

# Dzięk Bydgoski

16 stron

**Rok VI**  
**cena**  
**15 gr**
**ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA**  
**DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

## Groźna powódź trwa

**W Małopolsce wody opadają — Niepokojący stan w środkowym biegu Wisły — Warszawa przygotowuje się na wypadek wylewu**

Warszawa, 21. 7. (PAT). P. Minister Komunikacji inż. Michał Butkiewicz, po powrocie z miejsc katastrofy powodzi, ogłosił następujący komunikat:

„Notowany w okresie ostatnich 120 lat stan wody, przy porównaniu ze stanem wody obecnej powodzi, daje obraz klęski, jaka nawiedziła zachodnią część Małopolski. Gdy w Nowym Sączu w roku 1887 najwyższy poziom wody był notowany 411 cm., to obecnie — 480. Na Rabie w r. 1931 — 815 cm., obecnie 952. Pod Nowym Sączem u ujściu Dunajca woda podniosła się ponad wodowskazy. Aby uprzytomnić sobie poziom w tych miejscach, chcę zakomunikować fakt, że niedaleko ujścia Dunajca, na lewym brzegu Wisły, drużyny robotnicze pracowały nad wzniesieniem wału ochronnego wysokości 4 i pół metra. Woda w tem miejscu podniosła się do tego stopnia, że ponad wałem zupełnie swobodnie kursowały stat-

ki pasażerskie żeglugi rzecznej z Krakowa, niosąc ratunek ludności, dotkniętej klęską.

„Jak już wiadomo, **POZIOM RZEK, WPADAJĄCYCH DO WISŁY, STALE JUŻ OPADA.** Przy ujściu Dunajca sytuacja jest jednak bardzo poważna i woda jeszcze przybywa. W Szczecinie także trwa powolny przybór. W Krakowie przez wczorajszą noc woda opadła o 41 cm., pod Sandomierzem najwyższy notowany na wodowskazach poziom wody w r. 1903 wynosił 483 cm., zaś w dn. 19 bm. 518 cm.”

**KOMUNIKACJA KOLEJOWA STOPNIOWO ZOSTAJE PRZYWRÓCONA NA CAŁYM TERENIE, OBJĘTYM KATASTROFĄ.** Jeśli niemożliwym jest nawiązanie komunikacji bezpośredniej, to odbywa się ona z przesiadaniem, z wyjątkiem odcinka Biadoliny — Tarnów, na którym ruch pociągów jest jeszcze niemożliwy.

wodnią zwiędził p. Wojewoda z zastępcą naczelnika bezpieczeństwa celem zapoznania się z rozmiarami klęski. Na terenie powiatu garwolińskiego wszystkie wały nadbrzeżne Wisły są wzmocniane przez ludność okolicznych wsi.

### W sandomierskiem

**30 wsi i 15.000 morgów pól ornych pod wodą**

Sandomierz, 21. 7. (PAT). W Sandomierzu i okolicach znajduje się około 900 junaków, którzy biorą bardzo czynny udział w ratowaniu zagrożonego mienia i życia ludności.

Sytuacja powodziowa w Sandomierzu i pod Zawichostem jest poważna. Stan wody onegdaj rano wynosił powyżej 5 metrów, a obecnie wynosi powyżej 5,20. *Zalanych jest około 30 wsi i około 15.000 morgów pól ornych jest pod wodą. 3.000 ludności będzie potrzebowało pomocy.*

### Trzy fale szczytowe miną Warszawę między niedzielą a środą

Warszawa, 21. 7. (PAT). Poziom wody w Zawichostcie wynosił w godzinach rannych 4 mtr. 30 cm. Taki sam poziom utrzymywał się pod Puławami. Woda stale przybiera.

Kulminacyjny punkt powodzi pod Warszawą nastąpi w nocy z soboty na niedzielę. Woda osiągnie poziom około 5 mtr. 20 cm., który utrzyma się około 3 dni. W okresie tym przejdą przez Wisłę trzy fale szczytowe, które nie przekroczą zapewne 5 mtr. 50 cm.

Od wczoraj od godz. 18 obowiązuje ostre pogotowie całej służby przeciwpowodziowej.

Młodzież ratuje ludność, która musi opuścić wsie. W barakach zespołu pracy woda pokolana. Zespół nr. 17 w nadbrzeżu, ulokowany w namiotach, trzeba było ewakuować pośpiesznie onegdaj wieczorem, z powodu uszkodzenia wału w dwóch miejscach. Wojewoda Prażmowski osobiście na terenach wydaje zarządzenia. Przyjeżdżając z Sandomierza, zlecił zespołowi pracy młodzieży nr. 17, aby czuwał nad mostem kolejowym, któremu grozi zalanie, torem kolejowym i okolicznymi wsiami. Władze z wielkim uznaniem podnoszą ofiarną pracę junaków nad ratunkiem życia i mienia ludności.

W czasie ratowania ludności utonął instruktor PW i WF z ośrodka pracy Szczucin. Oprócz junaków akcję ratowniczą prowadzą władze wojskowe, zmieniając przemokłych żołnierzy co 3 godziny.

### W Krakowie minęło niebezpieczeństwo powodzi

Kraków, 21. 7. (PAT). Jak się zdaje, **NIEBEZPIECZEŃSTWO POWODZI W KRAKOWIE MINĘŁO.** Woda, która w noc miała poziom 339 cm. ponad stan normalny, spadła dziś rano do poziomu 290 cm., z tendencją do dalszego spadku.

Kraków, 21. 7. (PAT). W górach panuje wszędzie piękna słoneczna pogoda. Wody prawie całkowicie opadły, natomiast w okolicach Szczecina sytuacja nadal jest bardzo poważna. Na tym terenie pracuje 5 statków rzecznych, bez przerwy, ratując ludność i jej dobytek. Wisła pod Krakowem w dalszym ciągu opada.

### Do korony wałów ochronnych dochodzi poziom Wisły w pow. tarnobrzskim

Lwów, 21. 7. (PAT). Sytuacja powodziowa w województwie lwowskim dnia 20 bm. w godzinach przedpołudniowych przedstawiała się następująco: w powiecie tarnobrzskim woda na Wiśle przez całą noc przybrała o 10 cm. Wedle wiadomości z górnej części rzeki, należy się spodziewać dalszego przyboru wody do godz. 12-tej w południe. Sytuacja koło Chmielowa opanowana, natomiast na Dolnej Trześniówce koło Trześni woda doszła do korony wałów tak, że powstrzymują ją tylko ochronne urządzenia na koronie obecnych wałów. Z Tarnobrzegu wysłano samochodem ludzi do sypania wałów ochronnych w Dolnej Trześniówce. W razie przerwania tych wałów nastąpiłoby zalanie całej północno-wschodniej części powiatu. Koło wsi Wrzawa woda na Wiśle podeszła do korony wałów i wynosi 5,20 ponad stan normalny.

W powiecie tarnobrzskim akcją ratunkową kieruje wojewoda Belina-Prażmowski. W powiecie jarosławskim woda zalała 20.000 morgów. Szkody wynoszą pół miliona złotych.

Onegdaj nastąpiło oberwanie się chmury w Jarosławiu, co spowodowało zalanie gazowni i szeregu mieszkań na przedmieściach. Obecnie po wypompowaniu wody gazownia jest w ruchu.

### W lubelskiem sytuacja staje się groźna

Lublin, 21. 7. (PAT). Poziom wody na Wiśle w powiecie janowskim wynosi 4,31 m. Wypadku z ludźmi nie było.

W powiecie puławskim woda na Wiśle stale przybiera. Zagrożone powodzią wsie ewakuo-

wano. *Wał niziny opolskiej grozi zerwaniem. W razie zerwania zalew wody może wyrządzić duże szkody. W akcji ratunkowej bierze udział wojsko oraz cały aparat administracyjny. Szosa Puławy—Kazimierz częściowo zalana. Grozi również przerwanie komunikacji z miejscowością Koło na szosie Puławy—Dęblin. Zapobiegawcze zarządzenia władz są wykonywane. Wypadku z ludźmi nie było.*

W powiecie garwolińskim stan wody na Wiśle wynosi 3,40 m. Chwilowo sytuacja nie przedstawia się groźnie. Tereny, zagrożone po-

## Woda rozlewa się jak morze...

### Relacje wysłannika „Gazety Polskiej“

(o) Warszawa, 21. 7. (tel. wł.). Specjalny wysłannik „Gazety Polskiej“ telefonuje z Tarnowa: Biuro starosty Wysockiego wygląda jak kwatery dowódcy podczas walnej bitwy. Pełen korytarz interesentów.

Wobec tego, że zaobserwowano włóczęgów i złodziei, zmierzających z innych okolic na obszary zagrożone, w celu zrabowania porzuconego dobytku, rozpoczęto **ENERGICZNĄ WALKĘ Z TĄ NOWĄ PLAGĄ.** Dolinę Dunajca obstawili wojsko. Wszyscy podróżni są legitymowani, często i rewidowani. Na tereny ewakuowane wpuszczają się jedynie za przepustkami.

Równie energiczna walka prowadzona jest z **LICHWĄ ŻYWNOSCIOWĄ.** Oprócz aresztowanych wczoraj dwóch piekarzy, dziś aresztowano trzeciego za pobieranie nadmiernych cen za chleb. Posterunkowi policji otrzymali polecenie pytania kobiet wracających ze sklepów o ceny, jakie zapłaciły za pieczywo.

Dzierżawca majątku Wierzbosławice, 57 letni **WACŁAW RADWAN, KTÓRY ODMÓWIŁ POMOCY POMOCY OFIAROM POWODZI,** nie pozwalając im przemocować na swym folwarku, ani postawić koni do stajen, został aresztowany i na wniosek starosty **ODTRANSPORTOWANY DO OBOZU IZOLACYJNEGO W BEREZIE KARTUSKIEJ.**

W pobliżu Tarnowa pola i wioski okoliczne przedstawiają jeden wielki obraz zniszczenia, szczególnie ponuro wyglądający pod Melsztynem. W Lustawicach droga zatarasowana jest dachami, których kilkadziesiąt zgromadziło się na jednym miejscu. Gdzieindziej tarasuje drogę stargane zboże i kłocę pozwalanych drzew. Przydrożne drzewa przedstawiają fantystyczny widok, poobwieszane szczytkami sprzętów, ba, nieraz domostw całych.

Jadąc, natrafiam na zapory ze zgnojonego i zamulonego zboża.

Na miejscach, gdzie były niegdyś wsie, stoją ludzie i pokazują miejsca, na których stały ich domostwa.

— O tu, widzi Pan, stała chałupa, tam obora ze stajnią, a tam dalej stodoła.

W melsztynskich górach obozowała jedna z drużyn harcerek z Warszawy, między którymi znajdowała się również córka byłego ministra Ignacego Matuszewskiego. Szczęśliwie udało się wszystkie harcerki uratować przed nadejściem fali. Zachowywały się one nadwyrząd dzielnie.

Obecnie cała akcja skierowana jest na Szczecin. O godzinie 10 cztery gminy znajdują się pod wodą. **WODA ROZLEWA SIĘ JAK MORZE...**

Warszawa, 21. 7. (PAT). W związku z wezbraniem wody na Wiśle przystąpiono do ewakuacji stacji kolejki wąskotorowej Most-Warszawa. Jest to stacja kolejki przy moście Kierbedzia.

### 4 metry

Warszawa, 21. 7. (PAT). Stan wody na Wiśle w Warszawie o godz. 16,30 wynosił 4 metry, t. j. 3 metry ponad stan normalny.

### Kraków — Poronin

Warszawa, 21. 7. (PAT). Wczoraj została otwarta komunikacja kolejowa na odcinku Kraków—Poronin.

### Rodzina gen. Bałabana utonęła

(o) Tarnów, 21. 7. (tel. wł.). We wsi Kłęczany utopiła się cała rodzina gen. Bałabana ze Lwowa. Również utonął dr. Kazimierz Królicki, lekarz Kasy Chorych w Katowicach.

### Na Śląsku woda opada

Katowice, 21. 7. (PAT). Niebezpieczeństwo powodzi na Śląsku Cieszyńskim minęło. Woda w rzekach opada w dalszym ciągu, powracając do normalnego stanu.

### Stołeczny komitet pomocy ofiarom powodzi

Warszawa, 21. 7. (PAT). Dnia 20 lipca br. na zebraniu, zwołanem przez komisarza rządu na m. stoł. Warszawę Władysława Jaroszewicza, przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, duchowieństwa wszystkich wyznań, wyższych i średnich uczelni, przemysłu, rzemiosła, handlu i wolnych zawodów, organizacji pracowników powołał do życia stołeczny komitet pomocy ofiarom powodzi, który wydał odezwę do mieszkańców stolicy.


**Smietanka Pomorska**  
**Karamel Pomorski**

znane z najwyższej jakości.

## Rząd i społeczeństwo pamiętają o ofiarach katastrofy w Małopolsce

### 3 wagony bydła od KPW.

(o) Warszawa (21. 7. (tel. wł.) Prezes Kolejowego Przysposobienia Wojskowego zaofiarował na akcję pomocy powodziom trzy wagony bydła.

### Mąka, kawa, cukier i sól dla ofiar powodzi

Warszawa, 21. 7. (PAT). Celem niezwłocznego przyścia z wydatną pomocą ludności, dotkniętej klęską powodzi, zarządzone przez rząd wysłanie 225 ton mąki do Krakowa, 30 ton do Tarnowa 45 ton do Sandomierza, 30 ton do Brzeska, 30 ton do Bechni, 50 ton do Nowego Sącza, 20 ton do Gorlic, 30 ton do Mielca, 30 ton do Myslenic, 30 ton do Dąbrowy, 20 do Dębicy; 15 ton do Buska Zdroju.

Pozatem z pieniędzy Funduszu Pracy zakupione będą za 10.000 zł konserwy kawowe, co stanowi ponad 1 milion porcyj. Również 100 ton cukru, przeznaczone dla powodziom zwolnione będzie od podatku akcyzowego. Mają

być również wysłane odpowiednie transporty soli.

### Wzruszająca depecha z Ameryki

(o) Warszawa, 21. 7. (tel. wł.) Agencja „Iskra“ otrzymała od dziennika „Nowy Świat“ w Nowym Jorku telegraficzne zapytanie, czy możliwe jest zwolnienie od opłat celnych produktów żywnościowych i odzieży, które na rzecz powodziom w Małopolsce zebrano w Ameryce.

### Skóra

(o) Warszawa, 21. 7. (tel. wł.) Związek przemysłowców garbarskich organizuje zbiórki skór na rzecz powodziom. Akcja została już zapoczątkowana.

### Transporty „Czerwonego Krzyża“

(o) Warszawa, 21. 7. (tel. wł.) 19 lipca odeszły do Tarnowa i Lwowa dwa transporty Polskiego Czerwonego Krzyża z kuchniami polowymi, produktami i bielizną. Polski Czerwony

Krzyż oddał cały swój sprzęt, personel i formacje do walki z klęską powodzi.

### Krótkofalowcy utrzymują łączność z zalanymi obszarami

Warszawa, 21. 7. (PAT). Z polecenia preesa zarządu głównego polskiego zjazdu krótkofalowców, kluby krótkofalowe we Lwowie i Krakowie wzięły udział w akcji utrzymania łączności zwłaszcza w miejscowościach, gdzie wszelka łączność została przerwana. M. in. stale czynną była stacja w Krynicy, która przesyłała wiadomości do Lwowa. W okręgu krakowskim stale czynną była stacja w Myslenicach. Również cały szereg innych stacji został uruchomiony na wszelki wypadek. Obecnie w związku z zagrożającą powodzią w województwie warszawskim zostało zarządzane pogotowie krótkofalowców z ramienia okręgu.

(O akcji zbiórki na rzecz powodziom na Pomorzu piszemy obszernie na str. 10. — Red.)

### Najokazalej prezentuje się nasze harcerstwo na jamboree lotewskim

Ryga, 21. 7. (PAT). W Assari na ryckim wybrzeżu w sobotę, dn. 21 bm, otwarte będzie jamboree harcerzy lotewskich, na które przybyły już delegacje wielu narodów. Najokazalej prezentuje się harcerstwo polskie. W związku ze zlotem przybyli dziś do Rygi przedstawiciele władz naczelnych harcerstwa polskiego z wojewodą Grażyńskim na czele. Zlot potrwa do końca b. m.

### Tramwaje we Lwowie stanęły po silnej burzy z ulewą

Lwów, 21. 7. (PAT). Wczoraj przeszła nad Lwowem bardzo silna burza połączona z ulewą. Około godz. 11 jeden z piorunów uderzył na dziedzińcu wojewódzkiej komendy P. P., nie wyrządzając jednak żadnych szkód. W czasie drugiej burzy piorun uderzył w główny przewód elektryczny, wskutek czego stanęły tramwaje na terenie całego miasta. Przerwa w ruchu trwała około 10 minut.

### Balon wolny wylądował w Rabce

(o) Rabka, 21. 7. (tel. wł.). Wylądował tu balon wolny, na którym kpt. Hynek i kpt. Burzyński trenują się do lotu o puchar Gordon-Beane'a.

### Giełdy

#### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 20 lipca 1934 r.

Zyto 14,00—14,50; pszenica 17,00—17,50; jęczmień: browarowy 17,00—17,50; przem. 16,00 do 16,50; zimowy 14,50—15,00; owies 14,00 do 14,50; mąka żytnia: gat. IA 0—55% wł. w. 22,50 do 23,50; gat. IB 0—65% wł. w. 21,50—22,50; gat. II 55—70% wł. w. 16,75—17,75; razowa 0—95% wł. w. 17,75—18,25; posiednia pon. 70% wł. w. 13,50—14,50; mąka pszena: gat. IA 0—20% wł. w. 33,00—35,00; gat. IB 0—45% wł. w. 30,00—31,00; gat. IC 0—55% wł. w. 29,00—30,00; gat. ID 0—60% wł. w. 28,00—29,00; gat. IE 0—65% wł. w. 27,00—28,00; gat. IIA 20—55% wł. w. 25,00—26,50; gat. IIB 20—65% wł. w. 24,50—26,00; gat. IID 45—65% wł. w. 24,00 do 24,50; gat. IIF 55—65% wł. w. 19,50—20,00; gat. IIIA 65—70% wł. w. 17,50—18,50; gat. IIIB 70—75% wł. w. 14,50—15,00; razowa 0—95% wł. w. 20,00—21,00; otręby: żytnie wymiały stand. 10,00—10,50; pszenne mialkie stand. 10,25—11,00; pszenne średnie stand. 10,25—11,00; pszenne grube stand. 10,50—11,25; rzepak zimowy 37,00—39,00; rzepak zimowy 34,00—37,00; peluska 17,00—19,00; wyka 17,00—19,00; groch Wiktoria 35,00—37,00; groch Folgera 22,00—25,00; lubin: niebieski 10,00—10,50; żółty 10,50—11,50; ziemniaki jadalne wozesne 4,00 do 4,50; makuch: lniały 19,50—20,50; rzepakowy 14,00—15,00; słonecznikowy 16,50—17,50; wtyłki suszone 10,00—10,50.

#### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 20 lipca 1934 r.

Zyto od 14,75—15,00; pszenica 18,00—18,25; mąka żytnia 21,75—22,75; otręby żytnie 11,00 do 11,50; otręby pszenne średn. 11,25—11,50; otręby grube 11,75—12,00; rzepak 38,00—39,00; makuchy lniałe 19,50—20,00; makuchy słonecznikowe 17,50—18,00.

Ogólne usposobienie: stałe.

#### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 20 lipca 1934 r.

Belgia 123,50, 123,89, 123,27; Berlin 207,75, 208,75, 206,75; Gdańsk 172,55, 172,98, 172,12; Holandia 358,40, 359,30, 357,50; Kopenhaga 119,35, 119,95, 118,75; Londyn 26,70, 26,83, 26,57; Nowy Jork 5,29 1/2, 5,32 1/2, 5,26 1/2; Oslo 134,25, 234,90 133,60; Paryż 34,91, 35,00, 34,82; Praga 22,00, 22,05, 21,95; Sztokholm 137,80, 138,50, 137,10; Szwajcaria 172,60, 173,03, 172,17; Włochy 45,45, 45,57, 45,33.

Tendencja: niejednolita.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA Papiery wartościowe

3% poz. budowlana 45,00; 4% poz. inwest. 114 1/2; 5% poz. konwersyjna 63 1/2—63,95; 4% poz. premj. dol. serja III 53,10; 8% obl. budowlane B. G. K. serja I 93,00; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 75 1/2—75 3/4; 7% l. z. ziemskie dol. 47 1/2; 4 1/2% l. z. ziemskie 48 1/2—48 3/4; drobne drobne 48,38—48,00—48,13; 5% l. z. m. Warszawy z 1933 r. 58,38; drobne 58 1/2; 5% l. z. Łodzi z 1933 r. 51,00.

Tendencja: dla pożyczek mocniejsza; dla listów przeważniej mocniejsza.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE z dnia 20 lipca 1934 r.

Bank Polski 86 1/2.

#### Wzrost marki niemieckiej

Warszawa, 21. 7. (PAT). Na giełdach walutowych nastąpił poważny wzrost marki niemieckiej. Dewizę na Berlin notowano w Warszawie 207,75 wobec ostatniego poprzedniego kursu 203, w Zurychu 120,50 wobec 118,10 wczoraj, w Paryżu przy otwarciu 593 wobec 582 przy wczorajszym otwarciu. Pozostałe waluty wykazują naogół spadek. Dewizę na Amsterdam notowano w Warszawie 358,40 wobec 358,50 w dniu wczorajszym, w Zurychu 207,65 wobec 207,67 i pół. Dewiza na Paryż spadła w Zurychu w dalszym ciągu z 20,23 do 20,22 i pół. Również osłabły notowania funta szterla i dola-

## Wizyta polskich okrętów wojennych w Leningradzie

### „Wicher“ i „Burza“ w niedzielę wyruszają do Sowieków

W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości o wizycie polskiej floty wojennej w Leningradzie, udało się nam pozyskać garść dalszych szczegółów w tej sprawie.

Otóż dwa nasze kontrtorpedowce „Wicher“ i „Burza“ wyruszą pod dowództwem Konradm. Józefa Unruga z Gdyni do Leningradu w niedzielę dn. 22 bm. przed południem.

W Z. S. R. R. okręty nasze pozostaną od dn. 24 do 29 lipca wł. i będą zakotwiczone na rzece Newia prawie w centrum Leningradu.

Rząd sowiecki chcąc przyjąć flotę naszą w sposób jak najbardziej okazały, wysłał naprzeciw dwa własne kontrtorpedowce „Carl Marks“ i „Jakow Swierdłow“, które spotkają nasze okręty przed wejściem do Kronstadtu i odprowadzą je do miejsca za-

kotwiczenia. Kontrtorpedowce sowieckie wyruszyć mają pod dowództwem młodszego flagmana Hallera. Przy tej sposobności zostaną wymienione saluty (honorowe strzały armatnie).

Po przybyciu do Leningradu, Konradm. Unrug wraz ze swym szefem sztabu i z jeźdźcą z dowódców naszych kontrtorpedowców uda się na specjalne zaproszenie do

Moskwy, gdzie zostanie przyjęty przez Stalina.

Jak się dowiadujemy, w drodze powrotnej naszych okrętów, przybędzie do Polski na pokładzie jednego z kontrtorpedowców ambasador R. P. w Moskwie Łukasiewicz.

Jak z tego widać, rząd sowiecki robi duże przygotowania dla należytego przyjęcia reprezentacji polskiej floty wojennej.

## Na froncie zniżki cen

### Żelazo, żarówki, nawozy sztuczne i papier — potaniały

(o) Warszawa, 21. 7. (tel. wł.) Od pewnego czasu niezwykle sprężyste prowadzona jest akcja zniżki cen. Jak się dowiadujemy, dzięki reorganizacji sposobu sprzedaży żelaza na rynku wewnętrznym, ZNIŻKA CEN ŻELAZA objęła cały kraj. Zniżka ta wynosi kilka procent. Dla ziem wschodnich oprócz tej zniżki obniżono o 10 proc. ceny żelaza wogóle.

Bardzo poważnej niżce ulega również cena żarówek, które kosztują obecnie mniej o 16 do 24 proc.

O około 30 proc. obniżone będą ceny za nawozy sztuczne.

„Centropapier“ zadeklarował w Ministerstwie Przemysłu i Handlu zniżkę cen papieru rotacyjnego o 5 proc., papieru drukarskiego o 8 proc. i innych gatunków papieru od 5 do 7 proc.

### Bestjański wyczyn „młodych narodowców“ 6 opryszków napadło na kolonję dzieci

(o) Warszawa, 21. 7. (tel. wł.) Na kolonję letnią dzieci dokonała napadu gromada opryszków, bijąc opiekujących się kolonją nauczycieli. Napad nastąpił przy ognisku wieczornym w czasie którego dzieci śpiewały na zakończenie swych całodziennych zajęć „Pierwszą Bry-

gadę“.

Wszczęto energiczne dochodzenia, w wyniku których aresztowano 6 napastników. Są to członkowie wydziału młodych Stronnictwa Narodowego. Bestjański napad „młodych narodowców“ wywołał zrozumiałe oburzenie.

## Zagadnienia pracy na terenie W. Miasta przedmiotem rokowań polsko-gdańskich

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Gdańsku polsko-gdańskie rokowania, obejmujące zagadnienia pracy.

W szczególności mowa będzie o zastosowanie ostatnich rozporządzeń Senatu jak „Neue Ordnung der Arbeit“, oraz o rozporządzeniu o przymusowej służbie pracy (Arbeitsdienst), do ludności polskiej.

Rokowaniom przewodniczy ze strony polskiej p. nacz. Skokowski z Ministerstwa

Opieki Społecznej w Warszawie. W skład delegacji polskiej wchodzi pp. Dr. Roman Wodzin, Rogojski, i Dr. Grabowski z ramienia Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku oraz pp. radca Węgiel z Min. Opieki Społ. i sędzia Gregorjew.

W skład delegacji polskiej wchodzi p. Dr. Draeger jako przewodniczący i pp. Dr. Kefflitz, radca Hirschberger i radca Ruthenberg.

## Tysiące robotników powróciło do pracy Zakończenie strajku w San Francisco

San Francisco 21. 7. (PAT). Rezolucja, uchwalona przez główny komitet strajkowy, głosi iż komitet oświadcza się na rzecz niezwłocznego przedstawienia sądowi rozjemczemu wszystkich kwestyj spornych i postanawia że po przyjęciu przez armatorów warunków, zaproponowanych przez narodową radę concyljacyjną, celem zlikwidowania strajku pracowników portowych, główny komitet strajkowy przyjmie te warunki za podstawę niezwłocznego zakończenia strajku. Wreszcie komitet zaleca wszystkim związkom zawodowym, które rzuciły hasło strajku celem poparcia pracowników portowych, niezwłocznie przystąpienie do pracy i zobowiązuje się wykorzystać wszystkie będące w jego dyspozycji środki celem zakończenia strajku pracowników portowych. Ta decyzja komitetu stanowi właściwie zakończenie strajku. Tysiące robotników powróciło już do pracy.

San Francisco 21. 7. (PAT). Ludność miasta ogarnęła szalona radość na wieść o powzięciu przez główny komitet strajkowy postanowieniu zakończenia strajku. Na ulicach dochodziło do scen, przypominających momenty ogłoszenia zawieszenia broni. Wszyscy pracownicy powrócili ochoczo do pracy, a wszystkie restauracje i zakłady rozrywkowe były przepelnione. Jak się zdaje, główną przyczyną zakończenia strajku było niezadowolenie ludności.

San Francisco 21. 7. (PAT). Straty, poniesione przez San Francisco wskutek strajku, obliczane są obecnie na 150 milionów dolarów, zaś liczba ofiar ludzkich wynosi 8 zabitych i 197 rannych.

## O puchar Davisa

### Nasł tenisiści prowadzą w meczu z Belgami

Warszawa, 21. 7. (PAT). Pierwszy dzień meczu Polska — Belgia. W piątek na reprezentacyjnym korcie warszawskiego Lawn-Tennis Klubu w parku im. Sobieskiego rozpoczęły się spotkania tenisowe polsko-belgijskie w pierwszej rundzie w walce o puchar Davisa na rok 1935. Na pierwszy ogień poszło spotkanie Hebda — Mayer, zakończone po zajętej walce zwycięstwem Hebda w czterech setach 0:6, 6:3, 6:2, 8:6. W pierwszym secie Hebda grał tak beznadziejnie, że porażka wydawała się pewną. Tenisista belgijski, prezentując przeciętną klasę gry w pierwszym secie wykazał ogromną nieustępliwość i opanowanie, podczas kiedy Hebda grał nieuważnie, nierówno i popełniał wiele błędów. Po pierwszym secie Hebda zdołał się opanować i przejął inicjatywę gry w swoje ręce. Dwa kolejne sety wygrywał łatwo, jak widać ze stosunku gemów. W czwartym i ostatnim secie wywiązała się równa walka, w której Hebda kolejno przechodził we właściwe mu fazy świetnych zagrań obok nagłych załamania i błędów. Przy stanie gry 5:4 Hebda miał piłkę meczową, którą nie wykorzystał. Wreszcie Polak wygrał przy stanie 8:6.

W drugim spotkaniu Tłoczyński wygrał dwa pierwsze sety 6:3, 6:3. W trzecim secie przy stanie gry 6:6 walkę przerwano z powodu zapadających ciemności. Dokończenie tego spotkania nastąpi w sobotę przed grą podwójną.

## Kolarz Olecki mistrzem Polski z wycięcia na szosie zwyciężył ... przy zielonym stoliku

Warszawa, 21. 7. (PAT). W czwartek w nocny zarząd Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich powziął ostatecznie decyzję w sprawie klasyfikacji zawodników, odbytych ubiegłej niedzieli w szosowych mistrzostwach Polski w Katowicach. Przewidywanym cofnięto dyskwalifikację Oleckiego i przyznano temu zawodnikowi pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski. Co do dalszych miejsc zakwalifikowano zawodników na podstawie fotografii, przyczem klasyfikacja wypadła następująco: na drugim miejscu jest Kiełbasa, trzeci Popończyk, czwarty Urbanak, piąty Michałak.

# Dwa systemy pracy

(w.) Panujący w ubezpieczalniach społecznych system pracy poddany został na łamach prasy dość ostrej krytyce. Społeczeństwo nasze stale nabierające zaufania do własnej polskiej pracy i pomysowości, do własnego zmysłu organizacyjnego nie może zrozumieć, dlaczego działalność ubezpieczalni społecznych stale utyka i mimo wieloletnich doświadczeń nietylko nie rokuje poprawy na lepsze, lecz pogłębia jeszcze momenty niezadowolania.

Pewne złudzenia mieliśmy na początku bieżącego roku, kiedy to nowopowstałe ubezpieczalnie poroziły nowe formularze do pracodawców. Ale już wówczas horoskopy źle się zapowiadały, ponieważ mnóstwo pracodawców nie otrzymało wcale blankietów meldunkowych. Za druki te trzeba było płacić, jak gdyby system pracy ubezpieczalni był prywatną własnością ubezpieczających. Zdezorientowani klientom ubezpieczalni podsuwano natomiast skwapliwie broszurkę o 32 stronach p. t. „Tabele do obliczania potrąceń składek za wszystkie kategorie ubezpieczonych i za wszystkie rodzaje ubezpieczeń”. Do jakiego stopnia była to impreza prywatna lub samej ubezpieczalni — niechaj poświadczy wyjaśnienie, zamieszczone na końcu broszurki: „Odbitka z wydawnictwa „Ustawa scaleniowa wraz ze zbiorem rozporządzeń obowiązujących w ubezpieczalniach społecznych”, z wyjaśnieniami Jerzego Pieczynisa, referenta prasowego Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie”.

Zdawałoby się — źródło wiarogodne i wyczerpujące. Bynajmniej! Wyjaśniający autor zapomniał jednak dodać równoległą tabelę składek pracodawców. Ta dezorientująca broszurka kosztowała zł. 1,50.

Od inauguracji nowej ubezpieczalni społecznej minęło pół roku. Założono nowe konta, zwiększono personel urzędniczy, a mimo tego wszystkie znane braki trapią nadal ubezpieczonych i ubezpieczających. A więc nadal trzeba czekać godzinami na poradę leczniczą, a więc dowody wpłaty trzeba z największą troskliwością latami przechowywać, ponieważ ubezpieczalnie mają brzydki zwyczaj upominać się parokrotnie o tę samą należność. Biada temu, ktoby chciał się powołać na rachunkowość ubezpieczalni: perspektywa na egzekucję z widmem komornika i kosztami wraz z procentami.

Oto ponury obraz rzeczywistości w ubezpieczalniach społecznych, namalowany najbardziej dyskretnymi barwami. Czyżby nie stać nas było na europejski, prosty, nie nasuwający wątpliwości system?

Każdy klient ubezpieczalni społecznej czytał napewno następujące słowa: PKO — pewność — zaufanie. I naprawdę do PKO mamy wszyscy zaufanie oraz pewność, że w tej instytucji nasz interes nie będzie niczem naruszony. Przypominajmy sobie z codziennej praktyki, jak nas załatwia PKO. Jeżeli wpłacamy jakąś sumę na książeczkę oszczędnościową, to nam natychmiast wpisują tę sumę do książeczki. Od tej chwili obydwie strony t. j. PKO i klient posiadają trwałe dowody tej wpłaty. Jeżeli klient PKO wpłaca na rachunek czekowy, to już w dniu następnym PKO potwierdza ten fakt listem z wykazem stanu rachunku. O ile klient zagubi ten list, może zwrócić się do PKO, która niezwłocznie wyda mu kopję. Nie znamy wypadku, aby PKO zakwestjonowało fakt wpłaconej sumy.

Jeżeli więc chodzi o interes klienta system PKO nie nasuwa żadnych zastrzeżeń i powiedzenie, że jest stokroć lepszy od systemu pracy ubezpieczalni społecznej — byłoby zbyt blade.

A teraz z punktu widzenia interesu ogólnego, społecznego i państwowego. PKO zatrudnia w Polsce tylko 1645 osób. Liczba książeczek oszczędnościowych wynosi 1.154.656 sztuk (czyli kont), liczba uczestników obrotu czekowego 72.337, liczba ubezpieczonych 75.409. I zważyć należy, że wpłaty i wypłaty na książeczki oszczędnościowe lub konta czekowe nie posiadają bynajmniej regularności składek miesięcznych w ubezpieczalni społecznej. Suma obrotu czekowego — zł. 25.258.340.046,31.

Liczyby te podajemy dla scharakteryzo-

wania rozmiarów działalności PKO.

A teraz ubezpieczalnie. Liczba zatrudnionych pracowników wynosi ponad 20.000 osób, jak to stwierdził pan premier Leon Kozłowski. W tej liczbie poszczególne miejsce zajmują pracownicy administracji. Ilość kont pracodawców — na przykład w ubezpieczalni warszawskiej — 70.000. Suma obrotów (dochody i wydatki) około 1.000.000.000 złotych.

Trzeba tu uwzględnić, że znaczna liczba kont ubezpieczalni jest bardzo nieskomplikowana, zwłaszcza jeżeli chodzi o pracodawców służby domowej.

Biorąc nawet pod uwagę różnicę zakresu działalności, porównując te liczby, którymi bardzo szczerze szafuje w swych przejrzystych sprawozdaniach PKO, z temi, które otrzymaliśmy z instytucji ubezpieczalniczego społecznego, można sobie stworzyć obraz porównawczy systemu pracy obu instytucyj.

Jakie wnioski ostateczne możemy wyciągnąć z tego porównania?

System pracy naszych ubezpieczalni jest wzorem szkodliwego przerostu bu-

rokracji. O ile PKO w dobrze zrozumianym interesie własnym umie oszczędzać czas klienta, umie dostarczyć mu wszelkich potrzebnych informacji, traktuje go jak dobrego kupca klienta, o tyle ubezpieczalnia społeczna, korzystając z przymusu ubezpieczenia, widzi w ubezpieczających i ubezpieczonych podatników, których obowiązkiem jest płacenie składek. Świadczenia ubezpieczalni natomiast, sądząc z sposobów traktowania petentów, są nieomal prywatną akcją filantropijną urzędowych osobistości ubezpieczalni.

Właśnie taki sposób rozumowania musi być doszczętnie wypleniony z ubezpieczalni, podobnie jak trzeba raz wreszcie skończyć z próbami nowych „systemów” rachunkowo-administracyjnych, skoro mamy w PKO jeden z najlepszych wzorów z istniejących w Europie.

Zmiana systemu pracy, zmiana stosunku urzędnika ubezpieczalni względem klienta, to pierwszy warunek uzdrowienia naszych ubezpieczalni, to niezbędny warunek do uratowania idei ubezpieczalniczego społecznego w Polsce.

## Tablica ku czci Marszałka Piłsudskiego w Jabłonkowie



W Jabłonkowie na Śląsku Cieszyńskim odbyło się w tych dniach odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu, w którym w r. 1914 wycoczywał Marszałek Piłsudski w czasie pobytu tam Legionów. Na zdjęciu moment przed odsłonięciem tablicy

## Protektorat P. Prezydenta Rzplitej nad jubileuszem działalności P. C. K.

P. Prezydent Rzeczypospolitej objął protektorat nad uroczystościami jubileuszu 15-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża, które odbędzie się na terenie całej Polski we wrześniu r. b. W związku z tem P. Prezydent skreślił dla Czerwone-

go Krzyża następujący aforyzm: „Zrozumienie działalności Polskiego Czerwonego Krzyża jako służby społecznej na każdym zagrożonym odcinku życia jest tym czynnikiem, który najsilniej wiąże tę instytucję ze społeczeństwem”.

## Troska rządu o stan zdrowia ludności na terenach dotkniętych powodzią

Departament służby zdrowia Min. Opieki Społecznej wydał wojewodom kieleckiemu, krakowskiemu, lwowskiemu, stanisławowskiemu i tarnopolskiemu zarządzenia w związku z groźbą epidemii, jakie wybuchnąć mogą na terenach dotkniętych powodzią.

Ministerstwo poleca, aby jednocześnie z akcją ratunkową prowadzona była akcja zapobiegawcza przeciwko epidemjom chorób zakaźnych, w szczególności zaś chorób przewodu pokarmowego, jak dur brzuszny i czerwonka, które wystąpić mogą po powodzi. Niezwłocznie należy zwrócić uwagę na sprawę zaopatrzenia ludności w dobrą wodę, oraz na usuwanie nieczystości. Wszystkie studnie zanieszczone i zamulone mają być, po odpowiednim oczyszczeniu i zabezpieczeniu przed dalszym zamulaniem, poddane chlorowaniu lub odkażeniu wapnem. Wszelkie nieczystości, jak zawartości dołów kloacalnych, gnojówek i śmiećników, po-

winny być wywiezione na pola zdale od zagród ludzkich.

Domy zamulone mają być jak najszybciej przewietrzone, osuszone i wybielone świeżo gaszonym wapnem.

Następnie Min. Opieki Społecznej zwraca uwagę na konieczność bezwzględnego przestrzegania zasad czystości zarówno na terytoriach osiedli ludzkich, jak i w poszczególnych mieszkaniach. Ludność używać powinna tylko wody i mleka przegotowanych. W razie pojawienia się w poszczególnych miejscowościach epidemii duru brzuszego lub czerwonki, przystąpić należy natychmiast do szczepień zapobiegawczych: stosować je w jak najszerszym zakresie. Zapotrzebowania na szczepionki kierować należy wprost do Min. Opieki Społecznej, w razie potrzeby nawet drogą telegraficzną.

Pijcie tylko rodzimą Kawę Słodową Kneippa z przyprawą Francka!

## Wycieczka skautów rumuńskich do Polski

Główna komenda skautów rumuńskich zapowiedziała przybycie do Polski wycieczki, w skład której wejdzie 20 skautów rumuńskich 3 instruktorów, oraz 20 sympatyków harcerstwa. Wycieczka przybyć ma do Polski w dniu 12 sierpnia i zabawi w naszym kraju do 1 września r. b.

Goście rumuńscy zwiedzą Lwów, Kraków, Warszawę, Łódź, Gdynię, Poznań, oraz Wilno, w czasie pobytu w Polsce zapoznają się z organizacją naszego ruchu harcerskiego, zwiedzą obozy harcerskie, oraz ośrodek morski w Jastarni.

## 29 Żydów z Polski aresztowano na granicy Palestyny

Donoszą z Jerozolimy, że na pograniczu syryjskopalestyńskim policja miejscowa aresztowała 29 wychodźców żydowskich, pochodzących z Polski, którzy nielegalnie przedostali się do Palestyny. Aresztowani mają być wysiedleni z Palestyny.

## Baltyk robi konkurencję morzom południowym

Temperatura Morza Bałtyckiego podczas ostatnich ciepłych dni osiągnęła 25 stopni ciepła. Tak wysoką temperaturę zanotowano po raz ostatni w r. 1901.

## GŁOSY I ODGŁOSY.

### W obliczu żywiołowej klęski

(mę) Wszystkie dzienniki polskie, zarówno obojętne jak i prowincjonalne, zdają szczególną relację z sytuacji w Małopolsce Wschodniej, często przeplatając suche depesze barwnymi obrazami straszliwej ruiny, zaobserwowanymi przez specjalnych wysłanników redakcyjnych na południu Polski.

Z korespondencjami specjalnego wysłannika „Gazety Polskiej” zapoznaliśmy już naszych czytelników. Groza, jaka bije z tego opisu stwierdza ponad wszelką wątpliwość, że katastrofa jest olbrzymia, że przybrała rozmiar nienotowane od wieku.

Również bezpośrednio ze skutkami strasznej katastrofy zetknął się korespondent „Kurjera Porannego”. Był on świadkiem okropnych spustoszeń, gigantycznych zmagani bohaterów żołnierzy 1 p. strzelców podhalańskich, którzy trzy doby bez przerwy walczyli z rozszalałym żywiołem, obserwowali zorganizowaną akcję ratunkową władz i ofiarną pracę organizacji społecznych.

Ofiarności te jednak nie wystarczą, akcja pomocy powinna mieć charakter powszechny. Słusznie to podkreśla krakowski „Głos Narodu”, dziennik, który z bliska obserwował skutki klęski, zdaje sobie sprawę z olbrzymich środków, jakie trzeba będzie użyć, by nietylko choć w części naprawić szkody popowodziowe, ale by od podobnych możliwości zabezpieczyć raz na zawsze Małopolskę i to nietylko zachodnią, ale i wschodnią.

„Zdaje sobie z tego sprawę komitet pomocy dla powodzi, bo w swej odezwie odwołuje się do ofiarności mieszkańców całej Polski. Akcja pomocy musi ogarnąć cały kraj, musi w niej współuczestniczyć całe społeczeństwo.

W pierwszym jednak rzędzie należy oczekiwać tej pomocy od rządu. Niewątpliwie obciążą to skarb państwa nowymi, nieprzewidywanymi wydatkami. Ale cóż robić! Trzeba odbudować to, co zniszczyła powódź — jak i to, co jeszcze zdołało się ocalić i może być uratowane.

Klęska, której ofiarą padła Małopolska powinna mieć także pozytywne konsekwencje! O tem samem pisze drugi dziennik krakowski „Czas”:

„Niebezpieczeństwo powodzi trwać będzie w całej rozciągłości, dopóki nie zostaną przeprowadzone roboty ochronne w całym dorzeczu górnej Wisły. Zalesienie gór, które obecnie nie pochłaniają wilgoci ani deszczowych opadów, regulacja rzek górskich i stworzenie wielkich zbiorników, któreby mogły nadmiar wód zatrzymać, oto środki, które klęskę powodzi mogą — nie uchylić — potęgą żywiołu nie da się opanować, — ale przynajmniej bardzo znacznie umniejszyć. Czynniki kompetentne powinny pamiętać, że zapobieganie powodzi jest ważniejsze nawet niżeli ratunek jej ofiar.”

## K. K. O. Miasta Gdyni

Pamiętajcie, że oszczędność jest źródłem siły materialnej jednostek i narodu — jest podstawą narastania twórczych wartości — przyczynia się do stałości stosunków gospodarczych, oraz daje należyty byt.

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiadają Smina miasta Gdyni własnym majątkiem i wszelkimi dochodami.

## Sensacyjna konfrontacja dwóch premierów zamieszanych w aferę Stawiskiego

Na jednym z ostatnich posiedzeń francuskiej parlamentarnej Komisji dla wyświecenia afery Stawiskiego składał zeznania b. premier Tardieu, który oświadczył m. inn.:

Rzucano na mnie oszczerstwa w najwstrętniejszy sposób. Komisja otrzymała odcinek czeku, na którym figurowała adnotacja: „a tardieu“... tę niewyraźną notatkę usiłowano odcyfrować w sposób wysoce tendencyjny. Sam fakt odnalezienia talonu wystarczył komisji, aby donieść prasie, iż wykryto czek Stawiskiego na imię premiera Tardieu. Od tej chwili minęły 4 miesiące i komisja nie uważała za właściwe mnie przesłuchać. Ekspert urzędowy bez żadnych dowodów twierdził, że notatkę na talonie czeku należy czytać: „a tardieu“, ale inni grafologowie stwierdzili, że nie można dokładnie odczytać ani jednego wyrazu. Tymczasem komisji ani razu nie udało się ustalić, jakobym miał coś wspólnego ze Stawiskim. Gdyby jednak któryśkolwiek z panów usiłował mi zaprzeczyć, niechaj zaraz wystąpi z oświadczeniem dowodami.

### B. premier Tardieu oskarża b. premiera Chautemps

Po tem zeznaniu b. premier Tardieu zatrzymał się chwilę, poczem oświadczył: Stwierdzam, że nikt nie zabiera głosu. Ale jak wobec tego wyłudaczył kampanję prowadzoną przeciwko mnie? Otóż twierdzę kategorycznie, że od początku sprawy b. premier Chautemps był doskonale zorientowany w jej całokształcie. Dywersja miała pokryć kłamstwa. Oto dlaczego Chautemps, który pragnął zatuszować skandal, inspirował przeciwko mnie kampanję, opartą na historii z czekiem „a tardieu“.

W dalszym ciągu zeznań stwierdził b. premier Tardieu, że Chautemps wiedział doskonale o wszystkich okolicznościach afery i to nie tylko jako minister, ale jako adwokat i wreszcie jako głowa rodziny Chautemps'ów, gdyż członkowie jego rodziny otrzymywali tymczasem pieniądze od Stawiskiego. To jest właśnie powód, dla którego usiłowano za wszelką cenę skandal zatuszować. Trwało to aż do upadku gabinetu Chautemps.

### Rola komisarza Bonny

Przechodząc do osoby Stawiskiego, Tardieu twierdził, że nie uczyniono nic, aby go aresztować i ująć żywego, ale niewątpliwie w śmierci Stawiskiego był ktoś zainteresowany. Gdyby Stawiski istotnie chciał popełnić samobójstwo, byłby to uczynił w Paryżu. Policja wędziła o jego wyjeździe do Serwoz, jak również o wyjeździe 2-ech zauszników oszusta, mianowicie: Pigaglio i Yoix. Jedno jest pewne: że w dniu swej śmierci Stawiski był dokładnie otoczony samymi agentami politycznymi.

Aby oszukać opinię publiczną — mówił Tardieu — sfabrykowano szereg fałszywych czeków Stawiskiego, jak również czek „opiewający na nazwisko Tardieu. Zdaniem świadka mazał w tem ręce osławiony komisarz Bonny, który pierwszy zakomunikował komisji o istnieniu tego czeku. W całej tej akcji jest widoczne, że był człowiek, który wykonywał polecenia, ale był również ktoś, kto te polecenia dawał. Komisja powinna zastanowić się nad tem, czy może się ograniczyć tylko do ukarania Bonny'ego, czy też ukarać ma również tych, z czyjego rozkazu komisarz Bonny działał.

Powyższe oświadczenie b. premiera Tardieu wywołało wśród członków komisji olbrzymie wrażenie. Komisja uznała, że należy bezzwłocznie skonfrontować świadka z b. premierem Chautemps. Wobec nieobecności tego ostatniego w Paryżu, wezwano go telefonicznie z miejscowości Blois.

### Konfrontacja

O godz. 11-ej w nocy wśród najwyższego napięcia odbyła się konfrontacja obu działaczy politycznych. B. premier Chautemps oświadczył, że zeznania Tardieu są zwykłym atakiem politycznym, który z konieczności musi pociągnąć za sobą zerwanie porozumienia politycznego. Chautemps stwierdza, że Tardieu, który jest członkiem rządu świadomie wystąpił z napaścią przeciw Chautemps, jako przywódcy stronnictwa, popierającego rząd, aby doprowadzić do rozwiązania parlamentu. Chautemps zakwalifikował wystąpienie Tardieu, jako pierwszy akt kampanji wyborczej. Przechodząc do strony merytorycznej oskarżenia, Chautemps domaga się od Tardieu przedstawienia dowodów, że czek z adnotacją „a tardieu“ był podrabiony z rozkazu Chautemps.

B. premier Tardieu oświadczył, że dowodów takich dostarczy. Jednocześnie zwrócił się do komisji z prośbą o przesłuchanie szeregu świadków, w tej liczbie b. sekretarki Stawiskiego.

Konfrontacja zakończyła się o godz. 3 nad ranem.

Chautemps, wychodząc z izby deputowanych, gdzie urzęduje komisja oświadczył:

„Tardieu jest zbyt mądry, by nie rozumieć, że radykali nie mogą nadal popierać gabinetu, w którym zasiadać będzie Tardieu“.

## Po szczerzej, przyjacielskiej wymianie zdań... dalsze zbrojenia morskie

Norman Dawis, który wczoraj opuścił Londyn i powraca do Ameryki, oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy amerykańskiej w Londynie, że rezultatem trwających cały miesiąc rozmów jest szczerza, przyjacielska i pożyteczna wymiana zdań. Norman Dawis zaprzeczył pogłoskom, jakoby nastąpiło zerwanie rozmów i oświadczył, że gdy tylko okoliczności pozwolą na kontynuowanie rozmów, powróci do Londynu. Przypuszczalnie nastąpi to na jesieni.

Niezależnie od powyższych szczegółów, podanych do wiadomości prasy amerykańskiej przez Normana Dawisa, według informacji ze źródeł amerykańskich odcroczenie rozmów należy wyłącznie przypisać odmowie Japonii omawiania spraw technicznych. Delegacja amerykańska jeszcze przed swoim wyjazdem z Ameryki została poinformowana, że Japończycy są do Londynu zaproszeni i wobec tego liczone na to, że Japończycy przybędą do Londynu wkrótce po rozpoczęciu się rozmów. Delegacja japońska jednak nie przybyła. Podjęcie dalszych rozmów jest w zupełności uzależnione od przybycia do Londynu delegacji japońskiej.

Co do pogłosek o zaniechaniu konferencji morskiej w ogóle, należy pamiętać o tem, że 5 mocarstw, które podpisały londyński traktat morski, zobowiązało się, że zbiorą się ponownie w r. 1935.

Jak już donosiliśmy „szczerza, przyjacielska i pożyteczna wymiana zdań“ nie przeszkadza sygnatarzom londyńskiego traktatu morskiego w intensywnym przeprowadzaniu „programów“ morskich, które są niczem innym jak dalszą rozbudową flot wojennych.

## Rozbudowa angielskiej floty powietrznej W r. 1939 armia brytyjska dysponować będzie 1.700 samolotami

Zdaniem angielskiego wicepremiera Baldwina, wobec bezowocności prac Konferencji rozbudowanej, która po 8 i pół lat trwających debatach nie osiągnęła żadnych rezultatów, rząd angielski nie może już dłużej odkładać rozbudowy swoich sił powietrznych. Rząd postanowił więc, że w ciągu najbliższych 5-ciu lat wybuduje 41 nowych eskadr lotniczych, z których 33 przeznaczone będą do obrony wysp brytyjskich, a 8 oddanych będzie do użytku floty brytyjskiej na odległych morzach.

Ponieważ w chwili obecnej brytyjskie woj-

## Misja hiszpańska w Warszawie



Przybyła do Warszawy hiszpańska misja wojskowa złożyła w czwartek wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu szef misji hiszpańskiej oddaje honory przed grobem Nieznanego Żołnierza.

## Czy japońskie perły są prawdziwe? Interesujący proces handlowy pereł

Pereł są jedynym klejnotem, który nie uległ dewaluacji. Prawdziwa perła jest nadal przedmiotem marzeń i tęsknoty kobiet, tylko sęk w tem, która perła jest prawdziwa. Ta, która utworzyła się wewnątrz ostrygi „na własną rękę“ czy ta, która również powstała w ostrydce, ale z pomocą człowieka.

Niedawno temu rozegrał się w Paryżu proces, którego bohaterami okazali się handlarze

pereł. Klócono się o to, czy t. zw. perły japońskie mają być uważane za perły sztuczne, czy za prawdziwe. Sprowadzono ekspertów przyrodników, profesorów, którzy jednak nie doszli do porozumienia. Problem jest nadal aktualny.

Na dobrą sprawę, perła dzika nie różni się niczem od wyhodowanej sztucznie. Wiadomo, że każda perła powstaje wskutek podrażnienia organizmu ostrygi. Jeżeli do wnętrza muszli dostanie się obce ciało, odłamek muszli, robak, ziarno piasku, wówczas delikatna błona, otaczająca ostrygę, kurczy się, stara się pozbyć intruza, wreszcie zaczyna chorować. Jeżeli ranika znajdzie się w sąsiedztwie gruczołów, wydzielających t. zw. aragonit, po pewnym czasie tworzy się w tem miejscu twarda narośl, przyszczyk, który ludzie nazwali perłą. Jeden z ekspertów nazwał perłę zupełnie stwardniałą — lżą ostrygę.

Polawiacze pereł z zatoki Perskiej, po skończonej pracy na dnie morza, rozkopują nogami dno, powodując wbijanie się kłębów piasku. Ziarenka piasku wpadają do rozchylnych muszli i wywołują schorzenie ostrygi. W tem sposób tubylcy stają się do pewnego stopnia świadomymi hodowcami pereł.

Jednakże racjonalną hodowlę pereł prowadzi tylko Japończycy. Najslawniejszą firmą pereł jest Mikimoto w Japonii. Polawiacze wylawiają z płytkiej wody tysiące młodocianych ostryg i przenoszą je w wielkich kadziach do basenów. Maleńkie muszleki osiągają stopniowo większe rozmiary, a po trzech latach przenosi się je do laboratorium. Doświadczeni chirurdzy nakładają każdą ostrygę i zaszczepiają jej odłamek masy perłowej, owinięty w strzępek błonki, wyciętej ostrydce. Zaszczepione ostrygi wracają do basenu i przebywają tam szereg lat.

Podczas wspomnianego wyżej procesu dyrektor muzeum przyrodniczego, Chahanaud, oświadczył, że nie widzi najmniejszej różnicy między perłą dziką a perłą wyhodowaną sztucznie. Czyż istnieje różnica między drzewem, zasadzonym w ogrodzie ręką ludzką, a drzewem, które wyrosło z nasienia, przyniesionego przez wiatr? Biolog Petit jest tego samego zdania. Powiada on, iż wrogowie pereł sztucznej utrzymują, że nie ma ona żadnej wartości, gdyż zawiera sztuczną „pestkę“, a nie zastanawiają się nad tem, że perły prawdziwe również zawierają obce ciało robaka, drzazgę, lub kawałek gąbki. Nieraz powierzchnia takiej perełki jest cienka jak blaszka, gdy wewnątrz jej wypełnia kamień.

Narazie sąd wydał wyrok Salomonowy: Nazwa pereł szlachetnej stosować się ma tylko do pereł powstających samorzutnie; nie znaczy to jednak, by perły hodowane sztucznie miały posiadać mniejszą wartość.

## Potwór z głową krokodyla i węzowym korpusie

Jak donoszą pisma angielskie, podobno rybacy z Inverness Shire złowili i zabili nad jeziorem Loch Ness osławionego potwora. Twór ten mierzy pono 8 metrów, głowa jego przypomina kształtem głowę krokodyla, węzowy korpus opiera się na dwóch odnóżach, oko zaś posiada tylko jedno, umieszczone w środku czoła. Górna część korpusu jest obrosnięta długim włosem.

Sprawozdanie, opis dokładny wraz z fotografią zostały przesłane do British Museum. W Londynie przypuszczają, że chodzi tu o potwora z Loch Ness.

### 14 lipca w Paryżu



Ognie sztuczne w Paryżu w dniu Święta Narodowego 14 lipca. W głębi — iluminowana Katedra Notre Dame.

## Rewelacyjne zeznania gen. Uica W sprawie rumuńskiej afery w zakładach Szkody

Powszechną uwagę społeczeństwa rumuńskiego zajmuje dochodzenie, prowadzone przez specjalną komisję parlamentarną w sprawie zamówień wojskowych w zakładach Szkody.

Sprawa ta stała się specjalnie sensacyjną wobec rewelacyjnych zeznań gen. Uica, jakoby płk. Seinescu proponował mu 20 milionów lei za zwolnienie przedstawiciela Szkody — Selec-

kiego. Ponieważ płk. Seinescu wyparł się przed komisją kategorycznie tych insynuacji, sprawa staje się coraz bardziej zawiłą.

Obecnie powołano przed komisję szereg b. ministrów i przywódców rządzącego podówczas stronnictwa narodowo-chłopskiego, m. in. Vaida Voievod, Manju, Mironescu, Madgearu, Mirto, Tjlea i innych.

## Tylko aryjczycy mogą być urzędnikami Ostre zprządzenie pruskiego ministra spraw wewn.

Pruski minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich podwładnych instytucyj, w którym ponownie z naciskiem podkreśla, iż każda osoba, ubiegająca się o posadę państwową, musi przede wszystkim wypełnić kwestjonariusz, stwierdzający pochodzenie aryjskie, oraz przedłożyć wszystkie przewidziane w nim

metryki.

Minister zwraca dalej uwagę, że wszyscy urzędnicy Rzeszy, którzy w przyszłości będą chcieli zawierać związki małżeńskie, zobowiązani są udowodnić swoim przełożonym aryjskie pochodzenie przyszłego małżonka i uzyskać ze-



Będziecie zażywali ten nowym mydłem! Nadaje białozę śnieżną białozę. Jest oszczędne, gdyż można je użyć do wszystkiego!

### Wznoviony atak socjalistów na Austrię

Z Wiednia donoszą o szeregu nowych aktów sabotażu oraz zamachach bombowych, dokonanych ostatniej nocy na terytorjum Austrii praw dopodobnie przez narodowych socjalistów. Na górskiej stacji kolejowej Hafelaker pod Innsbruckiem wybuchła bomba. W miejscowości Lustenau (Vorarlberg) wybuch bomby zniszczył salę gimnastyczną. W Wiedniu podpalono publiczną rozmównicę telefoniczną. Pod Edlach w Styrii dokonano zamachu bombowego na tor kolei południowej. W Breganz (Vorarlberg) dokonano również zamachu bombowego na tor kolejowy.

### Kłeska posuchy w Niemczech skutkiem upałów płona fabryki i lasy

W dalszym ciągu donoszą o pożarach, wybuchających w Niemczech skutkiem niezwykle upałów. W miejscowości saskiej Heideman wybuchł wielki pożar w tamtejszej fabryce papieru. Pastwą płomieni padł kompleks zabudowań gospodarczych wraz z zapasami drzewa. Drugi pożar wybuchł w fabryce w miejscowości Delmenhorst w regecji hannowerskiej. Spłonęła tam hala fabryczna wraz z zapasami materiałów. O trzecim pożarze donoszą z okolic pod miejskich Berlina, gdzie w ciągu nocy wybuchł pożar w lasach pod Grunewald. Spłonęło 5000 m kwadr. lasu.

### Małoletni lunatyk włamywaczem

Prof. A. E. Heath z uniwersytetu w Swansea opowiada o ciekawym wypadku lunatyzmu u 11-letniego chłopca, który we śnie popełnił skomplikowane kradzieże z włamaniem. Policja stwierdziła szereg kradzieży z włamaniem, których sposób dokonania zdziwił jednak, że wykonawcami ich nie byli zwykli złodzieje. Odciski palców na miejscu przestępstwa wskazywały, iż złoczyńcą musiał być bardzo młody osobnik. Po nitce doszli agenci do kłębka i stwierdzili, iż sprawcą był jedenastoletni Edgar Thompson, który tłumaczył się przed sędzią, że kradzieży nie popełnił, miał tylko „sen o kradzieży”.

Przeprowadzona obserwacja lekarska wykazała istotnie, iż chłopiec jest lunatykiem i w stanie snu lunatycznego popełnia inkryminowane czyny.

### Czy wiecie, że...

W 1932-33 r. czynnych było w Polsce 16 zakładów wyrabiających cygara, papierosy i tytoń. Zatrudniają one łącznie 8.425 robotników, produkując w tymże roku sprawozdawczym 39 milionów sztuk cygar i cygaretek, 8010 milion sztuk papierosów, 10299 tonn tytoniu oraz 342 tonny tabaki.

Ogólna długość linii tramwajowych w Polsce wynosi 274,1 km. W roku 1928 mieliśmy 239,5 km., czyli w przeciągu pięciu lat wybudowano zaledwie w całej Polsce 34,6 km. linii tramwajowych. Liczba wozów tramwajowych w przeciągu tych pięciu lat t. j. od 1928 r. do 1933 zwiększyła się z 1500 do 1769 czyli o 269 wozów. Przewóz pasażerów jednakże o wiele mniejszy w 1933 r. aniżeli w roku 1928. W roku 1928 przewieziono 468,1 milionów pasażerów, zaś w 1933 liczba ta spadła do 317,1 miliona.

Uczeni mogą teraz zamieniać koguty na kury i kury na koguty, za pomocą wyciągów z hormonów, które działają na gruczoły. Robiono już podobne zastrzyki ludziom i w niektórych wypadkach zamieniano hermafrodytę na mężczyznę lub kobietę, stosownie do życzenia pacjenta. Może z czasem nauka dojdzie do absolutnej kontroli płci danego osobnika.

Na świecie znajduje się 5.000.000 trędowatych. Najwięcej tych nieszczęśliwych jest w Azji, w Indiach, Chinach, w Południowej Ameryce. W Europie gdzie w średnich wiekach było bardzo dużo wypadków trądu, obecnie choroba ta została prawie zupełnie wyrugowana.

Największy teleskop na świecie znajduje się na Mont Wilson, blisko miasta Los Angeles, w Kalifornii. Teleskop ten posiada soczewkę o 100 calach średnicy.

## Warunki przyjęcia do Politechniki Warszawskiej

w roku akademickim 1934-35

W roku akad. 1934-35 będą wolne miejsca na wszystkich wydziałach:

1) inżynierji, 2) mechanicznym, 3) elektrycznym, 4) chemicznym i 5) architektury. Podania o przyjęcie do Politechniki należy składać w Sekretarjacie na imię J. Magnificencji p. Rektora Politechniki Warszawskiej w czasie od dnia 27 sierpnia do dnia 1 września w godzinach 9-12.

Do podań o przyjęcie należy dołączyć: a) metrykę urodzenia w oryginale lub wyciąg z ksiąg metrykalnych; b) świadectwo dojrzałości w oryginale; c) krótki życiorys własnoręcznie napisany; d) dokumenty odnoszące się do służby wojskowej w uwierzytelnionym odpisie; e) świadectwo moralności (obowiązuje tych kandydatów, którzy świadectwo dojrzałości otrzymali wcześniej, niż w roku wstąpienia do Politechniki); f) świadectwo odejścia (obowiązuje przychodzących z innej wyższej uczelni); g) 5 nienaklejonych fotografii, własnoręcznie podpisanych imieniem i nazwiskiem na stronie licowej; h) pokwitowanie Kasy Politechniki na

wpłaconą opłatę manipulacyjną w wysokości 10 zł.

Uczniowie prywatnych szkół oraz szkół zagranicznych mogą starać się o przyjęcie do Politechniki tylko wówczas, jeżeli Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. uzna przedstawione przez nich dowody wykształcenia za równorzędne ze świadectwem dojrzałości państwowych szkół polskich.

Wykazy kandydatów, dopuszczonych do egzaminu konkursowego, wywieszane będą w Politechnice dnia 10 września.

Karty wstępu na egzamin konkursowy wydawane będą przez Sekretarjat dnia 17, 18 i 19 września po uiszczeniu opłaty egzaminacyjnej w wysokości 30 złotych i za badanie lekarskie 4 złote.

Egzaminy konkursowe odbywać się będą między 24 września a 2 października włącznie. Wyniki egzaminów będą ogłoszone 5 października. Wykłady i ćwiczenia na wszystkich semestrach rozpoczyna się dnia 8 października.

Terminy opłat dla nowowstępujących studentów będą ogłoszone we wrześniu.

## Mądra i przezorna polityka rządu polskiego

w sprawie Locarna Wschodniego

Dzienniki genewskie poświęcają artykuły wstępne paktowi wschodniemu, wyrażając uznania dla stanowiska Polski.

„La Suisse” podkreśla, że wyczekujące stanowisko Polski zostało jasno umotywowane przez „Gazetę Polską”. Rząd polski słusznie przypomina, że wyprzedził o kilka miesięcy inicjatywę francuską, podpisując z Sowietami i Niemcami pakt nieagresji. Atmosfera uspokojenia, którą pakt ma wytworzyć w tym rejonie

Europy istnieje już dzięki Polsce, aczkolwiek w Paryżu niezupełnie jeszcze doceniono jej inicjatywę polityczną. To też niewątpliwie Polska tym razem zaczęła na decyzję innych państw, zaproszonych do podpisania paktu zanim zajmie ostateczne stanowisko.

Zdaniem „Journal de Geneve” pakt wschodni kryje w sobie wiele niebezpieczeństw. Dziennik „winszuje rządowi polskiemu mądrości, przeczności, której daje dowody”.

## Niebywałe upały i burze w Ameryce

Ołbrzymie obszary preryi całkowicie wyschły

Z Nowego Jorku donoszą, że widma głodu, epidemji i pomoru zawisły nad 10 stanami, położonymi na obszarach pomiędzy Missouri a Górami Skalistymi. Przy temperaturze wynoszącej 117 stopni Fahrenheita w cieniu oraz braku deszczów niemal od miesiąca ruch przemysłowy uległ sparaliżowaniu, zasiewy są wypalone przez słońce, zaś ludzie i cały żywy inwentarz narażeni są na niesłychane cierpienia. W Kansas City nie notowano jeszcze nigdy tak wielkiego napływu bydła do rzeźni. Ołbrzymie obszary preryi są całkowicie wyschnięte i trawa na nich zupełnie pozółkła. W Oklahoma

City zabito strzałami około 600 sztuk bydła, aby przerwać jego cierpienia. W niektórych miejscowościach woda wydawana jest w bardzo szczupłych racjach. Upały spowodowały śmierć 5 osób w Kansas City, gdzie ruch całkowicie zamarł i szkoły są zamknięte.

Nad środkową częścią Tennessee przeszedł gwałtowny huragan. Piorun zabił tam jedną osobę, a kilkanaście ciężko kontuzjował. Zasięwy zniszczone zostały przez wichurę i deszcz. Wiele drzew wichura wyrwała z korzeniami. Komunikacja telefoniczna z szeregiem miejscowości jest przerwana.

## Delegacja Polaków z Ameryki



Jak donosiliśmy, do Warszawy przybyła delegacja Polaków z Ameryki na II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy. Przybyła m. in. grupa dziennikarzy Polskich z Ameryki. Na zdjęciu dziennikarze z red. Przydatkiem na czole przed dworcem przyjazdowym.

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych stosuje się naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarzy.

## Podróż wybitnego uczonego polskiego do Ameryki

Prof. Jan Lauber, dyrektor kliniki ocznej Uniwersytetu Warszawskiego, udaje się do Ameryki, celem wygłoszenia odczytów w Chicago na zaproszenie Amerykańskiego Towarzystwa Oftalmicznego. Prof. Lauber wygłosi również odczyty w Towarzystwie Oftalmicznym w Buffalo i Towarzystwie Lekarskim w Waszyngtonie.

Pobyt prof. Laubera zbiegnie się z uroczystością, którą świat lekarski w Ameryce organizuje celem uczczenia dr. Collera, który pierwszy wprowadził 50 lat temu kokainę do operacji ocznych.

Podczas swego pobytu w Ameryce prof. Lauber zwiedzi wszystkie poważniejsze zakłady medyczne, celem złożenia specjalnego raportu, Ministerstwu Oświaty, które obecnie pracuje nad pewną reorganizacją i modernizacją studiów medycznych w Polsce. Prof. Lauber powróci do Warszawy pod koniec jesieni.

## Klub przewodników turystycznych przy Polskim Biurze Podróży „Orbis”

Z inicjatywy Wydziału Turystyki Min. Komunikacji, zorganizowany został Kurs Przygotowania Turystycznego. Przy przyjęciu na kurs wymagano od kandydatów średniego wykształcenia i znajomości jednego z obcych no wczesnych języków. Pośród wykładowców figurowali pp. radca Lenartowicz, dyr. Lewicki dr. Orłowicz, dr. Szurliński. Wykłady i ćwiczenia praktyczne trwały 3 miesiące, poczem odbył się egzamin pod kontrolą Wydziału Turystyki Min. Komunikacji. Ukończyło kurs około 70 proc. zapisanych kandydatów.

Bezpośrednio po kursie absolwenci zorganizowali „Klub Przewodników Turystycznych” przy Polskim Biurze Podróży „Orbis”.

Celem Klubu jest dostarczanie pracownikom, organizatorom i przewodnikom turystycznym, badanie wszelkich zjawisk w dziedzinie turystyki.

## W kilku wierszach

Seismografy stacji meteorologicznej w HAMBURGU zanotowały w środę wieczorem dwa silne trzęsienia ziemi. Ośrodek trzęsienia ziemi znajdował się — według obliczeń — w odległości 12.000 km.

Znaczna zwyczajka cen artykułów spożywczych w Niemczech spowodowała niezwykle silną reakcję rządów krajowych, zwłaszcza SAKSONJI I TURYNGJI, które w ogłoszonym w prasie komunikacie urzędowym przestrzegają magazyny kupieckie przed nielegalną nadwyżką cen, przyczem niezasłusowanie się do zarządzeń władz pociągnie w skutkach ostre kary administracyjne do zamknięcia sklepów włącznie.

W kopalni Marienstein w miejscowości bawarskiej SCHAFLACH nastąpiła we środę silna eksplozja gazów. Trzech górników zostało zabitych. Kilku odniosło ciężkie obrażenia cielesne.

W METZU odbyła się pod protektoratem konsula R. P. w Strasburgu J. Lechowskiego konferencja delegatów Związków Zawodowych Robotników Polskich ze wchodniej Francji, na której omawiano metody samoobrony wychodźstwa polskiego przeciwko kryzysowi gospodarczemu. M. in. postanowiono stworzyć specjalną spółdzielnię, której celem będzie popieranie osadnictwa polskiego na terenie wschodniej Francji.

W LYONIE (Francji) odbyło się uroczyste otwarcie kongresu międzynarodowej unji miast, w którym bierze udział około 40 państw.

Prezydent Republiki Francuskiej wraz z małżonką podejmowali śniadaniem p. Jamesa Roosevelta, matkę Prezydenta Stanów Zjednoczonych, bawiącą obecnie w PARYŻU.

Dzienniki rumuńskie donoszą, że min. Titulescu uda się w październiku r. b. do ANKARY, gdzie odbędzie się w tym czasie pierwsza konferencja porozumienia bałkańskiego zawartego w lutym r. b. w Atenach między Rumunią, Jugosławią, Grecją i Turcją.

# Tydzień w radjo

## Cele radjofonji polskiej w ujęciu dyrektora programowego Polskiego Radja

Ukazał się w druku rocznik Polskiego Radja, który jest próbą syntezy działalności tej wielkiej instytucji kulturalnej za rok 1933. Poważny tom, obejmujący prawie 200 stron sprawozdań z pracy programowej rozgłośni warszawskiej i wszystkich rozgłośni regionalnych, jest ciekawym dokumentem współpracy najwybitniejszych umysłów dzisiejszej Polski ze społeczeństwem całego kraju przy pomocy mikrofonu radjowego.

Na wstępie rocznika znajdujemy ciekawe ujęcie celów i zadań Polskiego Radja. „Tragniemy stwierdzić — pisze dyrektor programowy Polskiego Radja — b. minister Franciszek Pułaski — że nasza działalność programowa kierowana jest stale tą myślą przewodnią, że polska radjofonja ma służyć przede wszystkim Państwu i mocarstwowemu jego rozwojowi. Służba Państwu, podporządkowanie się jego potrzebom i oddanie wszel-

kich możliwości radja dla dopomożenia powołanym czynnikom w wielkiej pracy realizowania szczytnej aspiracji Narodu — to naczelną postulat naszego programu.

W ślad za tem idzie praca nad podnoszeniem społeczeństwa na coraz wyższy poziom kulturalny, a więc budzenie zamiłowania do wszystkich dziedzin wiedzy i sztuki w formie dostępnej i zajmującej; zaspokojenie muzyką i pieśnią — głodu uczuć; nauką moralności — głodu sumienia; popularnym nauczaniem — pragnienia wiedzy. W zakresie tych zadań mamy przede wszystkim na celu propagowanie i rozpowszechnianie kultury narodowej polskiej, podnoszenie jej walorów i umiłowania wśród najszerzych warstw polskich i niepolskich. Tu rozumiemy nie tylko krzewienie jej pierwiastków rodzimych, jako klejnotów najcenniejszych, ale też i integralnych jej

części składowych, jakimi są: kultura antyczna, zawsze żywa i zapładniająca; kultura zachodnia, tysiącami węzłami z nami skojarzona i wreszcie istotna podstawa naszej kultury narodowej — ideologia chrześcijańska, niosąca w sobie elementy doskonalenia wewnętrznego i podstawy porządku społecznego, opartego na sprawiedliwości i miłości bliźniego.

Wreszcie zadaniem naszym jest pielęgnowanie i rozwijanie wiary we własne siły Narodu, szerzenie zdrowego optymizmu, pogody i tężyzny ducha, doskonalenie charakterów, a tępienie zgubnych wad i przywar, zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym; pogłębianie wydajności pracy ludzkiej, dorobku gospodarczego, t.j. tych wartości, których zbogacenie staje się koniecznością dla sprostanienia tym olbrzymim zadaniom jakże się w tej chwili przed nami otwierają“.

## Dziecko spoczone? — Przysyp je Pudrem Bebe Szofmana

### Nowa organizacja radja niemieckiego

Wszystkie rozgłoszenie radja niemieckiego, będąc odąd posiadają jedynie 4 wyciąły programy: „Unterhaltung“, „Zeitfunk“, „Kunst“ i „Weltanschauung“ (rozrywki, aktualności, sztuka i poglądy na świat).

Ta nowa organizacja oznacza zerwanie z dotychczasowym podziałem pracy ze względu na formę audycji, a położenie zdecydowanego nacisku na ich treść: życie, znajdujące wyraz w radjo, podzielone zostaje na cztery zasadnicze elementy. Jaka forma znajdzie się dla tej treści — to sprawa drugorzędna przy najmniej o tyle, o ile dzisiejsza radjofonja nie rozpoczyna od formy, do której się dopiero doszukuje treści. Dziś treść szuka sobie odpowiedniej formy, t. zn. z pomocą wielu przyjętych już przez radjo form może wybrać najodpowiedniejszą dla danej treści. To właśnie czyni radjofonję narodowo-socjalistyczną tak bogatą, barwną, żywą i pozwala jej ogarnąć całokształt życia. Nie można dojść do bogactwa formy, jeśli się tylko formą operuje i w niej żyje i myśli. Do bogactwa formy prowadzi jedynie pełnia treści.

Z dawniejszą organizacją radja, nieskonsekwentną i nieprzejrzystą, rozdrabniająca w nieskończoność robotę na wydziały oper, operetek odczytów, słuchowisk itd. zerwano w praktyce już w ciągu ostatniego roku, przenosząc ciężar opracowywania programów na treść audycji. Obecna reorganizacja więc zatwierdza tylko to, co się wyłoniło w toku pracy nowej radjofonji narodowo-socjalistycznej.

### 20.000 złotych za występ przed mikrofonem Radjowa Karjera Kiepur

Z ogłoszonego ostatnio przez Polskie Radjo rocznika sprawozdawczego, wyjmujemy ciekawy, a nieznaną szczegóły z życia słynnego tenora polskiego — Jana Kiepurę. W roku 1925 istniała w Warszawie, słabiułka, dziś już zapomniana stacja nadawcza, która nadawała swoje programy dla 170 słuchaczy. Radjo było to w owe czasy rzeczą nieznaną szerszemu społeczeństwu, które uważało je za luksusową ciekawostkę techniczną. Przed mikrofonem tej stacji śpiewał raz młody i obiecujący student Jan Kiepura, pobierając honorarium 25 złotych.

Jak zawrotną karierę zrobił Kiepura, świadczą fakt, że w cztery lata później śpiewak ten otrzymał za występ przed mikrofonem 20.000 zł. Oczywiście o poprzednim honorarium nie było już mowy tembardziej, że w międzyczasie i radjo zdobyło 20.000 abonentów.

### Nowa stacja radjowa na Litwie

Jak donoszą z Kowna Rząd litewski ma zamiar wybudować nową stację radjową w Kłajpedzie. Prawdopodobnie dotychczasowa stacja kowieńska zostanie przeniesiona do Kłajpedy, Kowno zaś otrzyma nową silną stację nadawczą. Mówi się o tem, że ma to być 50 kilowatowa albo nawet 100 kilowatowa stacja nadawcza.

## Salzburg — letnia stolica muzyczna Europy w Polskim Radjo

Salzburg, jedna z najpiękniejszych miejscowości w Europie, położona w Austrii, w Salzkammergucie, u stóp Alp, stanowi wręcz idealne naturalne kulisy dla uroczystych przedstawień teatralnych i koncertów. Samo miasteczko z swymi starami, wąskimi uliczkami i uroczymi zakątkami, przecięte szeroką, a rwącą rzeką Salzach, otoczone górami, mieniąciami się o zachodzie słońca tysiącami barw, posiada nieodpartą czar. Przyczynia się do tego w niemałym stopniu stylowa architektura, stare kościoły, liczne pałace, studnie i place, a nade wszystko sama atmosfera, unosząca się nad

### Powstanie Festiwalów w Salzburgu

Już w 19 wieku marzono o stworzeniu w Salzburgu stałych festiwalu. Udało się to jednak uskutecznić dopiero w latach powojennych, z inicjatywy słynnego poety i dramaturga Huga von Hofmanna i równie wielkiego reżysera Maks Reinhardta. Od tego czasu, czyli od roku 1920, datują się stałe festiwale salzburskie zarówno dramatyczne jak i muzyczne. Wykonywane najlepszymi silami aktorami i muzykami, pod kierownictwem najlepszych reżyserów i kapelmistrzów — zdobyły sobie sławę wszechświatową.

Dziś — z pomocą radja — będzie mógł każdy w nich uczestniczyć i usłyszeć arcydzieła muzyczne w najlepszym wykonaniu. Polskie Radjo postanowiło w drodze transmisji, stworzyć te możliwości dla swoich słuchaczy. — Usłyszmy więc dwa koncerty symfoniczne pod dyktando najlepszych kapelmistrzów, Artura Toscaniniego, i Brunona Waltera, oraz dnia 28 lipca o godz. 18,55 operę Beethovena „Fidelio“ pod dyktando Ryszarda Straussa.

### „Fidelio“

„Fidelio“ jest jedyną operą, jaką Beethoven napisał. Pochodzi z roku 1805, a więc z lat, kiedy rewolucja francuska rozpalila ludzkie umysły i serca. Okrucieństwa rewolucji, poświęcenie i heroizm bohaterów zaprzętały ogólną uwagę. Fidelio — to kobieta, Leonora, która postanowiła ocalić z więzienia swego ukochanego męża Florestana. Uwięził go bezprawnie wróg jego, okrutny Pizarro. Florestanowi grozi śmierć, Pizarro chce bezbronnego własnoręcznie zgładzić. W tym celu nakazuje strażnikowi więzienia wykopać w ciemnej celi więziennej grób. W laski strażnika wkradł się młody chłopak Fidelio. Pod pozorem chęci pomagania strażnikowi dostaje się do celi Florestana i tutaj w chwili, gdy Pizarro chce

### Cuda amerykańskiego olbrzyma

Jak już donosiliśmy w Ameryce wybudowano 500 kilowatową stację nadawczą, która rozpoczęła już swą działalność. Energia elektryczna którą zużywa stacja wystarczyłaby do oświetlenia miasta o 150.000 mieszkańców. Na stacji nadawczej zainstalowano 12 stukilowatowych lamp katodowych, pozatem czynnych jest innych 80 lamp różnych typów i wielkości.

miasteczkiem. Od wielu dziesiątek lat stanowił Salzburg ważny ośrodek kultury Austrii. Przyczyniły się do tego w wielkiej mierze stania panujących tu arcybiskupów, którzy ogromnie dbali o podniesienie poziomu kulturalnego swej rezydencji. Szereg sławnych kompozytorów znalazło tu pole działania, już jako kapelmistrzów, już jako organistów; np. Paweł Hofhajmer w 16 wieku, Georg Muffat, Biber, Leopold Mozart, ojciec wielkiego Wolfganga, i wreszcie sam Wolfgang Amadeusz Mozart.

wbiec sztylet w serce bezbronnego Florestana. Fidelio—Leonora zaslania ukochanego męża własnym oblem, grożąc Pizarrowi pistoletem. W momencie największego niebezpieczeństwa rozlega się ostrzegawczy sygnał. Przybył minister, zwierzchnik Pizarra, by ukroić jego swą wolę. Okazuje się, że Florestan to stary przyjaciel ministra. Pizarro dostaje się do więzienia. Wierność i miłość małżeńską zwyciężyła.

Muzyka tego dzieła wstrząsa swą dramatycznością, prawdziwością wyrazu i głębią tragizmu. Dzień 28 lipca — (godz. 18,55) w którym transmitowany będzie „Fidelio“, jakoteż dni koncertów salzburskich należą do zapewne do pamiętnych przeżyć muzycznych.

## „Kobieta nowoczesna“ Operetka Gilbert'a

Życie pana Cascadier nie płynie po różach. A wszystkiemu winne są te fatalne czasy, które obdarzyły nas kobietami nowoczesnymi. „Straszna rzecz taki dom — śpiewa pan Cascadier — w którym żona jest adwokatem, jedna córka malarzką, a druga doktorem“. Wstyd się prosto przyznać więc ocho, cichutecznie pan Cascadier wyznaje, że obiad dysponuje, szyje i ceruje, on zaprawia każdy sos, wszędzie musi wściabiać nos, on wyciera kurze tu nie zna spokojnego snu

I podczas gdy inni mężowie się bawią z przyjaciółkami on — musi liczyć bieliznę do prania.

A tymczasem jego żona — adwokat chodzi do kawiarni na pół czarnej, prowadzi dysputy filozoficzne, zajmuje się polityką, a nawet — o zgrozo, pali cygara! Nielepsze są też obie córeczki. Jedną interesuje tylko malarstwo, drugą poza chorobami świata nie widzi i czasami mówi takie rzeczy, że aż on, stary ojciec, musi się rumienić. Do takiego dziwnego domu wpadł kiedyś młody Pontgirard i... zakochał się w uroczym malarce. Miłość jego wzruszyła jej dziewczęce serce i wkrótce młoda para stanęła na ślubnym kobiercu.

I tutaj dopiero rozpoczął się dramat, bo młoda małżonka ani słyszeć nie chciała o wypełnianiu swych obowiązków małżeńskich. Z ust Pontgirarda dobywały się coraz częstsze skargi.

## POKOJE

czyste, wygodne i ciche z wodą bieżącą i telefonami

w Warszawie,  
ulica Chmielna Nr. 31  
obok Dworca Centralnego

poleca tanio

4332

Zarząd  
Hotelu Royal.

### Teatr Wyobraźni

CZŁOWIEK, KTÓRY WIDZIAŁ DJABŁA.

Rozgłosnia krakowska nadaje w „teatrze wyobraźni“ sztukę pisarza francuskiego Gastona Leroux, lubującego się w tematach niesamowitych. Sztuka ta z repertuaru teatru „Grand Guignol“ w Paryżu czyli inaczej mówiąc „teatru okropności“, zradjofonizowana została i przetłumaczona przez Ludwika Szczepańskiego.

Słuchowisko rozgrywa się w górach szwajcarskich, w skalistej dolinie u której wylotu stoi stary dwór, który nie budziłby w nikim bliższego zainteresowania, gdyby nie izba, — gdzie zwraca uwagę każdego wielka wnęką w murze zamknięta drzwiami na których widnieje wymalowany krzyż. Tu się zaczyna pierwszy akt niesamowitości. W dalszym ciągu słuchowska akcja rozwija się błyskawicznie, budząc zaciekawienie i utrzymując uwagę słuchacza w napięciu aż do końca audycji.

Słuchowisko to nadane będzie w dniu 26 lipca o godz. 18 15

### Radio dzieciom i młodzieży

Radjowy program dla dzieci rozpoczyna w tygodniu bieżącym ucieśny dialog p. t. „Historja malpki Siki“ napisanej przez Paszkowicza i Adę Arct, Audycja ta nadana będzie ze Lwowa o godz. 17,00.

Wtorkowy program o godz. 13,05 obejmuje audycje dla dzieci i młodzieży. Opowiadanie p. t. „Nieszczęście Krzysia“ Krystyny Brzozowskiej oraz piosenek w wykonaniu utalentowanego śpiewaka Konrada Zelechowskiego.

Audycja dla dzieci w dniu 25 lipca o godz. 17,00 zapowiada pogawędkę Stanisława Sumińskiego p. t. „co robi przyrodnik, gdy deszcz pada“.

W czwartek dnia 26 lipca o godz. 13,05 transmitowana będzie audycja z Wilna p. t. „Stróżak“ podług Marij Konopnickiej.

Wreszcie w sobotę dnia 28 lipca o godz. 17,00 czeka dzieci piękne, pełne sentymentu, a chwilami szczerego śmiechu, słuchowisko p. t. „Pinokio“ zradjofonizowanego p. g. włoskiego autora Colodiego. Jest to historia drewnianej kukielki, która żyje wśród ludzi i przechodzi najrozmaitsze perypetja tak blisko związane z losem każdego z rówieśników wśród dzieci.

„Myślałem dawniej zawsze tak,  
że będą żonę miał,  
że mi nie będzie pieśczoł brak,  
że będzie kochał tak,  
jak tylko człowiek w bajce śni,  
lecz widzę to — jam obcy ci“.

Ale piękna malarzka była „nowoczesna“ kobieta, dbająca tylko o siebie, a że jej zapatorywania popierały mama i siostrzyczka, więc zapachniało w powietrzu rozwodem.

Jednakże instynkt „wiecznej kobiecości“ zwyciężył. Młoda małżonka zrozumiała, że kobieta stworzona jest tylko do kochania i... godzi się z mężem w sądzie ku wielkiemu oburzeniu mamy-adwokatki.

Tę niezwykłe ciekawa, niebanalną treść posiada operetka „Nowoczesna kobieta“, którą nada radjo w dn. 24 lipca.

Wesołe perypetje mamy-adwokatki, siostrzyczki, taty-safanduly i młodej, wiecznie klęczącej się pary — podane w zręcznym tłumaczeniu i radjofonizacji Michaliny Makowieckiej niewątpliwie zainteresują wszystkich wielbiciele operetki, tembardziej, że piękne melodie J. Gilberta podnoszą wielce wartość tej milej audycji.

Główne role odtworzą pp.: Halina Dudzić, Zofja Ważyńska, Aleksander Wasiel, Stefan Witas, Bolesław Bolko i inni. Nad stroną muzyczną czuwa kapelmistrz Zdzisław Górzyski.

# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

## Wiadomości gospodarcze Zagraniczne

### CENA MINIMALNA PSZENICY W FRANCJI

Cena minimalna pszenicy ze zbiorów 1934/35 r. ustalona została w Francji na 108 franków za kwintal.

### ZBIORY NA ŁOTWIE BĘDĄ PRZECIĘTNE.

Stan zasiewów na Łotwie uważany jest naogół zaadowalający. W szczególności żyto będzie miało zbiory powyżej przeciętnych. Stan pszenicy jest nieco gorszy. Ogólnie biorąc, zasiewy jare wykazują stan nieco lepszy, niż w analogicznym okresie r. ub. Zbiory kończy się — przeciwnie — będą niepomyślne.

### NATOMIAST W FINLANDJI ZIORY BĘDĄ LEPSZE.

Na podstawie informacji Głównego Urzędu Rolniczego przy fińskim Ministerstwie Rolnictwa można wnioskować, że tegoroczne zbiory w Finlandji wypadną naogół lepiej, niż w r. ub. Jedyne zbiory pszenicy ozimej szacowane są poniżej zbiorów r. ub.

### SUSZA W NIEMCZECH.

Trwająca od dłuższego czasu susza wyrządziła w Marchii Granicznej znaczne szkody w tegorocznych zbiorach. Stan zbóż oceniany jest niżej średniego stanu, a dla paszy zielonej nawet jako zły. W południowej części Marchii daje się odczuwać w wielu miejscowościach brak wody, co zmusiło do wprowadzenia wydawania wody ze studzien w ograniczonej do niezbędnych potrzeb ilości.

### SPADEK CEN KAWY W BRAZYLJI.

Donoszą z Santos, że w kołach eksporterów kawy panuje panika z powodu spadku cen kawy. Związek kupców zwrócił się do ministra Finansów z prośbą o interwencję, obwiniając państwowy departament kawy, jako winowajcę spadku cen głównego produktu eksportowego Brazylii.

### HANDEL RUMUŃSKO-NORWESKI PRZEZ POLSKĘ.

Da. 11 bm. przybyła do Oslo rumuńska delegacja handlowa celem omówienia układu handlowego z Norwegją. Rumunja wysunęła w pierwszym rzędzie zboże jako obiekt swego wywozu do Norwegji, następnie oleje mineralne, owoce, sól i tytoń. Poruszone również zagadnienie eksportu jaj rumuńskich. Eksport rumuński do Norwegji odbywałby się z Gաաcau tranzytem przez Polskę, dalej przez Gdańsk lub Gdynię. Z towarów norweskich interesują Rumunję szczególnie srebro oraz tran i aluminium. Delegacja rumuńska przyjechała do Norwegji z Szwecji.

### POŻYCZKA FRANCUSKA DLA WIEDNIA.

Od dłuższego czasu prowadzone były rokowania w sprawie uzyskania dla Wiednia pożyczki inwestycyjnej w Paryżu na 100 milionów szylingów. W ostatnich dniach miarodajne koła francuskie udzieliły swej zasadniczej aprobaty. Na czele konsorcjum, które finansować ma częściowo tę pożyczkę, stoi Central Europäischer Länder Bank. Realizacja pożyczki nastąpić ma na jesieni.

### ODKRYCIE NOWYCH POKŁADÓW ROPY W ARGENTYNIE.

W prowincji Mendoza w okręgu Tupungato odkryto bogate złoża ropy na głębokości 250 mtr. Poszukiwania i wiercenia zostały przeprowadzone przez dyrekcję rządowych kopalń nafty, która posiada wyłączną koncesję na eksploatację nowo odkrytego zagłębia naftowego w myśl odrębnej umowy, zawartej z rządem prowincji Mendoza.

### JAPOŃSKIE SAMOCHODY DLA INDYJ PO 50 FUNTÓW ANG.

W najbliższym czasie mają się ukazać na rynku w Kalkucie japońskie samochody o bardzo małych wymiarach („Baby”) po cenie 50 funtów angielskich za sztukę (ok. 1350 zł.). Producent japoński wyznaczył już swoich reprezentantów w Indjach. Samochód ma siedmiokonną moc, wykończony przez firmę Jidosha Seizo Kajsha w Tokio. Samochód zużywa galon benzyny na 45 mil i może osiągnąć maksymalną szybkość 45 mil na godzinę.

### OŻYWIENIE RUCHU OKRĘTOWEGO W KANALE KIŁOŃSKIM.

Ruch okrętowy w kanale Kilońskim wykazuje w czerwcu r. b. znaczny ożywienie obrotów. Przejechało przez kanał 4.069 okrętów o ogólnej pojemności 1.464 tys. ton., co w stosunku do maja r. b. oznacza wzrost tonażu o 11,94%, w stosunku zaś do czerwca r. ub. o 22,1%.

### WZMOŻENIE IMIGRACJI DO PALESTYNY Z SYRII.

Ruch imigracyjny do Palestyny wzmagają się. Dzienniki donoszą, że ponad 3000 robotników z Horanu zamieszkało się w Palestynie, skąd wysyła się do rodzin swoich w Syrii znaczne sumy pieniężne. Wyjazd kupców damasceńskich do Palestyny również staje się coraz liczniejszy i jest objawem niebezpiecznym zarówno dla handlu syryjskiego, jak i dla rynku palestyńskiego. Banki syryjskie zdecydowały się prosić o interwencję rządu dla powstrzymania ruchu imigracyjnego z Syrii do Palestyny.

### ZBIORY ZBOŻ W PÓŁNOCNEJ CZĘŚCI GŁOBU ZMIĘSIĄZAJĄ SIĘ.

Ministerstwo rolnictwa U. S. A. oblicza, że ogólna suma zbiorów pszenicy w północnej części globu z wyłączeniem Rosji i Chin, będzie o 296.697.000 buszli mniejsza, niż w r. 1933. Zbiory żyta będą mniejsze o 250 milionów buszli niż w roku ubiegłym.

### PSZENICA I ŻYTO W CHICAGO DROŻEJE.

Ceny na giełdzie zbożowej w Chicago wykazują trwałą tendencję wzrostową pszenicy z do-

Od pewnego czasu daje się w Polsce zauważyć pewna poprawa stosunków gospodarczych.

Jednym z jej symptomów jest wzrost zatrudnienia ludności czyli zmniejszenie się liczby bezrobotnych — tej wielkiej kłeski współczesnych czasów. Mimo tych znaków poprawy jednak sytuacja jest ciągle bardzo poważna. W dniu 14 lipca r. b. było zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia na terenie całego kraju 300.604 bezrobotnych. Jest to jednak liczba niekompletna, dodać bowiem do niej należy niezarejestrowanych bezrobotnych wiejskich. Szczegółowe i dokładne obliczenie bezrobotnych jest pozatem trudniejsze, że daje się u nas zaobserwo-

## Praca i chleb

### Na marginesie walki z bezrobociem

wał stałą fluktuację między wsią a miastem. W zimie ciągną ludzie w pogoni za pracą ze wsi do większych miast — w lecie natomiast, w okresie robót polnych spory procent bezrobotnych miejskich wyrusza w nadziei zarobku na wieś.

Wymęczone latami kryzysu tysiące ludzi marzą o pracy i chlebie — marzą o tem, co im się należy. Młodzi, zdrowi i chętni do pracy ludzie nie powinni bowiem nigdy odczuwać braku pracy, a co za tem idzie i chleba. Szczególnie tej pracy nie powinno dla nich być brak w Polsce, gdzie tyle jest jeszcze do zrobienia.

Tęgo rodzaju paradoks, t. j. z jednej strony rzesze ludzi głodnych, z drugiej zaś brak możliwości zbytu płodów rolniczych.

które wskutek nadmiernej podaży spadają w cenie aż do granic nieopłacalności — narzuca wprost koncepcję, że skoro Polska jest kapitalowo zbyt uboga, by mogła poświęcić większe sumy na roboty publiczne, dając tem samem zatrudnienie licznym bezrobotnym, skoro pieniądze przeznaczyć może na to bardzo niewiele, — powinna za pracę płacić w naturze, w produktach spożywczych.

Podobny obrót bezpienięzny dał niezłe rezultaty w akcji oddłużania rolnictwa, polegającej na tem, że rolnik, zamiast płacić zaległe podatki w pieniądzu, ponosi na rzecz gminy świadczenia pracy, czyli tak zwany szwarzark.

Podkreślić także należy, że system pracy za chleb nie będzie miał ujemnego wpływu na ceny płodów rolnych — jak to chcą niektórzy — jeśli bowiem chodzi o bezrobotnych, to są to ludzie wybitnie zagłodzeni, jadający całymi latami przeważnie kartofle, a więc produkt, zawierający minimalną ilość części pożywnych, zarobione więc przez nich produkty nie wrócą na rynek, lecz zostaną skonsumowane. Szczególniej, że pracując, będą potrzebowali na to siły, a co za tem idzie, innego odżywienia, niż w okresie bezrobocia, gdzie całem ich zajęciem było wystawianie w ogonku po taką czy inną zapomogę lub świadczenie.

Jako przykład służyć może doskonale rezultat, jaki pocignęła za sobą akcja rozdawnictwa mąki, która nie tylko nie obniżyła ceny tego produktu, ale przeciwnie, nawet nieco ją podniosła. Tłumaczy się to tem, że mąkę poczęli konsumować ci, którzyby w przeciwnym razie wogóle jej nie jedli.

Problemat uruchomienia wielkich robót publicznych, wzamian za mąkę, cukier, sól i t. p., jest więc zupełnie realny i całkowicie racjonalny.

Poza kwestją zatrudnienia tysięcy ludzi, którym upagniona i wyczekiwana z utęsknieniem praca da inne samopoczucie, inny światopogląd — wzbogaci kraj nasz dzięki przeprowadzonym inwestycjom, bezrobotni bowiem będą mogli być użyty przy niwelacji gruntów, zwózce kamieni na budowę szos, budowie dróg — których brak tak dotkliwie daje się u nas odczuwać — regulacji i uszlachnianiu rzek oraz wpływie na pokaźny wzrost konsumcji wewnętrznej, produkty rodzime znajdując bowiem nowy rynek do nasycenia, nowych odbiorców.

I ziści się wówczas ten ideał, że pracę i chleb będzie mógł otrzymać każdy obywatel w Polsce.

Kube.

### Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 19 lipca 1934 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr.: 22167, 32447, 37963, 38315, 2964, 5951, 5403 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r.

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy skarbowe po 100 zł. za bon 25-cio złotych.

### Zakłady Ostrowieckie kupują Warszawską Fabrykę Parowozów

27 bm. odbędzie się walne zebranie akcjonariuszów Warszawskiej Fabryki Parowozów, na którym zdecydowana zostanie sprzedaż fabryki Zakładom Ostrowieckim. Kapitał zakładowy Warszawskiej Fabryki Parowozów wynosi 10 milionów złotych, a kapitał zakładowy Zakładów Ostrowieckich 20 milionów. Gros tych kapitałów znajduje się w rękach holenderskich.

### Polskie szyny kolejowe dla kolonii holenderskich

Donoszą z Katowic, iż jedna z firm holenderskich rozpoczęła pertraktacje o dostawę z polskich hut żelaznych szyn kolejowych i żelaznych części wagonów dla Indji Holenderskich.

Równocześnie prowadzone są pertraktacje o dostawę z Polski dla kolonii holenderskich papieru pakowego, farby drukarskiej, srub, drutu i siatek drucianych.

## Wpływy i wydatki

### w budżecie państwa w pierwszym kwartale budżetowym r. b.

Dochody budżetowe w czerwcu r. b., t. j. w trzecim miesiącu roku budżetowego 1934/35, wyniosły 171,6 milj. zł. W ten sposób uległy one bardzo lekkiemu zmniejszeniu w stosunku do maja r. b., kiedy wyniosły 172,2 milj. zł., lecz wyższe były od dochodów kwietniowych (170,5 milj. zł.). Za cały pierwszy kwartał bież. roku budżetowego dochody dały 514,3 milj. zł., czyli blisko 1/4 sumy, przewidzianej na cały rok budżetowy. (Ściśle 24,1%).

Dochody w czerwcu r. b. były znacznie wyższe od dochodów w czerwcu r. ub., kiedy wyniosły 132,3 milj. zł., a także od dochodów w czerwcu 1932 r., kiedy wyniosły 147,8 milj. zł. Trzeba jednak podkreślić, że w r. b. na budżet Min. Skarbu zostały zarachowane wpływy z Pożyczki Narodowej.

Wpływy z danin publicznych wykazały w czerwcu normalny w miesiącach letnich spadek, obniżając się mianowicie do 69,3 milj. zł., ale pozostając wyższe od wpływów w czerwcu r. ub., które wyniosły 66,9 milj. zł. Wpłaty przedsiębiorstw wykazały w czerwcu r. b. w stosunku do poprzednich miesięcy bież. roku

budż. lekki wzrost, utrzymując się jednak na niewysokim poziomie 3,0 milj. zł. Wpłaty funduszy, które w kwietniu i maju były minimalne, w czerwcu wyniosły 0,9 milj. zł. Wreszcie wpłaty monopolów wzrosły w czerwcu o 6,8 milj. zł. w stosunku do maja, osiągając poziom 48,4 milj. zł. o 2,1 milj. zł. wyższy, niż w czerwcu r. ub.

Wydatki budżetowe, dzięki zrównoważeniu budżetu w bież. roku budż. przez wpływy z Pożyczki Narodowej, wykazują, podobnie jak w poprzednich miesiącach, sumę, jednobrzmiącą z sumą dochodów; a więc, jeżeli chodzi o czerwec — 171,6 milj. zł. Za cały kwartał wydano w stosunku do budżetu całorocznego procentowo nieco mniej, niż wynosi wykonanie budżetu w zakresie dochodów, a mianowicie 23,5 proc.

W stosunku do czerwca r. ub. wydatki budżetowe wykazują w czerwcu r. b. wzrost o 15,3 milj. zł. Różnica tkwi głównie w obsłudze długów państwowych, która w czerwcu r. ub. wyniosła 0,8 milj. zł., a w czerwcu r. b. 10,2 milj. zł.

## Od 1.300 zł do 175 zł

### wyniosły miesięczne wydatki konsumpcyjne rodziny polskiej

Interesujące wyniki badań Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych nad dochodem społecznym w Polsce.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen ukończył badania nad wielkością i podziałem dochodu społecznego w Polsce i opublikował ich wyniki w trzytomowym wydawnictwie p. t. „Badania nad dochodem społecznym w Polsce”. Badania objęły okres dość odległy — rok 1929; przyskanie świeżych danych leży w programie dalszych prac Instytutu. Jeśli jednak idzie o strukturę dochodu społecznego i system jego podziału, dane nie utraciły aktualności i dają syntetyczny obraz struktury gospodarczej kraju. Wnioski z badań w tym zakresie przedstawiają się w najogólniejszym zarysie w sposób następujący: można rozróżnić dochody przechodzące przez rynek, oraz dochód naturalny, otrzymywany i konsumowany we własnym gospodarstwie. W krajach uprzemysłowionych udział dochodu naturalnego będzie oczywiście mniejszy niż w krajach rolniczych. W Polsce, ze względu na duży udział w spożyciu rolników artykułów własnej produkcji, na ogólną sumę dochodu społecznego, rynkowego i naturalnego w 1929 r. — 26 miliardów złotych, na dochód naturalny przypada aż 8 miliardów. Mimo rolniczego charakteru kraju udział

wsj w dochodzie przechodzącym przez rynek był bardzo niewielki. Dochód wsi, wydawany na artykuły konsumpcyjne wynosił 2,8 miliardów przy ogólnych wydatkach konsumpcyjnych 15,3 miliardy, a po odjęciu wydatków na żywność — 11 miliardów, stanowił więc około 25 procent dochodów, wydawanych na zakup dóbr konsumpcyjnych, nie licząc żywności. Interesujące są dane, charakteryzujące rozpiętość stopy życiowej poszczególnych grup ludności. **Przeciętne miesięczne wydatki konsumpcyjne 4-osobowej rodziny, utrzymującej się z t. zw. „zysków” oraz wolnych zawodów wynosiły 1.300 zł, rodziny pracownika umysłowego — 640 zł, rodziny drobniemiejskiej — 345 zł, robotniczej — 265 zł i włościańskiej 175 zł.**

Polska jest krajem głównie rolniczym, zaś ludność przemysłowo-miejska posiada w dużym stopniu charakter drobniemiejski, przyczem stopa życiowa drobnego mieszczanstwa stoi na poziomie nie o wiele wyższym, niż stopa życiowa robotników przemysłowych. Z ogólnej sumy dochodów, jeżeli odejmiemy dochody rolników około 15 miliardów, 3,5 miliardów przypada na drobnomieszczanstwo.

W dochodach z pracy najemnej uderza wielki udział sum wypłacanych przez państwo oraz inne ciała publiczne: 1/3 dochodów pracowników najemnych (jeżeli pominiemy robotników rolnych), a połowa ogólnej sumy zarobków pracowników umysłowych jest wypłacana przez państwo i inne ciała publiczne. Dochód bywa wydatkowany albo na zakup dóbr i usług konsumpcyjnych, albo na inwestycje.

Badanie dochodu społecznego umożliwia obliczenie istniejącej proporcji między dochodem wydawanym konsumpcyjnie, a akumulacją kapitału, czy tą częścią dochodu, która jest przeznaczona na inwestycje. Badania Instytutu wykazały, iż z ogólnej sumy kapitału zakumulowanego, jedynie niewielka część (około 300 miliardów) przypada na akumulację prywatną ludności, otrzymującej dochody z „zysków”, natomiast nieporównanie większą rolę gra akumulacja państwa i ciał publicznych, wynosząca 1,4 miliardów zł. Akumulacja kapitału zagranicznego wyniosła również więcej, niż akumulacja ludności, żyjącej z „zysku” — mianowicie 400 milj. złotych.

Dzień w Toruniu



niedziela 22 lipca

Kalendarzyk rzym.-kat. Sobota Daniela, Praksedy p. — Niedziela Narji Magdaleny

Nocny dyżur aptek: Do dnia 19 b. m. rano dyżuruje w śródm.: apt. Centralna ul. Chełmińska 6...

REPERTUAR KIN: MARS — Maskarada miłości LIRA — Hallo Londyn SWIATOWID — „Zbrodniarz“ PALACE — Brat jabła, Rewja „Jasniej słońca“.

TEATR NARODOWY W TORUNIU Tel. kasy 900 dyr. Józef Corobis Sezon 1933/34 REPERTUAR W sobotę, dnia 21. bm. o godz. 20-tej Występ Teatru Alenium z Warszawy „KRYZYS I WIOSNA“...

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing Najlepsza okazja kupna: Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń. Czerwona Droga 35. tel. 312. Piwa, porter, limoniady, woda sodowa.

Z miasta — Osobiste. Okręgowy inspektor pracy X. Okręgu p. inż. Ludomir Butwiłowicz rozpoczął w bież. tygodniu 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął obwodowy inspektor pracy, p. inż. Zygmunt Humiecki.

KINO „LIRA“

PREMIERA! Rewelacyjnego filmu sensacyjnego o podłożu niesamowitem i kryminalnym reżyserji znakomitego W FORDA, p. t.

HALLO LONDYN Film, który trzyma widza w napięciu od pierwszej do ostatniej sceny. Życie mętłów społecznych Londynu! Praca i praktyki słynnego Scotland-Yardu. Dawno nie było tak ciekawego filmu.

0,05; buraczków 0,10; za pół kg jabłek 0,15—0,40; gruszek 0,25—0,40; za cytrynę 0,10; za pół kg sliwek 0,40—0,80; czereśni 0,60—0,80; wiśni 0,15—0,25; za doniczkę kwiatów 0,20—1,00; za więciec 1,50—4,50. Dowóz średni. Popyt słaby.

Sokol — Gryf. W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 18-tej na boisku miejskim, odbędą się wielkie zawody piłkarskie pomiędzy „Sokolem“ z Bydgoszczy, a „Gryfem“ z Torunia.

Porządek nabożeństw

w kościołach toruńskich w niedzielę, 22 b. m.: Bazylika św. Jana: godz. 7 msza św.; godz. 8 msza św. śpiewana; godz. 9 cicha msza św.; godz. 10 suma bez kazania; godz. 11,45 cicha msza św.

Dzień w Bydgoszczy



Dyżur nocny aptek od dnia 16 do 22 bm. pełnia: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 682 i Apteka pod Orłem, Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 98.

REPERTUAR KIN: ADRIA: „Noce portowe“ KRISTAL: „Bunt w Szanghaju“ APOLLO: „Arystokracja Podziemi“ MARYSIENKA: „Dzisiaj żyjemy“ REWJA: „Zdradzieckie światła“ i „Miłostki wiedeńskie“ BALTUK: „Znak żaby“, „Cyryk Wolfsona“ i „Faafary miłości“.

Kalendarz zebrań — Baczność Rezerwistów Kapuściska i Brdyńskie. Celem zorganizowania rezerwistów w Kapuściskach i Brdyńsku odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 16 w lokalu p. Kadowa w Brdyńsku zebranie organizacyjne.

Do Berlina Orbis

Z miasta — Za zł. trzy gr. 30 w obie strony pociągiem popularnym do Inowrocławia i Kruszwicy. Wycieczkę organizuje „Orbis“. Bilety do nabycia w „Orbisie“. Odjazd pociągu dnia 22. 7. godz. 8 rano, powrót tegoż dnia godz. 22. W programie zwiedzanie zabytków i fabryki win Makowskiego. Kapiela w Goplu.

Cechy, Związki i Towarzystwa. Zgłaszając swój udział na popularne wycieczki organizowane przez Polskie Biuro Podróży „Orbis“. Dla większych grup przydzielamy do dyspozycji wagony. Na życzenie urządzamy specjalne wycieczki. Informacji, projekty i kosztorysy bezpłatnie. A zatem: Przez „Orbis“ w świat, tania, wygodnie bez ambarasu. Telefon 667, Bydgoszcz, w Be-De-Te.

Dzień w Grudziądzu



Nocny dyżur aptek: Od dnia 14—20 8. 34 r. dyżuruje: apteka „Pod Koroną“, ul. Wybickiego 39, tel. 137, i apteka „Pod Gwiazdą“, ul. Chełmińska 26, tel. 399.

REPERTUAR KIN. „APOLLO“ — wyświetla wielki dramat salonowy p. t. „Za pieniądze...“ „Gryf“, arcydzieło filmowe p. t. „Madame Dubarry“.

Informator dla przyjezdnych w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE: „Królewski Dwór“ Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędną restauracją, kawiarnią i winiarnią. „Hotel Centralny“, Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja garaż.

Pierwsze posiedzenie Komitetu Niesienia pomocy dla powodzi. Pan starosta Stefanicki w porozumieniu z p. prezydentem miasta Barciszewskim zwołał na dzień 23 bm. o godz. 17 pierwsze posiedzenie organizacyjne Komitetu niesienia pomocy dla powodzi na miasto i powiat Bydgoszcz. Zebranie odbędzie się w salce Sejmiku.

Wycieczka do Kruszwicy popularnym pociągiem dnia 22 lipca ze względu na małą frekwencję — odwołana. „Orbis“.

Wycieczka do Zakopanego autobusem ze względu na katastrofę powodzi — odwołana.

Na morskie wycieczki od zł 40 do Kopenhagi, Bornholm, Sztokholm, Anglii, Belgii i Leningradu ogłoszenia przyjmujące telefonicznie i osobiście Pol. Tow. Krajow. Nowy Rynek 1, tel. 764 od 11—13 i 17—18.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Table with 2 columns: Destination and Time. Toruń—Warszawa 2.37 6.50 8.05 9.57 12.54, 13.55 15.30 15.58 18.01, 19.58 21.35 (transzytowy) 23.16. Iczew—Gdańsk—Gdynia 0.40 3.10 3.56 5.50 7.35 12.06 12.13 12.59 13.13 15.36 17.17 20.03 20.10.

Z miasta — Nocny dyżur aptek: od dn. 21—27 lipca 1934 r. dyżuruje apteka pod „Łabędziem“, Rynek 20, tel. 142.

Dla uspokojenia straszkanych rodziców. Jak swego czasu donosiliśmy, wyjechała 21 Pom. Druż. Harc. (Grudz. Państw. Głmn. Mat.-Przyr. i Hum.) pod kierownictwem p. mjr. Piąt-kowskiego jako opiekuna do obozu w Lipowej nad rzeką Sołą za żywcem.

Na obóz do Dłokku nad Prutem wyjechał w tych dniach drugi turnus (gimnazjalistów z Pomorza i Poznańskiego, — z Grudziądza pod opieką prof. Odyi; I. turnus wrócił szczęśliwie.

5 samodzielnych parafii w Grudziądzu. Przez usamodzielnienie się z dnem 1 bm. parafii na Chełmińskim Przedmieściu i w dołączeniu do Grudziądza M. Tarpnie oraz po ustanowieniu nowej parafii Najśw. Marii Panny w „Bazarze“ mamy w Grudziądzu 5 samodzielnych parafii: św. Mikołaja, parafia wojskowa św. Stanisława, Najśw. Marii Panny w „Bazarze“, Krzyża św. na Chełmińskim Przedmieściu oraz Najśw. Serca Jezusowego w Małym Tarpnie.

Zebrań Peowaków. W niedzielę, dn. 22 bm. o godz. 12,30 odbędzie się plenarne zebranie Kół Peowaków w Domu Pracy dla Państwa.

Ks. dyr. Nabakowski, dyrektor nowej „Prywatnej Szkoły Koed. im. św. Jana Bosko“, przybył już do Grudziądza i rozpoczął pracę w nowej uczelni, która przyjmując wpisy codziennie w Sierocincau przy Kunterstajnie.

Wycieczki parostatkami w niedzielę, dn. 22 bm. o godz. 6 rano wyjadą, zabierając wycieczkowiczów do święcia na odpust Matki Boskiej Szkaplerznej i doroczne święto Pomorskich Cechów Fryzjerskich, do Chełma na święto Związku Rezerwistów oraz do Bydgoszczy na słynne regaty wszechpolskie. Przejazd dogodny i tani.

Manewry i ćwiczenia terenowe Związku Rezerwistów odbędą się w niedzielę, dn. 22 bm. Zbiórka rowerzystów tegoż dnia o godz. 8 rano na Głównym Rynku. Następnie wyjazd rowerami w kierunku Chełma. Rodziny jadą statkami.

Zawody tenisowe. Miejsceowa „Olympia“ gościć będzie dn. 22 bm. toruńskich gości, członków Tor. Lawn-Tennis Klubu.

Święto kolejarzy. Njędzielne zawody miedzyniskowe K. P. W. w Grudziądzu zapowiadają się z uwagi na liczne konkurencje i bogaty program b. ciekawie. Finiszowe rozgrywki odbędą się na stadionie miejskim od godz. 16,30. Wstęp bezpłatny.

Zabawa ogrodowa w „Tivol“ dn. 22 bm. począwszy od godz. 15 zapowiadają bogaty program przy niskich opłatach wstępu.

Usunąć pył z dachów młynów. Jak komisja przeciwpożarowa przy rewizjach stwierdziła, na dachach młynów gromadzi się pył, wyrzucony przez wentylatory. Stwarza to bardzo niebezpieczną sytuację z tego powodu, iż pył może się bardzo łatwo zapalić od iskier, wydobywających się z komina. Dlatego też apeluje się do właścicieli młynów o jaknajszybsze usunięcie pyłu.

Dzień Działkowca Pomorskiego. Dla ustalenia programu uroczystości odbędzie się zebranie ścisłego komitetu prezesów wszystkich miejscowych Ogródków Działkowych i Osiedli Bezoobrotnych we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim.

Jak posuwa się praca w Ogródzie Botanicznym? Prace niwelacyjne są już ukończone. Obecnie Budownictwo Miejskie cementuje staw, buduje schodki, oparkowania i ozdoby. Równocześnie prace posunęły się poza obręb przyszłego Ogródo Botanicznego na teren byłej ulicy Młyńskiej od ul. Gen. Bema do Starostwa.

Usługowana kładzie. Do mieszkanca zegarmistrza Herota Teofila (3-go Maja 27) włączył się nieznaną sprawca, usiłując dostać się z mieszkania do sklepu, lecz został spłoszony przez mieszkańców i zbiegł. Dochodzenie w toku.

Odebrać można: kapelusze męski i bućki damskie z komisariatu P. P.

Kradzież sklepową. Kupejowi Rotorowi z ul. Głoblowej 35 skradziono ze sklepu 2 m. matorjału, wart. około 40 zł.



— Publiczne podziękowanie. Zarząd Politechnicznego Klubu Sportowego Grudziądza niestety w imieniu i z upoważnienia komitetu wykonawczego Politycznych Zawodów Sportowych Województwa Pomorskiego składa serdeczne podziękowanie: Cechowi piekarskiemu cehowij rzeźnickiemu, cehowi fryzjerskiemu, p. Klawerskiemu, właścicielowi hotelu „Królewski Dwór”, pp. Langom, właścicielom hotelu „Centralnego”, Związkowi Kupców Samodzielnych, Grudziądzkiej Fabryce Chleba, Firmie „Głokona” i Firmie „Sair” — za ufundowanie cennych nagród indywidualnych dla zwyciężczyń zawodników na Politycznych Zawodach Sportowych Województwa Pomorskiego.

— Ruch statków na Wiśle. Dn. 19 bm. kursowały na Wiśle statki „Vistuli”, do Tezewa „Jagiello”, „Goniec” i „Witeź”, do Warszawy „Korddecki”, „Stanisław” i „Bałtyk”, zabierające z Grudziądza 168 pasażerów i 70 ton ładunku.

### Wycieczka Polaków amerykańskich w Grudziądzu

W nocy z dnia 18 na 19 o godz. 2-iej przejeżdżała przez Grudziądź wycieczka Polaków z Ameryki, udając się — jak wiadomo — na zawody sportowe do stolicy. Pomimo późnej pory nasi bracia z za oceanu w przydzielonych im 2 pięknych poulmanach jeszcze nie spali.

Mili goście zostali przywitani na dworcu niezwykle serdecznie przez delegację tuż przed ich stawiątką, którą stawiły się ze sztandarami. Obecni byli: Komenda Obwodowa i Grodzka PW., Miejski Komitet FW i PW, komp. Związku Strzeleckiego, delegacja Związku Rezerwistów, Pożostwo Przeproszenia Wojskowych i Kolejowego PW ze sztandarami. — Przedstawicielka naszych pań p. Federska wręczyła rodakom przepiękny bukiet kwiatów.

### Rezerwiści grudziądzcy wjeżdżają rowerami do Chełmna

Zarząd Związku Rezerwistów w Grudziądzu organizuje w niedzielę, dnia 22 bm, ćwiczenia rezerwistów-rowerzystów na trasie z Grudziądza do Chełmna w ilości 100 osób.

Ćwiczenia te, mające wykazać sprawność rezerwy i jej wytrzymałość, połączone są z możliwością poznania bliżej okolic Chełmna oraz mają służyć zacieśnieniu stosunków z bratnimi organizacjami. Trasa ćwiczeń, która do Chełmna biegnie przez Kłęczkowo, Papanżyn, Wąbcz i Stolno, — spowrotem zaś przez drogi nizinny Wiślanej — Wymiary i Szynych — da możliwość zapoznania się z terenem. W kierunku do Chełmna będzie Oddział posuwał się w szyku patrolu, na pewnym odcinku pod Chełmem (15 km), nastąpi bieg kolarski na szybkość jazdy.

W Chełmie rozegrany będzie mecz piłki nożnej drużyny rezerwistów z drużyną Klubu Sportowego „Gryf” z Chełmna, z bezpłatnym wstępem dla rezerwistów.

Pożądane jest, by nieumundurowani rezerwiści, rodziny i sympatycy wzięli udział w rozrywkach podczas pobytu „rezerwy” w Chełmie i wyjechał statkiem, który odjeżdża z Grudziądza o godz. 6 rano; cena biletu w obie strony wynosi 1 zł.

Zbiórka uczestników cyklistów o godz. 8-iej rano na Głównym Rynku, powrót o godz. 8-iej wieczorem.

### Aresztowanie wyrafinowanego oszusta w Bydgoszczy

Podawał się za inspektora Ministerstwa Skarbu

Na terenie Bydgoszczy, przed kilku dniami rozpoczął swą działalność niezwykle wyrafinowany oszust 26-letni Jan Wojciechowski, podając się za inspektora Ministerstwa Skarbu.

Wojciechowski dowiedział się, że p. Marjana Kukulka (ul. Przyrzeczna) posiada jedną obligację t. zw. dolarówki. Z nią więc pewną odwiedził p. Kukulka, oświadczając, że na jej numer padła wygrana 500 dolarów i on jako inspektor skarbowy jest upoważniony do skontrolowania numeru i wysłania obligacji do Ministerstwa Skarbu.

Po sprawdzeniu numeru Wojciechowski pobrał opłatę 2 zł 50 gr., zaadresował kopertę do Ministerstwa i zabrał obligację, oświadczając, że wszystko jest teraz w porządku a pieniądze nadejdą w najbliższych dniach.

Tknięta złem precuciem p. Kukulka, dopiero po wyjściu „pana inspektora”, postanowiła sprawdzić w jednym z banków, czy istotnie na numer jej padła wygrana 500 dolarów. Teraz dopiero p. Kukulka zdała sobie sprawę, że padła ofiarą wyrafinowanego oszusta.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenia i już po kilku godzinach elegancki „pan inspektor Ministerstwa Skarbu” siedział w aresztach policyjnych, bowiem przyłapano go w chwili, gdy w oddziale Banku Polskiego usiłował obligację sprzedać.

Epilog tej sprawy rozegra się w Sądzie.

# Żywe pochodnie na ulicach Grudziądza

## Strasna eksplozja i pożar w ciemni zakładów fotograficznych „Rekord-film”

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych samo centrum Grudziądza, Plac 23 Stycznia, stał się widowiskiem wstrząsającego obrazu. Z domu, oznaczonego numerem 28, wypadło dwóch ludzi, spowitych w płomienie, którzy brnąc naosłep przed siebie, przerażeni krzykami zaalarmowali mieszkańców tej części miasta. Żywe pochodnie przedstawiały widok wstrząsający.

W pewnej chwili jeden z objętych płomieniami ludzi padł na jezdni tuż przed zakładem fryzjerskim p. Molli

na. Pospieszono do niego z pomocą, a jednocześnie ze znajdującej się naprzeciwko grudziądzkiej redakcji naszego pisma zawezwano pomocy lekarskiej, oraz zawiadomiono policję. Przygodni przechodnie pozdzielali z ciała nieszczęśliwca strzępy palącego się ubrania, a spalone nagie ciało ponakrywali przyniesionymi z domów poduszkami i prześcieradłami. W ten sam sposób usiłowano ratować drugiego mężczyznę, który padł tuż przed wyjściem z podwórza domu pod nr. 28.

Niebawem nadjechało pogotowie ratunkowe, zabierając najpierw pierwszą z ofiar, a następnie druga, której w międzyczasie udzielono doraźnej pomocy w pobliskim sklepie.

Jak się okazało, przebieg tego wstrząsającego wypadku był następujący: w domu przy Placu 23 Stycznia 28 w jednej z oficyń mieści się zakład fotograficzny firmy „Rekord-film”. Około godz. 10,45, gdy w ciemni fotograficznej zakładu właściciel jego p. Władysław Gątkowski, Polak-Amerykanin lat 46 i pomocnik jego 21-letni Edmund Humski z Małego Tarpna zajęci byli pracą przy wywoływaniu zdjęć, zapaliła się nagle taśma filmowa. Jak wiadomo, palący się film wydziela łatwo eksplodujące gazy, które też spowodowały straszliwy wybuch. W mgnieniu oka obaj mężczyźni stanęli w płomieniach a jednocześnie ogień objął cały lokal zakładu.

Nieszczęśliwcy, pragnąc się ratować, rzucili się do drzwi, nie mogąc ich jednak otworzyć, gdyż otwierały się nie nazewnątrz, a w kierunku wewnętrznym. Dopiero mieszkający w sąsiedztwie, a zaalarmowany wybuchem krawiec p. Lewańczyk przybiegł z pomocą i wyważył drzwi, umożliwiając w ten sposób żywym pochodniom wydostanie się na ulicę. Pod wpływem straszliwego bólu i czekającej ich okropnej śmierci obie ofiary rzuciły się przed siebie pomiędzy ludzi, szukając wśród nich ratunku.

Wskutek eksplozji powstał pożar, który przedostał się do sąsiedniego mieszkania krawca Lemańczyka i do pobliskiej stolarni. Zaalarmowana straż pożarna jednak zdołała szybko ogień zlokalizować, zapobiegając rozszerzeniu się jego na inne objekty.

W szpitalu miejskim obu nieszczęśliwych otoczono jak najstaranniejszą opieką lekarską, mimo to jednak widoki utrzymania ich przy życiu są minimalne. Zarówno Gątkowski, jak i Humski walczą ze śmiercią.

### W Toruniu opada, w Warszawie podnosi się woda na Wiśle

Wczoraj rano poziom wody w Wiśle wynosił w Toruniu 68 cm ponad stan normalny. W porównaniu ze stanem wody z czwartku 19 bm. poziom Wisły w Toruniu obniżył się o 5 cm. Natomiast w Warszawie poziom wzrósł w stosunku do stanu z 19 bm. o 1,47 m. i wynosił 3,22 m.

Dotychczas woda podnosi się powoli do okolic Płocka. Na całym odcinku Wisły od Płocka do Tezewa poziom rzeki opadł. W Tezewie poziom ten wyniósł tylko 16 cm ponad stan normalny.

Z powyższego widać, że t. zw. „wysoka fala”, która tyle szkód wyrządziła w Małopolsce, stopniowo traci na sile i szybkości, przez co groźba większej powodzi na Pomorzu redukuje się do minimum.

### Śmierć pod kopytami rozszalałego buhaja

Przed kilku dniami na pastwisku majątku Szerokie w powiecie toruńskim z nieznanego dotychczas przyczyn buhaj rzucił się na 67-letniego pastucha byłdla Antoniego Rykaszewskiego, znajdującego się na polu bez żadnego towarzystwa.

Uderzony potężnym ciosem rogów buhaja starzec padł nieprzytomny na ziemię. Rozjuszone zwierzę stratoowało go następnie kopytami. Gdy później nadeszli robotnicy majątku Szerokie, znaleźli już tylko martwe zwłoki Rykaszewskiego. Całe ciało tragicznie zmarłego było poszarpane rogami i kopytami buhaja. Na zgniecionej klatce piersiowej widniał wyraźny ślad kopyt.

## Strajk głodowy pracowników czyszczenia miasta Torunia

### Robotnicy od wczoraj nie opuszczają Zakładu Czyszczenia Miasta

Wczoraj rano zastrajkowało 70-ciu pracowników wydziału czyszczenia miasta w Toruniu. Powodem strajku jest wstrzymanie robotnikom przez Zarząd Miasta od 3-ich tygodni wypłat.

Robotnikom, w większości obciążonym licznymi rodzinami i nie posiadającym od trzech tygodni żadnych środków do życia, urzędnicy Magistratu dawali stale wykrętne odpowiedzi, łudząc ich nigdy nie realizowanymi obietnicami.

Wobec takiego stanu rzeczy, pracownicy wydziału czyszczenia miasta postanowili wczoraj rano rozpocząć strajk. Gdy o godz. 6,15 dwóch „łamistrajków” oraz kilku członków Straży Pożarnej w Toruniu usiłowało wyjechać z wozami, samochodami i polewaczkami na miasto, strajkujący robotnicy i robotnice zamknęli bramy zakładu czyszczenia miasta, nie pozwalając „łamistrajkom” udać się do pracy. Zatarg został zażegnany przez policję. Strajkujący pozostali jednak na terenach zakładu. W godzinach południowych „łamistrajki” przyłączyli się do akcji ogółu pracowników czyszczenia miasta.

Po południu o godz. 17 odbyła się w Inspektoracie Pracy w Toruniu konferencja, z udziałem przedstawiciela Zarządu Miasta i delegacji strajkujących. Robotnicy byli gotowi zrobić pewne ustępstwa. Zgadali się mianowicie na wypłacenie im zaległości w trzech ratach, jednak w terminie do 2 sierpnia br. Natomiast przedstawiciel Zarządu Miejskiego p. radca Kirstein w myśl otrzymanych instrukcji, zgadzał się na zapłacenie robotnikom tylko jednej „tygodniówki”. Pozostałe zaległości Magistrat chce wypłacać dopiero od 2 sierpnia. Na warunki Zarządu Miasta strajkujący się nie zgodzili, wychodząc z założenia, że nieregulowane zaległości powiększą się później o nowe, poczem w dalszym ciągu pozostaną bez środków do życia.

Wobec negatywnego wyniku konferencji, wszyscy bez wyjątku pracownicy wydziału czyszczenia miasta kontynuują strajk. Dla zmanifestowania swego stanowiska, strajkujący rozpoczęli wczoraj wieczorem głodówkę, przyczem nadal nie opuszczają terenów Zakładów Czyszczenia Miasta.

## Strasna śmierć 12-letniego chłopca z Grudziądza w trybach żniwiarki we wsi pod Bydgoszczą

Na polach wsi Makowarsko w powiecie bydgoskim wydarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą tragiczną śmierć 12-letniego Zygmunta Balickiego z Grudziądza, który bawił we wsi na wakacjach.

Chłopiec jechał na przednim koniu przy zaprzęgu żniwiarki. W pewnym momencie konie splosły się sygnałem przejeżdżającego samochodu i poniosły. Balicki nie zdołał utrzymać się na koniu i wpadł najpierw pod kopyta końskie, a następnie zaplątał się w kosy i tryby żniwiarki. Po kilku minutach zdołano dopiero konie wstrzymać i wydobyć w straszny sposób zmasakrowanego chłopca. Po przewiezieniu do szpitala w Koronowie nieszczęśliwy chłopiec zakończył życie.

Władze policyjne wszczęły dochodzenia.

## Aresztowanie dwóch groźnych włamywaczy w Bydgoszczy

### Specjaliści od „koziboku” w potrzasku

Od dłuższego już czasu na terenie Bydgoszczy dokonywano stale śmiało włamania, a sprawcy zdołali zawsze uciec w porę. Energiczne dochodzenia policyjne natrafiały na duże trudności, gdyż złościny operowali bardzo ostrożnie posługując się wszystkimi nowoczesnymi zdobyczami techniki złodziejskiej. Mimo całej ostrożności władze śledcze wpadły na trop złościnców i wczoraj osadzili ich w aresztach policyjnych. Jak ustalili pierwiastkowo dochodzenia aresztowani 30-letni Edward Blaumann i 26-letni Sylwester Kijewski dokonali w Bydgoszczy całego szeregu włamań, a między innymi do: Browaru B-ci Brauer przy Zbożowym Ryn-

ku, firmy Appelt (Naruszewicza 8), firmy Lisewski, kiosku p. Cz. Kujawskiego przy ul. Zygmunta Augusta i t. d.

Przy aresztowanych znaleziono cały arsenał narzędzi złodziejskich jak: łomy, wytrychy, klucze i tak zwany „kozibok”, gdyż obaj byli specjalistami od otwierania zamków patentowych przy pomocy ołowiu.

Aresztowani są znanymi włamywaczami i Kijewski był już 3-krotnie karany, a Blaumann 6-krotnie. Brat Blaumanna jest również znanym włamywaczem i odsiaduje obecnie karę więzienia w Koronowie.

## Zamiast sublokatorke przyjęła złodziejke

### 21-letnia dziewczyna groźną włamywaczką

Do mieszkania p. Wojtkowiakowej w Bydgoszczy, przybyła młoda kobieta z propozycją odstąpienia jej pokoju w charakterze sublokatorki. Ponieważ p. W. miała pokój do odnajęcia, przeto szybko nastąpiła zgoda, a młoda kobieta prosiła jedynie o pozwolenie przenocowania jej przez noc, obiecując nazajutrz sprowadzić rzeczy i załatwić formalności. P. Wojtkowiakowa, nie podejrzewając nic złego, chętnie się na to zgodziła. Młoda kobieta była bardzo rozmowną, zainteresowała się od razu całym mieszkaniem i wszystkim co się w nim znajdowało. Z zaciętkiem przeglądała gustowne suknie p. Wojtkowiakowej rozwieszzone w szafie, podziwiała piękną bieliznę itd.

Następnego dnia pożegnała się ze swą gospodynią, zapowiadając powrót w godzinach popołudniowych. Ale jeszcze przed południem

powróciła w towarzystwie swego „przyjaciela” i to w chwili, gdy p. Wojtkowiakowej nie było w domu. Przyjaciel utworzył wytrychem mieszkankę, z którego zabrali całą garderobę, bieliznę i biżuterię, ogólnej wartości kilkuset złotych.

Policja wykryła jednak złodziejską parę, którą się okazała 21-letnia Stanisława Szmekelówna i 28-letni Dominik Nowakowski, zamieszkał w Bydgoszczy. Podczas przeprowadzonej w mieszkaniu Szmekelównej rewizji, odnaleziono dużą część skradzionych rzeczy, które zwrócono poszkodowanej.

W szybkim tempie „młoda” parka znalazła się przed Sądem Grodzkim, który tak Szmekelównie, jak i Nowakowskiemu wymierzył po 6 miesięcy bezwzględnej więzienia. (b)

**Kupon**  
Czytelnikom „Dnia Grudziądzkiego”  
udziela się 5% rabatu na wszystkie artykuły gumowe  
po okazaniu niniejszego kuponu.  
**„Minerwa”**  
Grudziądz, Toruńska 1.

# Spieszmy z pomocą ofiarom powodzi!

Apel o jak najszybsze przyście z pomocą ofiarom powodzi w Małopolsce znalazł silny oddźwięk na całym Pomorzu. Zanim jeszcze ukonstytuowały się komitety obywatelskie, które będą w stanie ująć zbiórkę w ramy planowo prowadzonej akcji, we wszystkich większych ośrodkach pomorskich zaczęto samorzutnie gromadzić składki, które stanowią będącym przyczyną funduszu samarytańskiego, przeznaczonych na ratunek dla zagrożonych widmem głodu tysięcy rodzin w dotkniętych klęską żywiołową polaciach kraju.

Zbiórka ta powinna z dniem każdym zwiększać swą intensywność, obejmując cały ogół społeczeństwa, które, zwłaszcza tu, na Pomorzu zawsze odznaczało się wielką ofiarnością, gdy chodziło o ratunek dotkniętych nieszczęściem współbraci. Nie wątpimy, że i tym razem Pomorze nie zawiedzie w swym szlachetnym porwie, czego dowód zresztą mamy już dziś w spontanicznym odruchu ofiarności społecznej.

## W Toruniu

Do pierwszego szeregu ofiarodawców, na rzecz powodzi, których wyszczególnienie podaliśmy w poprzednich numerach, przyłączyli się również urzędnicy miejscowego Urzędu Skarbowego, deklarując zebraną pomiędzy siebie kwotę zł. 57. Anonimowy ofiarodawca, kryjący się pod inicjałami M. O. złożył zł. 5,—, inny zaś, p. Z. R. ofiarował zł. 10,—. Ponadto, na wczorajszym nadzwyczajnym zebraniu koła urzędników elektroinżynierów i gazowników tramwajów BBWR, uchwalono jednogłośnie złożyć pół procent pobrań miesięcznych przez przeciąg 3 miesięcy na rzecz ofiar powodzi.

O dalsze ofiary apelujemy gorąco do społeczeństwa.

## W Bydgoszczy

Na apel „Dnia Bydgoskiego“ o składanie ofiar na rzecz powodzi w Małopolsce odpowiedziało już w dniu wczorajszym kilka osób. W dalszym ciągu w administracji „Dnia“ wpłacili na rzecz ofiar powodzi pp.: L. Hermel 5,— zł, Klub Polski 20,— zł, dyrektor Fredyk Stefan 20,— zł, doktorowa Miedziszewska-Grzegorzewska 4,— zł. Z wzniesieniem przyjęliśmy ofiarę służącej p. Marjanny Marciniakówny, która złożyła 50 groszy.

Niezwykle żywo zareagowała na nasz apel znana i jedna z najpoważniejszych firm w Bydgoszczy „DOM TOWAROWY BRACIA MATECCY“ przy Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego wpłacając w Administracji „Dnia“ HOJNY 100 zł. Braciom Mateckim w imieniu biednych powodzi składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Apelujemy nadal do serc wszystkich mieszkańców Bydgoszczy, aby chociaż małymi datkami przyczynili się do złagodzenia strasznej niedoli ofiar powodzi.

Jak się dowiadujemy Wydział Wykonawczy Zarządu Okręgowego Zw. Urzędników Kolejowych przekazał na rzecz powodzi zł. 50,—, a jednocześnie wydał odezwę do Zarządów Kół Z. U. K. okręgu pomorskiego aby gremjalnie wzięli udział w akcji zbierania funduszy na rzecz powodzi. W odezwie tej Zarząd Okręgowy pisze:

„Katastrofalna powódź na Podhalu spowodowała nieobliczalne straty. Tysiące rodzin straciło cały swój dobytek, a nawet dach nad głową. Dobytek i majątek, na który pracowały generacje, został w przeciągu kilku godzin zniszczony. Bezdomni ci nieszczęśliwcy czekają pomocy.

Naczelne władze utworzyły Ogólnopolski Komitet niesienia pomocy dla powodzi pod protektoratem Pana Prof. Ignacego Mościckiego. Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W następnych dniach utworzone będą Komitety lokalne. Tworzenie tych komitetów może potrwać kilka dni, POMOC POTRZEBNA NATYCHMIAST!“

## W Grudziądzu

Ofiary na rzecz powodzi przyjmuje Administracja naszego pisma, Pl. 23

Stycznia 17. W numerze poprzednim zanotowaliśmy złożone składki w ogólnej sumie zł. 25,—. W międzyczasie przybyła jeszcze jedna ofiara w kwocie zł. 8,—, złożona przez p. Wacława Pańkę z ul. Chełmińskiej 30.

Obywatelo Grudziądz! Nie pozostawajcie w tyle za innymi miastami i spieszcie z pomocą naszym współbraciom w Małopolsce.

## W Gdyni

Z inicjatywy Komisarza Rządu zawiązał się w Gdyni Komitet Zbiórkowy, mający zbierać dobrowolne datki społeczeństwa przeznaczone na akcję niesienia pomocy nieszczęśliwym ofiarom powodzi.

Na fundusz ten złożył Komisarz Rządu w Gdyni 1000,— zł, f-a „Progres“ — 500,— zł, Wielkopolski Skład Kawy — 300,— zł, pozatem znaczną, nieustaloną dotychczas ściśle kwotę zadeklarowa-

ły banki gdyńskie, pp. Leonostwo Przybytkowie wpłacili 10,— zł, pp. Janostwo Żółtowskie z Warszawy 10,— zł, Pracownicy Samorządowi m. Gdyni 100,— zł.

Niewątpliwie te pierwsze ofiary zachęcają nasze społeczeństwo i instytucje handlowe gdyńskie do wzięcia udziału w szczytnej akcji niesienia koniecznej po-

## Spoleczeństwo polskie w Gdańsku z pomocą ofiarom powodzi

Jak Rzeczpospolita długa i szeroka. Wszędzie tworzą się Komitety Niesienia Pomocy powodziom. I my, ze swej strony, apelujemy do Polaków zamieszkałych w Gdańsku do składania choćby najmniejszych ofiar na rzecz tych tak boleśnie doświadczonych przez los.

„Gazeta Gdańska“ otwiera dziś listę imienną ofiarodawców.

Niech nie zabraknie ani jednego nazwiska Polaka na łamach naszego pisma.

mocy, tym, którzy padli ofiarą rozszalałego żywiołu, znaleźli się dziś w straszliwej nędzy, pozbawieni warsztatów i dorobku wieloletniej pracy, okryci żałobą po stracie najbliższych, postawieni przed dręczącym ponurem pytaniem: co będzie jutro?

Ofiary składać należy w K. K. O. m. Gdyni, na specjalnym koncie „Fundusz pomocy dla powodzi“ lub też w Administracji „Gazety Morskiej“ (Skw. Kościuszki 14, I.).

Spełnijcie braterski obowiązek!

Jak się dowiadujemy powstać ma w Gdańsku specjalny Komitet dla Niesienia Pomocy Powodziom, w skład którego wejdą przedstawiciele wszystkich urzędów, instytucji społecznych i firm, oraz wszystkich sfer społeczeństwa polskiego w Gdańsku, który za cel sobie postawił zorganizowanie pomocy w najszerszym zakresie.

# Na miejscu koszarnej katastrofy w Małopolsce

(Od specjalnego wysłannika)

(m) W środę przez Warszawę wyruszał z zamiarem dotarcia jak najdalej w głąb ruinowanego kataklizmem powodzi Podhala. Wyjeżdżam licząc jeszcze na połączenie kolejowe Kraków—Chabówka. Już w Kutnie przez radio w pociągu słyszę, że połączenie to przestało istnieć.

W Krakowie upewniamy mnie o tem. Biuro Informacyjne ostrzega i gwarantuje jedynie odjazd z Krakowa, termin zaś dojazdu wobec przerwanych rozszalałych wód stoi pod znakiem zapytania. Restauracja dworca krakowskiego, tak zawsze ruchliwa jest prawie pusta: 6-ciu oficerów saperów 3 czy 4 panów oto wszystko.

Wyjeżdżamy o godzinie 7,40 rano w kierunku na Bielsko—Żywiec, by stamtąd dalej próbować szczęścia podróży. Nasi niezliczni współtowarzysze, ojcowie rodzin uwięzionych gdzieś wśród wiosek Podhala, stroskani, niespokojni o los swoich bliskich.

Pod Oświęcimem przejeżdżamy wolno przez most na Wiśle. Zwykle mała w tym miejscu Wisła, rozlana szeroko mętными wodami szturmując przyczółki mostu, topiąc okoliczne pola i wyrządzając dużo szkód, zatapiając w powiecie bielskim kolonie Ligota, Bronowo i Brandys.

W samem Oświęcimiu rzeka Soła zagraża poważnie wałom ochronnym.

W Dziedzicach przesiadamy się do pociągu idącego prosto do Żywca. Obok na bocznym torze stoi pociąg Czerwonego Krzyża czekając zupełnego wyjaśnienia na linii. Ruszamy przed nim.

Po drodze w Bielsku widzę jak pociąg odchodzący w kierunku Wisły świeci pustką przedziałów. Pasażerowie to tylko ci, których wołają jakieś obowiązki. Żywiec z opóźnieniem osiągamy o 11,30. Pociąg do Suchej ma odejść teoretycznie 13,45. Robię wypad do miasteczka. Soła mocno powiększona. Kulminacja minęła, jednak i naogół w Żywieckim klęska nie przybrała rozmiarów katastrofalnych. Obóz gdańskich harcerzy w Lipowej koło Żywca nie odniósł żadnych szkód. Przybór wód trwał stosunkowo krótko i szybko obecnie opada.

Z Żywca do Suchej ruszamy z godziną opóźnieniem. Dolina Soły pniami się w górę i każdy most mijamy poprostu „stępa“. Osiągamy wododział i zaczynamy jeździć doliną Skawy. U wjścia dolinki, którą jeździmy nad Skawą leży miasteczko Sucha. Sucha ucierpiała bardzo poważnie. Około 20 domów zostało pod-

mytych, ogrody dotychczas stoją pod wodą.

Przejeżdżamy się jeszcze raz w Suchej i po półgodzinnej przerwie w podróży ruszamy dalej. Skawa, wzdłuż której posuwamy się w głąb terenu, opadła już bardzo poważnie. Widac jednak ogrom szkód, które wyrządziła, zamalając pola owsa i żyta. Pola te to najmniejsza widać widok, widok który nasuwa myśl o głodzie, który to niewątpliwie w całej grozie zapętuje wśród ludności.

Linia kolejowa wije się i kilkakrotnie przejeżdżamy przez mosty na Skawie, przed paroma godzinami atakowane przez rozszalałe masy wód. Ziemia jest tak nasiąknięta wilgocią, że woda, która stoi w bródach kartofliki, nie wsiąka już zupełnie. Przejeżdżamy koło łąki. Pokryta jest żółtawym szlamem, nacieszonym przez wodę. Gęsto rozsięte leżą całe drzewa, wyrwane wraz z korzeniami i przyniesione gdzieś z gór. Olbrzymie spiętrzenia różnych pał, belek i części domów wznoszą się na każdym zakręcie rzeki, która z hukiem przewala się kilkoma korytami. W płytszych miejscach ludność brodzi i tykami wylawia dobytek mieszanym właścicielom.

Pociąg posuwa się dalej. Znowu zniszczone pola, zalane ogrody. Miarą ilości wody, która runęła z nieba, jest fakt, że na zboczach posuwały się wraz z dużymi świerkami całe pola ciec gruntu, odsłaniając skałę liżą, tworząc widoki podobne do olbrzymich ran.

Dojeżdżamy do Jordanowa. Nadchodzi pociąg od strony Nowego Targu, drugi po katastrofie i ostatni dzisiaj t. zn. 19-go w kierunku niżej. Jest godzina 18.

Nie ma rady. Trzeba wracać do Gdańska. Przesiadam się do przepelnionych wagonów i rozmawiam z podróżnymi. Sprawdzają się wiadomości, podane w prasie. Wszyscy zgodnie podkreślają niezwykle bohaterstwo lotników, saperów, oddziałów KPW, kolejarzy i policji, którzy niosą z poświęceniem pomoc na terenach dotkniętych klęską. Chmury, które gromadziły się rano na nieboskłonach, zginęły gdzieś; wszyscy błogosławią słońce, które właśnie zachodzi i które oby znów zaświeciło nad tą polacią kraju, dotkniętą tak koszarą klęską.

## Serdecznie witał, a zegarek skradł

Do przechodzącego ul. Mostową w Bydgoszczy p. Piotra Mądrowskiego podeszło dwóch nieznanymi osobnikami, z których jeden powitał go słowami: „Jak się masz panie Piotrze“, a drugi, udając pijanego, częstował go wódką z butelki.

Pan M. zdziwiony zaczepką, podziękował za poczęstunek i wymówiłszy się kilku słowami, poszedł dalej. Jakiż jednak było jego zdziwienie, gdy zauważył brak zegarka z złotym łańcuszkiem. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że zegarek skradł „mili znajomi“.

Obu kieszonkowców Mieczysława Kłobuchowskiego i Kulacińskiego po kilku dniach przytrzymał, jednak po zegarku nie było śladu.

Kłobuchowski odpowiadał za tę sprawkę przed Sądem Grodzkim i został skazany na 6 miesięcy bezwzględnej więzienia. Kulaciński nie stawiał się na rozprawę, przeto sprawa jego została wyłączona do czasu odszukania i doprowadzenia go do Sądu.

## Nowe władze Rady Grodzkiej BBWR w Bydgoszczy

Naczelny prezes Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem p. plk. Walery Sławek mianował prezesem Rady Grodzkiej BBWR w Bydgoszczy p. dr. Czesława Niedożyńskiego. Wiceprezesami mianowani zostali pp. inż. P. Lisiecki, prof. L. Woda i dyr.

Siemiradzki. Generalny sekretarz BBWR, p. poseł Brzek-Osiński mianował kierownikiem sekretariatu Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Bydgoszczy p. kpt. rez. Feliksa Jaworskiego

## Strzelcy Bydgoszczy zdobyli II-gie miejsce w marszu do morza

Z zebrania Zarządu Grodzkiego Z. S.

Wczoraj odbyło się plenarne zebranie Zarządu Grodzkiego Zw. Strzeleckiego w Bydgoszczy pod przewodnictwem prezesa kpt. Kality. Zagajając obrady, ob. prezes Kalita wita dzielną drużynę strzelecką z Bydgoszczy, która w marszu do morza zdobyła II-gie miejsce wśród drużyn z terenu D. O. K. VIII. Jednocześnie zarządził podziękowanie komendantowi grodzkiemu Z. S. ob. por. Lindnerowi za trud i gorliwą opiekę nad zwycięską drużyną.

Następnie omówiono ostatnią inspekcję oddziałów bydgoskich przez komendanta Okręgu ob. kpt. Koczowski. Inspekcja wykazała bardzo dobry stan oddziałów, zwłaszcza oddziału II-go szubińskiego, w którym gorliwie

pracuje ob. Prokopówna i oddziału X-go na Bielańkach, który prowadzi ob. ob. prof. Podgórski i wachmistrz Krzemieński.

W dalszym ciągu obrad omówiono sprawę wyjazdu XIII-go oddziału marynarzy na spływ do morza, wycieczkę na zjazd Zw. Legjonistów do Krakowa oraz zorganizowanie uroczystości legjonowych w pierwszych dniach sierpnia. Sprawę zawodów lekkoatletycznych Z. S., które odbędą się dnia 29 bm., omówił ob. por. Lindner. W końcu zebrania omówiono sprawę powiększenia stanu liczebnego „Orląt“. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos ob. ob. Kowalkowski, por. Dobrowolski, kpt. Kępiński, prof. Gęstwiński i Barczuk, składając szereg aktualnych wniosków.

## Dzisiaj rozpoczyna się sensacyjna rozprawa przeciwko kierownikom Stadhagen i Löhnerta

Jak już donosiliśmy, dzisiaj w sobotę przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozpoczyna się sensacyjna rozprawa przeciwko St. Rollieskiemu, K. Baucrowi, Pamuchowi i Klattowi oskarżonych o oszukawcze manipulacje w upadku banku Stadhagen i firmie Löhnert. Rozprawę przewodniczyć będzie wiceprezes S. O. Szechowicz przy udziale sędziów Kofakowskiego i Hozakowskiego. Z ramienia prokuratury apelacyjnej oskarżać będzie prokurator dr. Kominieczny.

# Dr. med. Józef Debski

specjalista w chirurgji

przeprowadził się

5058

na ul. Szeroka 24 II. p.

Toruń, telefon nr. 484

godziny przyjęć od 10—12 i 4—5

## Ostatni fundatorzy mundurów strzeleckich

Mimo zakończenia akcji Komitetu Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Toruniu, mającej na celu umundurowanie niezamożnych strzelców, ofiary wciąż jeszcze napływają. Wczoraj ufundowali po 1 mundurze:

Urzednicy Wydziału Wojskowego Pomorskiego Urzedu Wojewódzkiego,

Urzednicy Wydziału Ogólnego Pomorskiego Urzedu Wojewódzkiego,

P. mjr. lekarz dr. Orzechowski,

P. Jan Gaca.

Ponadto:

P. inż. Neyman wpłacił na powyższy cel 6 złotych.

Przypominamy, że zadeklarowane ofiary w „Dniu Pomorskim” należy składać na konto P. K. O. Nr. 201030 Poznań, Banku Zw. Spółek Zarobkowych E. 3246. Dla ułatwienia przekazywania zadeklarowanych sum, Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego doręcza osobom deklarującym odpowiednio wypełnione blankiety czekowe.

## Akcja zbiórkowa na mundury strzeleckie w pow. toruńskim

W dalszym ciągu akcji prowadzonej na łamach naszego pisma przez zarząd Zw. Strzeleckiego na powiat toruński na rzecz umundurowania niezamożnych strzelców kolejne ofiary zadeklarowały:

P. dr. Wagner z Chełmży z 12, wzywając do nasładowictwa pp.:

Dr. Stemplewskiego i dr. Przewoskiego z Chełmży oraz prez. Hulewicz z Papowa Toruńskiego,

P. Antoni Wołkowski, kier. szkoły w Wybczu z 6 (pół munduru), wzywając pp.:

J. Szlosowskiego senj., J. Szlosowskiego junj., z Dybin, Fiedlera, dzierżawcy maj. Wybez, dr. Meiera z Bexten Wybczyk, Fr. Heizego z Wybca i Alfonsa Rajwera z Lubianki.

P. Jan Gumliński, asyst. pocztowy z Chełmży z 6 (pół munduru), wzywając pp.:

Znanickiego i Murawskiego z Nawry, Jana Adamczyka z Chełmży oraz Leona Warszawskiego, właśc. Hurtowni Tytoniowej, również z Chełmży.

Zadeklarowane kwoty wpłacać należy do Kom. Kasy Oszczędności m. Chełmży, lub do Kom. Kasy Oszczędności Powiatu Toruńskiego w Toruniu na rachunek Zarządu Pow. Zw. Strzeleckiego pod „Akcja mundurowa”.

## W Działdowie stanie gmach gimnazjum Koedukacyjnego

Dzisiaj o godz. 5 popoł. odbędzie się w Działdowie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Państw. Gimnazjum Koedukacyjnego, które wznosi własnym kosztem Zarząd Miejski m. Działdowa.

## Na tropie mordercy kasjerki z Lidzbarka

W numerze czwartkowym naszego pisma donosiliśmy obszernie o dokonaniu w dniu 17 b. m. ohydnych morderstwa rabunkowego na osobie śp. Cecylji Biernackiej, kasjerki stacji kolejowej Lidzbark-Miasto. Wczoraj władze śledcze natrafiły na ślad zbrodniarza, który wspomnianego morderstwa się dopuścił.

Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że jest nim niejaki Bolesław Rybiński, poszukiwany przez Sąd Grodzki w Lubawie za ucieczkę z więzienia, w którym odsiadywał karę 4-letniego więzienia za kradzież. Za mordercą wszczęto energiczne poszukiwania.

## Czyżby ofiara potwornego mordu? wiołki kobiety wyłowiono z Brdy

Z Brdy w pobliżu młynów bydgoskich wyłowiono wiołki nieznannej kobiety w zupełnym rozkładzie. Na głowie nieszczęśliwej widnieje duża rana zadana jakimś żelaznym narzędziem. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy ul. Szubińskiej. Istnieje przypuszczenie, że nieszczęśliwa padła ofiarą mordu rabunkowego. Morderca najpierw swą ofiarę ogłuszył, a potem wrzucił do Brdy. Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenia.

# Ben i Joe zwycięscy Atlantyku

## Lot „City of Warsaw” prostymi słowami jego bohaterów

W czwartek po południu Komisarz Rządu mgr. Sokół podejmował w swym gabinecie lampką staropolskiego miodu przybyłych do Gdyni zwycięzców Atlantyku braci Adamowiczów i panią Adamowiczową, wraz z towarzyszącymi im osobami.

Długie pasmo uroczystych powitań po wszystkich większych miastach Polski, jednakoż pytania i te same odpowiedzi musiały bardzo zmęczyć obydwóch lotników, to też dopiero w serdecznej atmosferze gabinetu komisarza Sokola Ben Adamowicz opowiedział wrażenia z swego wspaniałego lotu.

Obaj Adamowicze zatrucili zupełnie typ polski.

Po polsku mówią z mocnym akcentem amerykańskim, przyczem używają wielu słów rosyjskich. Charakterystycznym jest jednak, że mimo braku słów i szczególnie technicznych

wyrażen, nie przejmują się bynajmniej trudnościami ojczyściej mowy i opowiadania ich są niezwykłe żywe, barwne i dowcipne.

Dopiero bezpośrednie zetknięcie się z tymi ludźmi, których pogoda, spokój i humor mają w sobie coś prawie dziecinnego, a którzy w opowiadaniach swych starają się zbagatelizować cały lot swój, wytwarzają szlachne i szczerze uczucie wielkiej prostoty, bezpośredniości i odwagi tych ludzi, które ginie właściwie w opisach zgłotowanych im wszędzie triumfów — triumfów, na które rzucając się w mętłą przepaść powietrza wcale nie liczli.

Trudno uwierzyć, że pulchny, różowy, poczciwy Ben Adamowicz, siedzący wygodnie w miłym fotelu piwnego gabinetu, przed kilkoma zaledwie dniami przez 18 godzin błądził w mgłę i gąszczu piętrzących się chmur nad bezmiarom czyhających wód Atlantyku, nie widząc

drogi i mając przed sobą śmierć i... jakąś nieprawdopodobną beztróstkę

Trudno wyobrazić sobie również starszego Joe, sączącego z przyjemnością stary miód z kieliszka, odgrywiającego rolę balastu w ogonie „City of Warsaw” nad wodami wzburzonego Atlantyku.

— „My zapomnieli wziąć piasku i lekaliśmy się, żeby nie przekulić do góry nogami, więc Joe musiał siedzieć w ogonie żeby mu ogon nie poszedł do góry, — mówi sympatyczny Ben, w tak wesoły sposób, jak gdyby opowiadał o niewygodnej jeździe między dwoma przystankami autobusu.

— „Nie mogliśmy się wydostać z chmur, bo nie było dziury” — dorzuca spokojnie Joe, jak gdyby opowiadał o drobnym niewygodzie, którą było bardzo łatwo usunąć. A jednak „usunięcie jej” trwało blisko 18 godzin, — 18 godzin spędzonych między życiem a śmiercią i to znacznie bliżej śmierci.

Towarzysz Adamowiczom porucznik-pilot uśmiecha się, słysząc znowu opowiadanie o wyposażeniu samolotu.

— „Żalował, że mapa była taka stara, bo tam były jeszcze rosyjskie nazwy i dużo miast i gór wcale na niej nie było. Kompas też był stary, myślałem, że już nie działa!”

A jednak ci dwaj wygodni panowie, których łatwo wyobrazić można przy jakimkolwiek bądź pokojowym zejściu, ale nigdy walczących z dwoma najpotężniejszymi żywiołami, zwyciężyli i powietrze i ocean i wylądowali swoją „Bellancą” po tej stronie groźnego Atlantyku.

Mówią o tem minjaturki oficerskich krzyżów „Polonia Restituta”, i honorowe odznaki polskich pilotów, zdobiące klapy ich marynarek, mówią o tem, piętrzące się dokoła nich, stosy gazet, gdzie pełno jest entuzjastycznych opisów bohaterstwa lotu.

— „Najlepiej było jak już przylecieliśmy do Europy — mówi z zadowoleniem Ben Adamowicz — ale szkoda, że nam zabrakło benzyny, bo musieliśmy cały zapas wyrzucić i musieliśmy wylądować we Francji. Już zniżyliśmy się, żeby wylądować, aż nagle stado krów, przestraszone hukiem aparatu, zaczęło biegać po polu i nie było sposobu wylądowania. Trafiliśmy w jakiś plot i wylądowaliśmy... na polskim kawałku ziemi!”

— ?  
— „Na polskim kawałku ziemi — dorzuca starszy brat — bo właścicielem gospodarstwa był emigrant-Polak!”

Niebezpieczeństwa, walka z żywiołem, bezbrzeżna, nieskończona mgła, wisząca, jak wyrok śmierci przed samotnym ptakiem stalowym, zgubionym nad bezmiarom wód oceanu — wszystko to jakoś schodzi zupełnie na drugi plan opowiadań braci Adamowiczów.

I w opowiadaniach tych niema sztucznej skromności docenionych należyście bohaterów. Adamowicze cieszą się z tego, że ich dobrze i serdecznie przyjęto w Polsce; chętnie pozują przed dziesiątkami coraz to nowych aparatów fotograficznych; chętnie poddają się torturom entuzjastycznych manifestacyj tłumów, w czem mają już dużą wprawę; ale ani chwili nie przypisują sobie jakiegos specjalnego bohaterstwa, które przebiega się właśnie w tych dowcipnych, pogodnych anegdotkach, jakimi malują przelot z nowego do starego świata, — przelot, który o mało, że nie skończył się na tamym świecie.

Konpułentne sylwetki wysoko uśmiechniętych jagomościów, którzy z wojskową prawie wprawą stając po bokach pani Adamowiczowej, poddając się egoistycznym wymogom fotografów, nie mówią wcale o żelaznej woli, o bohaterstwie ryzyku przelotu i wreszcie o tym uczuciu ciepłego, serdecznego patriotyzmu, który kazał im nazwać samolot swój amerykańską nazwą polskiej stolicy. A jednak uczucia te były i sympatyczni zamerykanizowani Ben i Joe Adamowicze stali się dziś ich przykładem i symbolem.

I nawet entuzjazm tłumów w całej Polsce poczciwi zwycięzcy Atlantyku biorą z dziecinna — amerykańską prostotą.

— „W Łodzi na lotnisku, tak ludzie krzyczeli — mówi Ben — że moja żona też zaczęła krzyzczeć, bo myślała, że nas chcą „lynchować!””

Ale pani Adamowiczowa może być spokojna. Tłumy Polaków nie chcą „lynchować” sympatycznych rodaków z za oceanu, którzy powietrznym szlakiem znacznym białym orłem na kadłubie „City of Warsaw” połączyli dziś Polaków z nowego kontynentu z ich daleką ojczyzną więzani szczerego i prostego przywiązania.

Ben i Joe Adamowicze, mówiący po polsku z mocnym akcentem amerykańskim, zapomnieli dużo słów polskich, ale nie stracili nic z gorących i naturalnych uczuć do swego kraju.

M. A.

## Tydzień Propagandy Gdańskiej Macierzy Szkolnej

Jak nam donoszą, w czasie od 29-go lipca do 5-go sierpnia br. odbędzie się w Województwie Pomorskim łącznie z Gdynią i całym wybrzeżem morskim Tydzień Propagandy Gdańskiej Macierzy Szkolnej.

Protoktorat nad Tygodniem objęli łaskawie: Pan Wojewoda Pomorski Kijtklis, J. Em. Biskup Dr. Stanisław Okoniewski, Prezes Dyrekcji Kolejowej w Toruniu i Prezes honorowy Macierzy Szkolnej, p. inż. Bogusław Dobrzycki, Pan Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, Minister Dr. K. Papée, Inspektor Armji General Norwid-Neugebauer, Dowódca DOK VIII Generał Paślawski.

Tygodnie Propagandowe Gdańskiej Macierzy Szkolnej stały się już tradycyjnymi. W czasie tygodni zaznajamiamy się społeczeństwo z działalnością Macierzy Szkolnej, z jej potrzebami i koniecznością składania datków na tę tak ważną pod względem narodowym i państwowym placówkę u ujścia Wisły do morza. Zwłaszcza w

obecnych czasach pomoc ta jest tem konieczniejsza i pilniejsza, że cała rozbudowa szkolnictwa polskiego na tutejszym terenie, stosownie do umowy polsko-gdańskiej w sprawach szkolnych spadła wyłącznie na Macierz Szkolną. Trzy szkoły powszechne w wioskach i szkołę średnią musiała Macierz Szkolna uruchomić w jednym roku. Dalsze szkoły czekają na otwarcie. Zaniechanie otwarcia tych szkół tłumaczone brakiem funduszy byłoby zbrodnią ze stanowiska narodowego, do czego społeczeństwo polskie dopuścić nie może.

Niech więc hasłem naszym w czasie Tygodnia będzie:

Złożmy wszyscy, ale wszyscy bezwzględnie chociaż grosz na rozbudowę szkolnictwa polskiego na terenie W. M. Gdańska. Popierajmy za datnią Macierzy Szkolnej! Zapisujmy się na członków!

Komitet Tygodnia Propagandowego Gdańskiej Macierzy Szkolnej.

## Wilno dziękuje Bydgoszczy za udział w hołdzie miast pomorskich

Jak już obszernie donosiliśmy, w ostatnich dniach czerwca wyjechała sztafeta samochodowa Pomorskiego Automobilklubu, która zawiązała stolicy Ziemi Wschodnich hołd miast pomorskich. Pomiędzy innymi adresami hołdowniczymi znajdował się również adres Bydgoszczy.

Przed kilku dniami prezydent miasta Wilna p. dr. W. Maleszewski w imieniu Zarządu Miasta nadesłał na ręce Zarządu Miasta Bydgoszczy podziękowanie za adres hołdowniczy następującej treści.

W imieniu Wileńskiego Zarządu miejskiego składam zarządowi i Radzie Miejskiej, oraz mieszkańcom Waszego Grodu

serdeczne podziękowanie za piękny udział w upomniku, złożonym miastu Wilnu za pośrednictwem Automobilklubu Pomorskiego.

Świadome jednoci dziejowej wszystkich dzielnic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, z radością witało Wilno propozycje Automobilklubu Pomorskiego w murach naszego miasta, żywo odczuwając nierozdzielne ogniwo łączności, zadzierżgnięte od zarania dziejów i pomnożone bogatą treścią wspólnych wysiłków dla dobra, chwały i potęg Ojczyzny.

(—) Dr. Maleszewski, prezydent m. Wilna.

## Sala Wyczółkowskiego w Muzeum Miejskiem w Bydgoszczy

Po zamknięciu wystawy dzieł prof. Leona Wyczółkowskiego stworzono specjalną salę mistrza na drugim piętrze Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy. Sala Wyczółkowskiego obejmuje 28 jego prac i to: 16 dzieł jest własnością miasta, 12 zaś otrzymało Muzeum jako depozyt od samego mistrza, pp. Gieryna, dr. Siemiątkowskiego, nadleśn. Sulisławskiego i dr. Szymanowskiego.

Pomiędzy obrazami, będącymi własnością miejską, widzimy studjum olejne p. t. „Zadumana”, pochodzące z pierwszego okresu twórczości mistrza, 3 tusze, przedstawiające kościół Najśw. Panny Marii w Krakowie i św. Ja-

na w Toruniu oraz wschód słońca w parku gościeradzkiem; kilka autolitografji (portret gen. Junga, kościół Bożego Ciała w Krakowie, kościół św. Anny w Lublinie, katedra wawelska) i tekę pomorską, składającą się z 8 litografji, zabytków architektonicznych i krajobrazów Pomorza.

Wśród depozytów mamy wspaniałą akwarelowy autoportret z wizją Krakowa na dalszym planie, wnętrze starego kościoła koronowskiego, barwny motyw z parku, rysunki i autolitografie.

Cały zbiór przedstawia wysoką wartość artystyczną i jest najcenniejszą może pozycją muzeum bydgoskiego.

## Przodownik P. P. wraz ze swym synem z narażeniem życia ratują dwoje tonących ludzi

W czwartek, dnia 19 b. m., w godzinach wieczornych w czasie kąpieli w Wiśle, w pobliżu Kępy Wiesego w Toruniu zaczął tonąć przemysłowiec truński 54letni Kazimierz Pisarek oraz siostrzenica jego 26-letnia Barbara Skibińska z Mławy, czasowo przebywająca w Toruniu.

Rozpaczliwe wołanie o pomoc usłyszeli pływacy w pobliżu na dwuosobowym kajaku przodownik P. P. Michał Tatarski z Torunia oraz 18-letni syn Edward, uczeń 8 klasy gimnazjum miejskiego. Bez chwili namysłu skierowali oni kajak w stronę tonących. Gdy się do nich dostatecznie zbliżyli przodownik Tatarski

zdołał rozdzielić kurczowo trzymających się siebie tonących, sam uchwycił mężczyznę, zaś syn jego przytrzymał zanurzając się poraz trzeci w nurcie kobietę, poczem obydwój niefortunnych kąpielowiczów, którzy chwycili się czubów kajaka, przyholowali do brzegu.

Uratowany mężczyzna i jego siostrzenica nie mieli dość słów wdzięczności dla swoich wybawców, którzy ratując ich na 4-metrowej warkkiej głębinie, narażali własne życie. Ze swej strony wyrażamy dziełnemu przodownikowi p. Tatarskiemu i jego synowi wyrazy uznania za ich piękny czyn.

## Najważniejszy warunek najwyższych czynników pracy

Kto intensywnie pracuje musi odpoczywać

Odpoczynek jako przeciwstawienie zmęczenia po pracy polega na wydalaniu z ustroju substancji trujących, a nagromadzeniu jednostek energetycznych.

Obydwa te zjawiska występują nie w jednokowym okresie czasu, gdy wydalanie odbywa się szybko, to tymczasem gromadzenie nowych energii wymaga dłuższego okresu czasu. Wogóle praca, zmęczenie i odnowa stoją w pewnym proporcjonalnym stosunku do siebie: im większe bywa zmęczenie, tem dłużej trwa odnowa się. Stosunek ten staje się nieproporcjonalny, jeżeli granice te są przekraczane w stopniu np. dwukrotnie przewyższającym zmęczenie, co wymaga czterech razy dłuższego wypoczynku.

I dlatego odpowiednio dłuższe przerwy odpoczynkowe pomiędzy jednym dniem pracy a drugim lub w ciągu jednego i tego samego dnia, są ze względów fizjologicznych konieczne. Dotyczy to również osmiogodzinnego dnia roboczego.

Tymczasem z wprowadzeniem ogólnie dziś obowiązującego 8 godzinnego dnia pracy zaczęła się coraz bardziej budzić tendencja do skracania lub zupełnego skreślenia przerw odpoczynkowych, a więc do pracowania bez dłuższych przerw a to w tym celu, by możliwie przedziej opuszczać warsztaty i osiągnąć możliwie najdłuższy od zajęć, okres.

O ile dążenie to ze względów czysto ludzkich jest zupełnie zrozumiałe, o tyle z punktu widzenia fizjologii pracy powinno ono być jaknajostrożniej zwalczane. Pomiędzy pracą, a odpoczynkiem istnieje wielkiego znaczenia związek, ściśle związany ramienno, wyłączający wszelką nawet myśl o przedwczesnym przerwaniu go.

Wszystkie nasze badania naukowe oraz wiadomości, zdobyte drogą obserwacji, dowodzą, że pewne przerwy w pracy są nieodzowne. Organizm wymaga zmian, pracujące komórki potrzebują wypoczynku, wypoczywające — pracy. Tam, gdzie zaprowadzone zostały właściwe przerwy, nigdy nie spotykamy się z przemęczeniem lub wyczerpaniem, natomiast stale stwierdza się podniesienie wydajności pracy.

Taylor, który w kierunku tym prowadził bardzo ściśle badania ustalił, że im praca jest lżejsza, tem okresy pracy mogą trwać dłużej bez zmęczenia i bez wypoczynku. Dłuższą przerwą podczas zwykłych godzin pracy jest więc konieczną potrzebą fizjologiczną. Jest ona przeznaczona na wypoczynek oraz na spożywanie pokarmów i trawienie. Dowodząc potrzeby należytego odżywiania się i wpływu jego na wydajność pracy nie potrzeba. Obok odpowiedniej ilości i wartości tych pokarmów, dla należytego ich wykorzystania potrzeba czasu, usunięcia wszystkiego, co może wywołać nieprzyjemne sensacje, potrzeba pewnej wygody i zadowolenia. Niedostateczne żucie i przetwarzanie pokarmów śliną, niepokój i gniew podczas jedzenia wywołują mniejsze wydzielanie soków trawiennych.

Obok dłuższej przerwy obiadowej, wymagane są jeszcze krótkie przerwy odpoczynkowe. Ustalenie ich zależne jest od rodzaju pracy i specjalnych jej warunków. W każdym razie prawa energetyczne uczą nas, iż stosunkowo krótkie przerwy podnoszą w znacznym stopniu

sprawnosć zarówno fizyczną, jak i umysłową. Przerwy te powinny trwać 10—20 minut, zaleźnie od godziny przedobiadowej, czy też poobiedniej.

Normowanie przerw nabiera szczególnego znaczenia, gdy chodzi o osobników słabowitych, młodocianych oraz o kobiety. Ważną jest rzeczą, jak przerwy te są wyzyskiwane. Wymagania fizjologii są tu: odwrócenie uwagi od zwykłej pracy i wyładowywanie napięcia, nagromadzonego w czasie zajęć. Z doskonałym skutkiem stosują w tych celach wielkie amerykańskie zakłady przemysłowe wyświetlanie wesołych obrazów kinowych, muzykę gramofonową. Inne znów zakłady wprowadzają opowiadanie wesołych o powieści, odczytywanie gazet codziennych, w innych jeszcze urządzane bywają zabawy taneczne, gra w piłkę nożną i t. p.

## Wzorowe zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej w Świeciu

Ochotnicza Straż Pożarna w Świeciu od dłuższego już czasu wykazuje dużą ruchliwość, nie tylko w kierunku prac przeciwpożarowych ale również w pracach nad wychowaniem fizycznym w gronie swoich członków. Ponadto troskliwą opieką otacza utworzony jesienią roku zeszłego oddział żeński samarytańsko-pożarniczy. W przeciągu jednego roku dzięki poparciu p. starosty powiatowego Krawczyka odbyły się w Świeciu dwukrotnie 8-dniowe powiatowe kursy pożarnicze dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych, których na terenie powiatu świeckiego jest 44 placówek z 10-ciu oddziałami żeńskich drużyn samarytańskich. W wymienionych kursach brali udział prawie wszyscy członkowie O. S. P. — Świecie, składając egzaminy końcowe z wynikiem pomyślnym.

Po ukończeniu kursów pożarniczych, na któ-

rych prócz prac fachowych wykładano przedmioty z dziedziny wychowania obywatelskiego i wychowania fizycznego, straż świecka z całym zamilowaniem poświęciła się tym dziedzinom pracy. Najlepszym dowodem osiągniętych wyników był udział Ochotniczej Straży Świeckiej w marszu eliminacyjnym „Selakiem Kadrówki” i w „Marszu do Morza” w dniu 15 lipca, gdzie straż wybiła się na jedno z czołowych miejsc wśród 23-ch zespołów, reprezentujących wojsko oraz organizacje P. W. i W. F. z Pomorza (D. O. K. 8.), uzyskując II-gie miejsce po oddziale gdyńskim Związku Strzeleckiego. Nadmienić wypada, że zespół drużyny marszowej przyszedł do mety w najlepszej formie i pełnym składzie ze śpiewem w ustach, tak, jakby nie odczuwał zupełnie uciążliwego 57-kilometrowego marszu, przy tropikalnym upale, odbytego w ciągu 7-miu godzin i 57 minut.

Zaznaczyć wypada, że drużyna świecka wraz z drużyną Oddziału Powiatowego Chełmno reprezentowały strażactwo pomorskie, w „Marszu do Morza”, w którym brało ono udział po raz pierwszy z tak świetnym wynikiem.

Również należy podkreślić i ofiarą pracę druchem samarytanek pożarniczych ze Świecia, które zespołom marszowym na trasie oddały nieocenione usługi, niosąc im wydatną pomoc sanitarną. Do pracy tej przygotował samarytanka lekarz powiatowy p. dr. Mikulicz-Radecki, który podczas marszu osobiście świecił przykładem pracy ratowniczo-sanitarnej.

Dalszym etapem działalności O. S. O. Świecia i O. S. P. z powiatu jest w roku bież. zaprowadzenie zawodów strażackich, zdołowane przez wszystkich członków straży P. O. S. i O. S., uzyskanie stopnia wyszkolenia i t. d.

## Tragiczna śmierć Pomorzana w Piątku pow. Ięczyckiego

Kandydat na sekretarza gminnego Robert Nowc utonął w rzece Moszczenicy

Robert Nowc, praktykant Zarządu Gminy w Piątku, pow. Ięczyckiego w b. Kongresówce wysłany tu na 3 miesięczną praktykę przez Województwo pomorskie, udał się dnia 12 lipca w towarzystwie swego kolegi p. Lisa do kąpieli w rzece Moszczenicy. Nowc podczas kąpieli w pewnym momencie począł tonąć. Widząc to jego kolega podążył nieszczęśliwemu natychmiast z pomocą. Tonący chwycił go kurczowo za szyję, tak, że obaj poszli na dno rzeki. Ratujący w pewnej chwili zdołał się uwolnić i wypłynąć na powierzchnię rzeki. Na wszczyt przybiegł alarm przybyło kilka osób, które zabrały się bezzwłocznie do poszukiwań topielca. Dopiero po upływie kilkunastu minut wydobyto ciało jednak mimo natychmiastowego zastosowania oddechów sztucznych, nie udało się nieszczęśliwego przywrócić do życia. Lekarz miejscowy, który był na miejscu, stwierdził później, że śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

Zwłoki tragicznie zmarłego złożono tymczasowo w sali strażackiej w Piątku, skąd w niedzielę rano wywieziono je do stron rodzinnych do Kościerzyny. Przy trumnie śp. Nowca miejscowe duchowieństwo odprawiło krótkie modły. Obecni byli: inspektor samorządowy z Ięczyca p. Wiśniewski, miejscowy wójt p. Jaworski, sekretarze z powiatu Ięczyckiego z prezesem pracowników samorządu terytorjalnego p. Turkowskim i koledzy z Pomorza.

Na trumnie złożono kilka wieńców. Śp. Nowc pozostawił młodą żonę, którą poślubił osiem miesięcy temu.

## Z pobytu harcerzy polskich z Ameryki w Warszawie



Bawiąca w stolicy wycieczka harcerzy polskich z Ameryki przed pałacem Łazienkowskim.

JAMES O. CURWOOD

## „OSADNICZY”

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Roześmiał się, wznosząc ramionami. — Aleć jest o dwa lata starszy i dwukrotnie od Pietrka większy. Ale chłopak ma odwagę i energję. Kto wie, kto wie... Zatrzymamy go w osadzie.

— Jeśli ten zbój, Aleć, będzie się naszych dzieci czepiał, — burknął Szymon — poiecę jego własnemu ojcu, by się z nim rozprawił, albo też nie sprzedam mu więcej ani jednej belki!

Piotr uśmiechnął się pogodnie. Jako mieszkaniec leśny, potomek wielu pokoleń najcięższej zespólonych z przyrodą, miał w głębi duszy niezachwianą pewnością w opiekę Boga, który potrafił stworzyć z chaosu świat tak bogaty i piękny. Piotr Gourdon właśnie, pierwszy wytknął szlak przez niezbadane ostępy puszczy, oraz pobudował pierwszą chatę osady. Szymon Mac Quarrie, idąc za wzrokiem przyjaciela, śledził dokładnie niemal tok jego myśli.

Oczy Piotra Gourdon przesunęły się po zabarwionem kwiatami zboczach pobliskiego wzgórza, gdzie leżały mogiły rodziców Mony. Zwolna uśmiech zacierał się w jego twarzy, a zastępował go wyraz niepokoju, smutku, prawie lęku.

— Pomyślnie były dla nas te wszystkie

lata, — zaczął, mówiąc do samego siebie raczej, niżli do sąsiada. — Ile to już czasu minęło, odkąd obaj z Dominikiem Beauvais trafiliśmy tutaj wędrując puszczą, a teraz mieszka nas już w osadzie pół setki, samych przyjaciół i krewnych. Tragedji mieliśmy mało, wiele natomiast szczęścia. Cmentarz stoi pustką, spoczęli na nim jedynie rodzice Mony. Czasami... ogarnia mnie poprostu strach!...

— To prawda, że żyliśmy dotąd w W głębi, poza ich plecami, piętrzyły się pagórki trocin i śpiewnie gwarzył zębata krąg stalowej piły, wgrzyzając się w rdzeń jodłowych bali. Szymon kochał swój tartak, tak samo właśnie, jak Piotr kochał chatę do budowy których przykładał pomocną rękę. Tartak bowiem obdarzył ludność osady dobrobytem. Ale, — tu stary Szkot zasepił się — tartak sprowadził również do Pięciu Palców barkę z Fortu Wiljama, a wraz z nią Alecka Curry.

— Wolałbym, — rzekł głośno Szymon Mac Quarrie — żeby to kto inny, nie zaś Izaak Curry skupował nasze drzewo! Zresztą, on sam jeszcze ujdzie, ale ten synalek... Jeśli zaczepi kiedy Mone, albo Pietrka, pogadam z nim!

35)

Zakończył zdanie znaczącym pomrukiem, sprężając równocześnie żylaste barki.

Piotr Gourdon spoziierał tymczasem w kierunku smugi boru, poza którą, w półmłowej odległości, kryło się jezioro Superior. Wysłuchawszy pogródki Szymona milczał długą chwilę. Twarz miał skupioną i pełną zadumy.

— Dziwne, — rzekł, obiekując wreszcie myśli w słowa — dzieciom mieliśmy tu do zawdzięczenia niemal każdą naszą radość. Lecz wszelkie bez wyjątku tragedje związane są także z dziećmi. Przed siedmiu laty statek rozbił się u naszych brzegów, i ocaliłem Monę z topieli. Gdybym ją teraz stracił, serceby mi pękło. Teraz znów zjawia się Pietrek, którego matka również nie żyje, i którego ojciec umarł podwójnie, gdyż ściga go prawo. Losy tego chłopaka przypominają mi pewną historję. Dawno, dawno temu, do Ste Anne de Beaupre, w dolinie św. Wawrzyńca, przybył samotny wyrostek, zupełnie jak Pietrek do nas przed trzema dniami. Rodzice pomarli mu w puszczy na ospę, był głodniakiem i w łachmanach. I tak samo jak Pietrek Monę, tak on spotkał pewną dziewczynkę. Walczył dla niej potem, i ożenił się z nią, gdy dorósł. To właśnie żona, moja, Józia. Mam niezróżnieniem, że Pietrek i ja stanowimy jedno. Więc tak sobie myślę...

Nie skończył urywając w pół słowa,

ale Szymon Mac Quarrie skinął głową na znak, że rozumie.

— Bywa, bywa! — rzekł.

Mona wiodła Pietrka skrajem iglastej gęstwy, zbiegającej aż ku białym piaskom środkowego półwyspu.

Chłopak miał jedno oko zupełnie zamknięte spuchlizną. Wargi zbrzękły mu silnie, posiniaczoną twarz okrywała skorupa błota i krwi. Czuł się na nogach dość niepewnie. W uszach mu szumiało, i ledwoco widział idąc. Zielony bór zamazywał się mglistością; słońce świeciło niby przez gęsty tuman. Twarzyczkę Mony, promieniającą radosną dumą, oglądał tak niewyraźnie, jakby ją przesłaniał kilkakrotnie złożona gaza.

Lecz mimo oplakanego zewnętrznego wyglądu, serce Pietrka było pełne szalonego szczęścia. Dotrzymał obietnicy danej Monie, Szymonowi Mac Quarrie, oraz Piotrowi Gourdon, gdyż pokonał Alecka Curry. Bezcelny tłuścioch musiał skamleć o łaskę, a najzabawniejszym było to, że Mona oglądała na własne oczy kłeskę natręta, i wygraną swego szermierza.

Pietrek musiał zużyć wiele energii dla zachowania miny spokojnej i pełnej godności. Mona prowadziła go za rękę. Twarzyczkę miała rumianą, oczy zaś świecące niby gwiazdy. Nie mógł zapomnieć pocałunku jakim go obdarzyła,

**ZLECENIA INKASOWE — 498**  
**ZWIĘKSZĄ WASZE ZYSKI!!**  
Zlecenia inkasowe to najszybszy i najpewniejszy sposób ściągania wierzytelności od dłużnika. INFORMACJE we wszystkich URZĘDACH Pocztowych.

## Przygotowania do obserwacji zaćmienia słońca w r. 1936

Przy wszechzwiązkowej Akademji Nauk w Leningradzie powołano do życia specjalną komisję, która ma zająć się przygotowaniem do obserwacji całkowitego zaćmienia słońca, które widziane będzie w Rosji 19 lipca 1936 roku. Członkami komisji przygotowawczej są dyrektorowie Pułkowskiego obserwatorium astronomicznego, kierownicy Leningradzkiego Instytutu astronomicznego, Moskiewskiego Instytutu astronomicznego i i.

Do Leningradu nadeszły już zapytania od astronomów amerykańskich i europejskich, czy będzie im wolno wziąć udział w obserwacjach tego ciekawego zjawiska przyrodniczego.

# Z całego kraju

## „Eksporterzy” żywego towaru do Wenezueli przed sądem warszawskim

Policeja warszawska wpadła swego czasu na trop rozgałęzionej afery handlu żywym towarem, głównymi aranżerami której byli dwaj bracia Josek i Menasse Royalowi oraz właścicielka domu schadzek, Rojza Katz. Jak ustaliło śledztwo, Rojza Katz utrzymywała przy ul. Twardej 46 potajemną jaskinię rozpusty, do której zwabiano dziewczęta w wieku od 16 do 18 lat, zmuszając je do uprawiania nierządu. Oporne pensjonariuszki poddawano różnym torturom, zamykano je w ciemnej piwnicy itp.

Nie dość na tem jednakże; współnicy Rojzy, bracia Katzowie, którzy podczas pobytu w Warszawie dostarczali jej „towar”, wybierali ładniejsze dziewczęta, przeznaczając je na „eksport”. Jedną z ofiar tego procederu była niejaką Stanisława Napierska, którą po kilkunastu dniach pobyciu u Rojzy Katz zmuszono do wyjazdu zagranicę. Wraz z dziewczyną wyjechał Menasse Royal, wywołując ją początkowo do Hiszpanii do portu Bilbao, a stamtąd do Wenezueli w Ameryce Środkowej, gdzie zamieszkał z nią, ciągnąc z niej zyski.

Władze miejscowe wykryły jednak proceder Royała, wobec czego zmuszony był uchodzić do Berlina, skąd następnie za fałszywym paszportem przedostał się zpowrotem do Polski. Tu jednak został aresztowany i wraz z pozostałymi postawiony przed sąd. Onegdaj po przeprowadzeniu rozprawy, odsyłającej ponure kulisy afery, zapadł wyrok, skazujący Josa Royała na 7 lat więzienia, Menasse Royała na cztery lata i Rojżę Katz na 2 lata więzienia.

### Łódź

#### 50 „KODAKÓW” WYNIĘSI ZE SKŁADU PRZEZ TUNEL PODZIEMNY.

Dokonano tu niezwykle uchwałęgo włamania do składnicy aparatów fotograficznych firmy Kodak, przy ul. Piłkowskiej 121. Złodzieje przez podkop w pustej piwnicy po przebicciu 1 i pół-metrowej ściany dostali się do wnętrza składnicy, skąd skradli 50 aparatów fotograficznych i kinematograficznych, łącznej wartości około 15 tys. zł.

Obecnie Wydział śledczy po energicznym dochodzeniu aresztował jednego ze sprawców włamania, którym okazał się Józef Ursztajn. W toku dalszych poszukiwań policja zatrzymała w walizce na dworcu autobusowym większą część skradzionych aparatów. Waliza z aparatami pozostawiona została przez nieznanego osobnika, który, najprawdopodobniej uprzedzony, nie zjawił się po jej odbiór.

#### NOWOCZESNE AUTOCARY NA LINJI ŁÓDŹ—SIERADZ.

W tych dniach nastąpiło uroczyste otwarcie komunikacji autobusowej na linii Łódź—Sieradz. Autobusy firmy „Polski Saurer” uruchomione zostały przez towarzystwo łódzkich kolejek dojazdowych i są na terenie Województwa Łódzkiego pierwszymi autobusami, odpowiadającymi nowoczesnym wymogom technicznym. W otwarciu brał udział dyrektor kolejek dojazdowych inż. Wrede, nac. ruchu płk. Vogel, nac. inż. Skokowski, inż. Michałkiewicz, inż. Modro oraz przedstawiciele prasy.

### Białystok

#### AKWIZYTOR OGŁOSZENIOWY I STAROSCIŃSKIE AUTO.

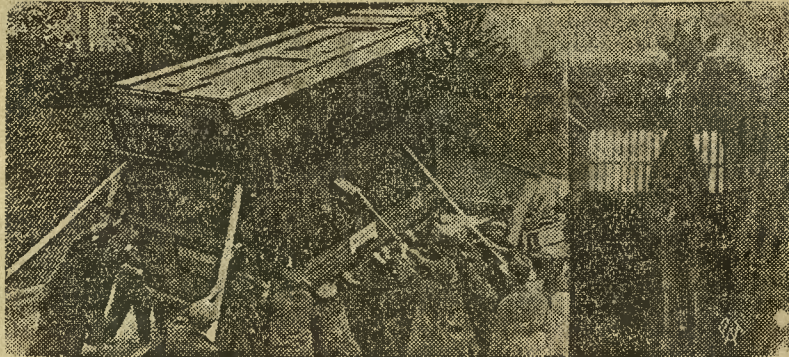
W jednym z miast powiatowych wojew. białostockiego wydarzyła się zabawna historia przypominająca w miniaturze znany popis kapitana z Koepenick.

Pewien akwizytor ogłoszeniowy nazwiskiem Kaweckie, któremu nie bardzo jakoś powiodło się na terenie miasta, za ostatnie grosze wstąpił do restauracji, aby zaspokoić dokwierający głód. Najadł się wprawdzie, ale pozostał bez szeląga przy duszy. Miał nadzieję, że autobus do Białegostoku przewiezie go na kredyt, zawiódł się jednak, gdyż wysadzono go z miejsca. Radząc udać się do opieki społecznej po zasiłek. Nie widząc wyjścia, Kaweckie zatelefonował do Starostwa. Traf chciał, że do aparatu

podszedł sam starosta, słysząc nazwisko Kaweckiego i że mowa o aucie — był przekonany, że to mówi dyr. dep. min. spr. wewn. Kaweckie i że prosi o auto.

Oczywiście, nie pytając o szczegóły, poinformował się tylko, dokąd ma auto dostarczyć i oto skromny akwizytor za chwilę pedził już do

## Z warszawskiego ogrodu zoologicznego



Ogród zoologiczny w Warszawie zyskał cenny nabytek w postaci żyrafy, która w ub. piątek sprowadzona została z Hamburga do Warszawy. Łatwo zrozumieć, jakie trudności nasreżczył transport tego zwierzęcia. Na zdjęciu — moment przenoszenia skrzyni z żyrafą, obok — żyrafa opuszczająca skrzynię.

## Sportowcy pomorscy wobec przyszłej Olimpiady

### Rozpoczęcie treningów lekkoatletycznych na boisku miejskim w Toruniu

W roku 1936 odbędą się igrzyska olimpijskie w Berlinie. Cały świat intensywnie przygotowuje się do wielkiej batalii sportowej, aby zdobyć nowe laury, ustanowić nowe rekordy.

Odrodzona Polska, po chlubnych zwycięstwach na Olimpiadzie 1932 r., nie może zrezygnować z raz zdobytego stanowiska, co więcej, musi dążyć do nowych triumfów na płaszczyźnie sportowej. Powinno to być ambicją wszystkich sportowców.

Pomorze wśród innych dzielnic Polski spełni również swój obowiązek. Obowiązek ten po-

Białegostoku pięknym samochodem p. starosty.

O przyjeździe „dyrektora” Kaweckiego jednak poinformowano telefonicznie Urząd Wojew. w Białymstoku, w związku z czem sprawa się wydała. Po przybyciu Kaweckiego zgola nieuprzejmie wysadzono go z auta — grunt jednak że do Białegostoku zajechał...

### Horodenka

#### UDUSIŁA SPARALIZOWANĄ RYWALKE.

W Augustowie pod Horodenką zamieszkuje niejaką Jan Albert, który przed 30 laty ożenił się z kobietą, której nie kochał. Dama jego serca natomiast, Matylda Stettner tuż po jego ślubie opuściła Augustów.

Przed 2 laty 46-letnia Albertowa została sparalizowana, Matylda Stetter zaś wróciła do Augustowa i stała się kochanką Alberta. Ten dramatyczny trójkąt małżeński trwał przez całe 2 lata, aż w końcu Matylda sprzykrzyła sobie niewyraźną dla niej sytuację i oto pewnego dnia zadusiła swą chorą i bezbronną rywalkę, sądząc, że ludzie złożą jej śmierć na karb długotrwałej choroby. Ślady na szyi denatki zdradziły jednak morderczynię, którą policja aresztowała.

## Ze sportu

### ZAWODY STRZELECKIE URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH.

Przed kilku dniami odbyły się na Strzelnicy Bractwa Kurkowego w Gdyni Zawody Strzeleckie zorganizowane przez Sekcję Strzelecką Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych przy Urzędzie Celnym w Gdyni o nagrodę przechodnią zespołową ufundowaną przez Naczelnika Urzędu Celnego p. magistrę Wiktora Fatałowicza oraz przechodnią nagrodę indywidualną ufundowaną przez Naczelnika Urzędu Skarbowego p. Dr. Józefa Fihla.

Zawody te przyniosły następujące wyniki: nagrodę przechodnią zespołową zdobył zespół w składzie Julian Brzózka, Wacław Pęcina, Maksymilian Cychowski 345 punktów.

Nagrodę przechodnią indywidualną zdobył p. Król Stanisław punktów 143.

Organizacja zawodów spoczywała w rękach Kierownika Sekcji Strzeleckiej S. U. S. p. Franciszka Sakowicza.

Po zawodach odbyło się wręczenie zawodnikom nagród i dyplomów pamiątkowych.

### MINISTER WACŁAW JĘDRZEJEWICZ ZDOBYŁ ODZNAKĘ STRZELECKĄ.

Onegdaj odwiedził strzelnicę Nauczycielskiego Klubu Strzeleckiego w Warszawie — Minister W. R. i O. P., Wacław Jędrzejewicz, powitany na miejscu przez zarząd Klubu.

Przy okazji — Pan Minister Jędrzejewicz zdobył srebrną odznakę strzelecką, mając 185 punktów na 200 możliwych.

### INOWACJA NA PŁYWACKICH MISTRZOSTWACH POLSKI.

Tegoroczne mistrzostwa pływackie Polskie odbędą się w końcu sierpnia. Inowacją na zawodach tych będzie rozegranie w ramach mistrzostw kilku konkurencji międzynarodowych, przytem goście zagraniczni nie mogą otrzymać w razie zwycięstwa tytułu mistrzowskiego. Pod uwagę brani są Węgrzy (Szekely), Francuzi (Taris), Niemcy itd.

### KOLARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Kolarskie mistrzostwa świata, które odbędą się w Lipsku w dniach 10—19 sierpnia, zgrupują elitę kolarzy.

Dotychczas zapewniony jest udział zawodników Francji, Anglii, Belgii, Hiszpanji, Stanów Zjedn., Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i państw skandynawskich.

### ŚREDNIE WYNIKI WĘGERSKICH MISTRZOSTW PŁYWACKICH.

Węgierskie mistrzostwa pływackie, rozegrane w Budapeszcie, dały naogół średnie wyniki. Ciekawsze notujemy: 200 m dowolnym — Csik 2:23 s., 2) Lengyel 2:24 s., Szekely zrezygnował na 150 m dowolnym — Lengyel 2:41 sek., 100 m dowolnym pań — Magashazy 1:15,2 sek., 2) Lenkei 1:16,2 sek.

### WYŚCIGI KONNE W SOPOTACH.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Sopotach 2-gi dzień Międzynarodowych Wyścigów Konnych z udziałem koni polskich.

Wyścigi rozpoczną się o godz. 14.30. Rozdanie nagród zwycięzcom nastąpi o godz. 21 w czerwonej sali Domu Zdrojowego, gdzie odbędzie się bal. Karta wstępu na ten wyścigów upoważnia do wstępu na bal.

słodkiego i tak bardzo niespodziewanego daru którym nagrodziła zwycięzcę. Pietrek nie był przyzwyczajony do pocałunków. Od śmierci matki nikt go nie pieścił, a matkę pamiętał bardzo słabo. Prawda, ojciec całował go co wieczór na dobranoc, ale to jednak było zupełnie co innego. Dotknięcie warg Mony zostawiło po sobie miły niepokój.

— Wiedziałam, że dasz mu radę, Pietrek — mówiła Mona, przyczem głos drżał jej z radości. — Czuję, że potrafisz! Czy bardzo cię boli oko?

— Nie bardzo.  
— Widzisz cokolwiek?  
— Nawet wcale dobrze.

Westchnęła głęboko, ze szczerem uznaniem.

— Nadbiegłam właśnie w porę, żeby być świadkiem, jak ugryzłeś Alecka w ucho. Ależ wrzeszczał!

Pietrek doznał wyrzutów sumienia.

— To nie jest rzetelnie gryźć czyjeś ucho, — przyznał — ale on mi je poprostu wetknął do ust, więc nie mogłem wytrzymać!

— Szkoda, że nie odgryzłeś mu nosa! — rzekła Mona. — Gdybym była chłopcem, i mając takie zęby jak ty, złapała bym go za ucho, nie puściłabym tak łatwo!

— Jeżeli chcesz, jutro mogę mu znowu sprawić lanie? — hojnie zaoferował Pietrek.

Skęcąc obok półwyspu, szli teraz w górę zielonego zbocza, ku osadzie. Pietrek słyszał lepiej, niż widział. Obijało mu się o uszy pokrzykiwanie mew, śpiew drobniejszych ptaszek i brzęczenie piły tartaku. Mona znajdowała się od strony zamkniętego spuchlizną oka, to też o ile nie powrócił głęwy w jej kierunku, nie mógł jej wcale dostrzec. Aż się spoił na myśl, że dziewczynka obserwuje go ponownie, i bada wszelkie skaleczenia zadane przez Alecka. Poczucie triumfu zanikało, rodził się natomiast wstyd, że jest tak pokiereszowany i wygląda specywnością potwornie.

— Jutro będzie już lepiej — bąknął.  
— Co takiego?  
— Moja twarz. Wyglądam napewno komicznie.

— O wiele mniej komicznie, niż Aleck Curry! — pocieszyła go Mona. — A jeśli ktokolwiek poważy się z ciebie śmiać, potem co zaszło...

Obracając głowę Pietrek ułowił groźny błysk jej ciemnych oczu. Mimo że się opierał, pociągnęła go do chaty Jamesa Clamarta, i przez otwarte drzwi musiała wejść do wnętrza. Adetta Clamart pochylała się właśnie nad kołyską swego synka. Na widok Pietrka, którego Mona nadal prowadziła za rękę, młoda kobieta kurzczowo chwyciła ustami powietrze. Wielkie, błękitne oczy rozszerzyły się jej jeszcze bardziej; wtem, ku zgro-

zie Pietrka, wybuchnęła śmiechem.

Mona skoczyła ku niej.

— Adetto, nie wolno ci się śmiać — krzyknęła oburzona. — Gdybyś ty widziała, gdybys tylko widziała, jak on stłukł Alecka Curry!

— Ale to jego oko! — tłumaczyła Adetta dusząc się ze śmiechu. — Mówię o tem oku, które jest otwarte! Jak on zabawnie patrzy!...

— Mimo to, jest o wiele przystojniejszy t e r a z, niż James Clamart, był kiedykolwiek! — odparła Mona z całą pasją i dumą swych dwunastu i pół lat. — Niema w każdym razie nosa jak kaczy dziób, a zobaczysz, że kiedy twój mały dorosnie, będzie miał właśnie taki nos!

— Ale to oko, to oko! — parskiała nadal śmiechem Adetta. — Czemu jest takie szkliste i wylupiaście? Wiesz Mono, to mi zupełnie przypomina moją nową solniczkę ze szklaną główką! Cha, cha, cha...

— Adetto Clamart!

Pietrek, ogłupiały i milczący przyglądał się, jak Mona wlecząc Adettę do kuchni. Niby przyciągnięte magnesem oko jego szło wślad za niemi, więc Adetta, obejrawszy się, wybuchnęła znowu niepohamowanym śmiechem. Potem drzwi się zastrzasnęły. Spozą tych drzwi dolaływało ożywione trajkotanie, przyczem oburzony głos Mony górował niejednokrotnie. Pietrek czuł się tak, jakby go

całego zlanego wodą. Ubranie lepiło się na nim od potu, i zupełnie stracił rezon. Wyobraził sobie, że wygląda doprawdy okropnie.

Zobaczył małego Telesforka, przyglądającego mu się ponad krawędzią kołyski. W tłustej łapce dziecko trzymało zamknięty szczyryk, prezent Pietrka sprzed paru godzin. Pietrek zbliżył się i uśmiechnął do niedawnego przyjaciela. Wysiłek ten kosztował go niemało bólu. Dziecko szeroko otworło buzię gapiąc się na dziwnego przybysza. Nie poznawało go wcale. Poranna poufalość znikła, i zamiast jowialnej radości w błękitnych oczkach malowało się zdziwienie.

Wtem, jakgdyby pragnąc nowej zabawki, Telek opuścił szczyryk, i sięgnął do jedyne go oka Pietrka.

Pietrek cofnął się. Adetta nadal chichotała w kuchni, a Telek go nie poznał. Przypomniał sobie, że na ścianie wisi małe lustro, pośpieszył więc ku niemu. Aż mu dech zaparło, gdy się przejrzał. Był tak skonfundowany, że odniesione niedawno zwycięstwo zeszło na drugi plan. Poczucie dumy znikło. Chyłkiem, jaknajszybciej wymknął się przez otwarte drzwi, i powędrował w stronę tartaku w nadziei, że zdoła się ukryć poza kopcami trocin, zanim Mona spostrzeże jego ucieczkę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

**Niezwykły pochód uliczny**



W Londynie odbyło się w tych dniach święto cechu kupców winnych, połączone z wyborem mistrza cechu. Na zdjęciu osobliwy pochód członków cechu z okazji wyboru mistrza. Otwierający pochód symbolicznie „oczyszcza drogę” wybranemu mistrzowi cechu.

**Trzesienie ziemi w Panamie**  
**Miasteczko David odcięte od świata**

W czwartek w całej Panamie odczute zostały gwałtowne wstrząsy podziemne. W miasteczku David w prowincji Chiriqui zawaliło się szereg budynków. Kilka osób odniosło rany. Komunikacja z tem miastem jest przerwana. Żywność dostarczana jest przy pomocy aeroplanów.

**Jak w ciepłych krajach**

Skutkiem nienotowanych dotychczas upałów na wystawie kolonialnej w Kolonii zakwitło wiele egzotycznych roślin. M. in. zakwitła bawelna, a ryż zaczyna dojrzewać

**Przeciwko składaniu zwierząt**  
**w ofierze bogom**

Towarzystwo hinduskie Opieki nad Zwierzętami i inne instytucje o charakterze humanitarnym zaprotestowały energicznie przeciwko masowemu składaniu zwierząt w ofierze bogini ospy. Protest skierowany był do władz prowincjonalnych z żądaniem, aby kapłani bóstw ospy, cholery, dżumy i innych chorób epidemicznych byli pozbawieni prawa urządzania barbarzyńskich i masowych rzezi zwierząt. Natomiast ortodoksalni hindusi są zdania, że szybki wzrost chorób epidemicznych jest wynikiem nieskładania zwierząt w ofierze bogom wbrew prastaj-

**Komicy Paramountu z wizytą w Warszawie**

W drugiej połowie lipca r. b. polski świat filmowy będzie miał oryginalnych gości. Przyjedzie na kilkudniowy pobyt do Warszawy znana para komików Paramountu — George Burns i Alles Gracie.

**Programy radiowe**

**SOBOTA, 21 LIPCA**

**Radjostacja warszawska**

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty). 6,38 Gimnastyka. 7,05 Dziennik por. 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dz. bież. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorologiczne. 12,05 Codzienny Przegl. Prasy Polskiej. 12,10 Muzyka lekka z Cieclocinka (Basen). 13,00 Dziennik połudn. 14,00 Wiadom. o eksp. polsk. 14,05 Wiadom. gospod. 16,00 Muzyka lekka. Wyk.: Zespół Adamskiej-Grossmanowej i A. Iżykowski (piosenki). Przy fort. L. Urstein. 17,00 Sluchowisko dla dzieci starszych ze Lwowa. 17,25 Arje operowe, pieśni i duety w wyk. O. Łady (sopran), Stan. Znicza (baryton). Przy fort. L. Urstein. 18,00 „Co czytać” — wygl. p. St. Adamczewski. (Felj. liter.). 18,15 Utwory fortep. St. Nawrockiego w wyk. Kompozytora. 18,45 „Rozmowa w poradni budowlanej” — (pogadanka). 18,55 „Życie kulturalne i artyst. stolicy”. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. nast. 19,15 Piosenki rewjowe (płyty). 19,50 Wiadom. sport. 20,00 Koncert muzyki polskiej. Wyk. Ork. symf. P. R. pod dyr. A. Dołżyckiego. 20,30 Odczyt w jęz. angielsk. p. t. „Oświata w Polsce” wygl. p. T. Ordon. 20,40 Piosenki z Wilna. 21,00 Transmisja z Gdyni cap-

strzyku Marynarki Wojennej. 21,02 Dziennik wiecz. 21,12 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 22,00 Pogadanka aktowa. 22,10 Muzyka tan. 3 orkiestry (płyty). 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotn. 23,05—24,00 Muzyka tan. i lekka z „Oazy”

**Najciekawsze audycje innych radjostacji**

17,00 Lwów. Sluchow. dla dzieci starszych: „Horst Wessel tonie” — Warren i Harren. 18,45 Wilno. „Zólkiew” — felj. red. E. Haya. 18,45 Wilno. „Ogórek” — pogaduszka mejszagońska L. Wollejki. 20,15 Lipsk. „Das verwunschene Schloss” — operetka Millockera. 20,30 Kraków. „Struktura ludnościowa Słowaczyny” — wygl. dr. Wł. Kubijowicz. 20,30 Lwów. „Gdynia i jej obecna rola w życiu gospodarczym i politycznym Polski” — wygl. dr. R. Moysowicz. 20,30 Wilno. „Północno-wschodnie zawody” — felj. lotniczy I. Bajkowskiego. 20,30 Paryż (VICHY). „Trubadur” — opera Verdi’ego. 20,40 Wilno. Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny.

**NIEDZIELA, 22 LIPCA**

**Radjostacja warszawska**

8,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 8,38 Gimnastyka. 9,05 Dziennik por. 9,20 Chwilka pań domu. 8,35, 8,53, 9,25 Mus. por. (płyty). 10,00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. Kazanie na temat „Prawo Boże — ostoja pokoju społecznego”, wygl. ks. Bronisław Pałowski. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,05 Kom. meteor. i rolniczo-meteor. 12,10 Poranek muzyczny ze Studja. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i L. Dworakowski. 13,00 „Dziedziczość talentu — cudowne dzieci” — wygl. prof. R. Chojnacki. (Felj. muzyczny). 13,10 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i M. Konarek-Korska (piosenki). Przy fort. prof. L. Urstein. 13,45 Odczyt z Wilna. 14,00 Koncert polskiej muzyki ludowej w wyk. Kapeli Dzierżanowskiego i Suchockiego w przyspiewkami A. Boguckiego. 15,00 Feljeton rolniczy z Poznania. 15,15 Piosenki w wykonaniu A. Szelepińskiej (płyty). — Przegląd rynków produktów rolnych — wygl. p. St. Prus-Wisniewski. 15,35 D. c. piosenek w wyk. A. Szelepińskiej (płyty). 15,45 „Jak podnieść wartość handlową warzyw” (pogadanka roln.) — wygl. p. T. Kubalski. 16,00 Koncert ze Lwowa. 16,45 Transmisja fragmentu meczu tenisowego o „Puchar Dawisa” — Polska-Belgia. 17,00 Przegląd teatralny. 17,10 Koncert ze Lwowa i Krakowa. 18,00 Fragment teatralny. 18,15 Słynni śpiewacy: Guglielmetti (sopran) i Stracciar (baryton) (płyty). 18,45 Felj. liter. p. t. „Rozmowa ze słuchaczami o teatrze wyobraźni” — wygl. p. Z. Marynowski. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Chór Juranda. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 Feljeton aktualny. 20,50 Dziennik wieczorny. 20,12 Koncert popuł. w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. Umberta Macnez (tenor). Przy fort. prof. L. Urstein. 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 21,02 „Na wesolej lwowskiej fali”. 22,00 Muzyka (płyty). 22,15 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,30 Fantazje operetkowe (płyty). 23,00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotn. 23,05—23,30 Muzyka tan. z cafe „Paradis”

**Najciekawsze audycje innych radjostacji**

11,05 Wiedeń. Koncert symfoniczny. 13,45 Wilno. „Szlakiem Mickiewiczowskim” — wygl. A. Pański. 15,00 Poznań. „Życie rolników wielkopolskich” — wygl. p. E. Horak. 15,15 Wilno. Aud. dla wszystkich. 16,00 Lwów. Muzyka lekka. 17,10 Kraków i Lwów. Koncert solistów. 19,00 Wilno. Aud. wesoła: „Niewłaściwe pięty” — pg. Doroszewicza. 20,00 Wrocław. „Wallenstein” — poemat dramatyczny Fr. Schillera. 20,05 Wiedeń. Koncert symfoniczny. 20,30 Paryż i Strasburg. „Trubadur” — opera Verdi’ego. Tr. z Vichy. 20,45 Rzym. Wieczór operowy. 21,02 Lwów. „Na wesolej lwowskiej fali”. 22,00 Poznań. „Młodzież poznańska na rozstajnych drogach” — wygl. red. St. Werner.

**PONIEDZIAŁEK, 23 LIPCA**

**Radjostacja warszawska**

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35, 6,53, 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań. 7,25 Program na dz. bież. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Muzyka popularna (płyty). 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Koncert z Wilna. 14,00 Wiadom. o eksporcie polsk. 14,05 Wiadom. gosp. 16,00 Godzina muzyki lekkiej. Wyk. Ork. Teatru Hollywood pod dyr. Z. Górzyńskiego i Helena Mianowska. Alkomp. K. Gimpel. 17,00 Transmisja dla dzieci ze Lwowa. 17,15 Recital fortep. A. Nachinson. 17,45 Pieśni w wyk. C. Węgrzynowskiej. Przy fort. L. Urstein. 18,00 „Matki w barakach” — wygl. p. J. Krawczyńska (pogadanka dla kobiet). 18,15 Nastrojowe piosenki i melodie (płyty). 18,45 Pogadanka Br. Winawera. 18,55 „Życie kultur. i artyst. stolicy”. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. nast. 19,15 Reportaż z Wilna. 19,50 Wiadom. sport. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 „W drodze z Casablanki do Marakeszu” felj. wygl. p. Al. Słiziński. 20,12 Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Zespół Reveltters Meyerholda — Tr. z Krakowa. 20,50 Dziennik wiecz. 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (Tr. z Gdyni). 21,02 „Skrzynka pocztowa rolnicza” — omówi inż. W. Tarłowski. 21,12 Koncert popuł. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i Kaz. Czarnecki (tenor — tr. z Poznania). 22,00 „Powieści na różne tematy” — wygl. p. H. Naglerowa. (Felj. liter.). 22,15 Muzyka tan. z kaw. „Europa” z Cieclocinka. 23,00—23,05 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotniczej.

**Najciekawsze audycje innych radjostacji**

16,30 Paryż. Recital fort. B. Webster. 17,45 Koenigsusterhausen. Koncert Chopinowski w wyk. Haliny Sembrat. 19,00 Katowice. Adolf Fierla: „Adam Sikora, śląski tkacz-poeta”. 19,15 Wilno. Reportaż p. t. „Jak żyje Wilno”. 20,45 Paryż. Wieczór Beethovenowski pod dyr. Feliksa Weimartnera i pani C. Studer-Weimartner (tr. z Vichy). 17,00 Leningrad. „Cyganeria” — opera Pucciniego. 21,00 Monachjum. Koncert kompozytorski Pawła Graenera. 21,02 Kraków. „Niedźwiedz tatrzański” — wygl. p. St. Kaszycki.

**DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W BYDGOSZCZY**

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się:

a) Do Szkoły Rzemieślniczej 18 sierpnia r. b.  
b) Do Szkoły Przemysłowej na Wydziały: Chemiczny i Młynarski — 11 września.

Wszelkie informacje udziela Sekretariat Szkoły (ul. Św. Trójcy 37) od godziny 9-tej do 14-tej. 5039 Zl. 894-8

**PRZEPROWADZKI**  
**DOM SPEDYCYJNY**  
**Rawa**  
BYDGOSZCZ TEL. 127  
GDYNIA TEL. 1485

Do akt Nr. Km. 883/34. 5063

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. IV, Czesław Dorzecki, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 18 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 23 lipca 1934 o godz. 10-tej nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Niedźwiedzia 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 wagi marki „Bergla”, oszacowanej na łączną sumę zł. 800,— którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Bydgoszcz, dnia 7 lipca 1934 r. Zl. 248-8-K Komornik (—) Bolesław Dorzecki.

Do akt Nr. Km. 1818/34 i 2164/34. 5061

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. I zamieszkały w Gdyni ul. Starowiejska 31a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 lipca 1934 r. o godz. 15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: o godz. 14 w Gdyni przy ul. Władysława IV obok sklepu p. Hrankowskiego, 4 bielizniarki, biurko, regał, stół, wirówka, aparat radiowy, obraz, 2 kompl. kadzabl. labr., łóżko, stolik, lustro, zegar. Wartość 775,— zł.; o godz. 15 w Ciszowie obok domu Cendrowskiego, bufet, lustro, umywalka, 2 stojaki z nożami do owoców, garnitur do kawy niklowy, dzbanek niklowy i maszynę do szycia, które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 20 lipca 1934 r. Komornik: (—) Kamjński. 5033

**Przetarg**

**Komisariat Rządu w Gdyni ogłasza niniejszym publicznie, pisemny przetarg na wykonanie robót tynkarskich i innych, budynku Obserwatorium Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Gdyni.**

Wszelkich wyjaśnień, dotyczących warunków ogólnych tych robót, udzielac się będzie w gmachu Komisariatu Rządu przy ul. świętojańskiej Nr. 111 — pokój Nr. 61; tamżeż można nabywać ślepe kosztorysy za opłatą 5,00 zł., uiszczoną w Głównej Kasie Miejskiej. Oferty sporządzone na drukach urzędowych z podaniem cen jednostkowych sumarycznych, należy kierować pod adresem Komisariatu Rządu pokój Nr. 61 w terminie do 30 lipca br. godz. 11.45.

Oferty winny być zaopatrzone napisem „Oferta na wykonanie robót tynkarskich i innych budynku P. I. M.”

Jako wadium należy wpłacić do Kasy Skarbowej kwotę w wysokości 5% od oferowanej sumy a kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 lipca br. o godz. 12,00 w obecności ofertów.

Komisariat Rządu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert lub nieprzyjęcia żadnej z ofert. Zl. 579

Gdynia, dnia 20 lipca 1934 r. 5060

**ZA KOMISARZA RZĄDU:**  
(—) Inż. M. Michalski,  
Naczelnik Wydziału Technicznego.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

We wtorek, dnia 24 lipca 1934 r. o godz. 11-tej sprzedam w Sitówcu w drodze przetargu przymusowego za natchemniastową zapłatą: 3 krowy czarno-białe i 1 lokomobilę firmy Charles Burol Sohn 6 Atm. rocznik 1881. Wartość zajętych przedmiotów oszacowano na kwotę 1750,— zł. Zajęte przedmioty obejrzeć można ewierć godziny przed rozpoczęciem licytacji.

(—) Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie. 5040

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.**

Dnia 24 bm. o godz. 8-mej odbędzie się w drodze licytacji sprzedaż koni wybrakowanych z formacji garnizonu toruńskiego na targowicy miejskiej przy Rzeźni na Jakóbskim Przedmieściu. Komendant Garnizonu Toruń. Zl. 362-9

Przysposabiam do egzaminów, udzielam **LEKCYJ** francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń 1702

**Dla składów** detalicznych dostarczamy **węgiel drzewny** bukowy i brzozyowy po cenach hurtowych. **Fa B-cia Rosińscy** Grudziądz, ul. Trynkowa 23. Telefon 81. 496

**Od zaraz lub później poszukuję w Gdyni 4750**

**lokalu handlowego z 2 oknami wystawowymi przy ulicy przynależnej, względnie punkcie handlowo-żywionym.**

Zgłoszenia z podaniem ceny dzierżawy kierować pod AZ. Bydgoszcz, do Administracji „Dnia Bydgoskiego” Bydgoszcz, Marsz. Focha 12.

**ZAPOWIĘDZ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) niezonaty Franciszek Górski, czeladnik piekarski, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Podjazd dom Pomieczyskiego, syn Franciszka Górskiego, rolnika i jego żony Melanji z domu Retzlaffówny zamieszkałych w Koleżkowie powiatu morskiego; 2) niezamężna Helena Zelewska, pokojówka, zamieszkała w Sopotach przy ulicy Benzlerstrasse nr. 23, córka Józefa Zelewskiego, rolnika i jego żony Marty z domu Domaszke, zamieszkałych w Węsurach powiatu kartuskiego chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku. Gdynia, dnia 20 lipca 1934 r. Urzędnik stanu cywilnego (—) Reinhardt. 5059

**Suche deski stolarskie**

kantówki, szalówki, materiał do płyt, deski podłogowe, dytki etc.

polecza 4742

**M. KRENSKI,**  
**SKŁAD DRZEWA**  
TORUŃ, ul. Rybaki (pod grzybem) Tel. 464.

Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować, iż z dniem 21 lipca br. otworzymy  
**w Gdyni, przy ul. Morskiej 46**  
**Składnicę**

# Węgla, Koks i Brykietów

z Polskich Kopalń Skarbowych G. Śląsk „Skarboferma“ w Królewskiej Hucie  
 Dostawy wykonujemy wagonowo i detalicznie. Zamówienia przyjmujemy telefonicznie nr. telef. 1157 oraz w biurze składnicy.

„PETOW” Polskie Towarzystwo Węglowe Sp. z o. o. w Bydgoszczy  
 SKŁADNICA W GDYNI - ULICA MORSKA NR. 45.

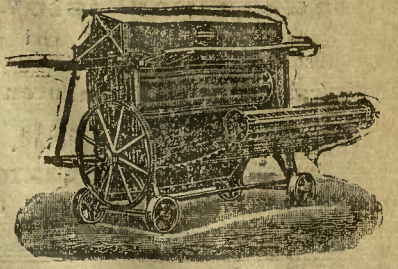
## DYKTY

sucho klejone, szlifowane  
 cały arkusz 3 mm. z 1,50  
 4 mm. „ 1,90  
 Wielki wybór fornierów  
 po niskich cenach  
**Otto Kahrau**  
 Grudziądz. 4964

## Krawcowa

poszukuje pracy, przyjmuje  
 w dom i poza domem Gd.,  
 2, — Schroeder, Gdańsk,  
 Poggenpuhl 77, dom tylny.  
 4949

Żniwiarki „DEERING“  
 Kosiarki „DEERING“  
 Młocarnie motorowe, szeroko-  
 młotne, kołowe, cepowe i walcowe,  
 oraz wszelkie inne narzędzia i części  
 zapasowe polecają: 4646



**BRACIA RAMME, BYDGOSZCZ**  
 Telefon 79.  
 Grunwaldzka 24.  
 Wielki warsztat reperacyjny.

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży urzędujący  
 w Chełmży przy ul. Dworcowej nr. 8, na zasadzie art.  
 679 K. P. C. obwieszcza, że termin sprzedaży z publicz-  
 nej licytacji nieruchomości Chełmża tom XXXVIII, kar-  
 ta 760 zapisanej na nazwisko Antoniego Feesera z  
 Chełmży wyznaczony jest na dzień 25 sierpnia 1934 r.  
 o godz. 11-tej przed poł. w Sądzie Grodzkim w Chełm-  
 ży pokój nr. 9.

Natomiast termin wyznaczony na dzień 9 sierpnia,  
 1934 r. znosi się.

Opis nieruchomości oraz warunki licytacyjne ogło-  
 szone zostały obwieszczeniem z dnia 23 kwietnia 1934 r.  
 i dnia 10 lipca 1934 r.

Chełmża, dnia 18 lipca 1934 r.

(—) Gramowski  
 Komornik Sądu Grodzkiego.

Rep. 552/34

5026



### Maszynę

do pisania prawie nową  
 sprzedam za zł 120.— 10-  
 ruń, ul. Prosta 8, II. 4895

**WAŻNE** dla PP. sędziów, adwokatów, biegłych  
 sądowych, rzeczoznawców Izb Przem.-Handl. ko-  
 morników, nadzorców sądowych, większych placó-  
 wek gospodarczych, oraz dla osób, które pragnęły  
 by zdobyć nowe źródła dochodu z pracy  
 w charakterze biegłych, sekwestratorów,  
 lub zarządców mas upadłościowych.

### Biegli - ich prawa i obowiązki

łącznie ze spisem biegłych sądowych oraz  
 spisem notariuszy i adwokatów  
 okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Cena egzemplarza w oprawie broszur. zł 8.—  
 z przesyłką zł 8,50, za zaliczeniem zł 9,50

Skład główny

„O Pe Ge” Organizacja Propagandy Gospodarczej  
 w Poznaniu, Plac Wolności nr. 11. 4979

## KOMUNIKACJA BAŁTYCKA

Linji Szwedzko-Amerykańskiej

S/S. „Marieholm“, najmłodniejszy  
 statek Bałtyku. Tygodniowa komunikacja.

Gdynia/Sopoty/Stockholm

Cena biletu w obie strony począwszy od 54 kor. szw.

Bliższych informacji udziela 4358

**BERGENSKE BALTIC TRANSPORTS LTD.**

Gdynia, Plac Kaszubski 1, tel. 2911.  
 Gdańsk, Langer Markt 3, tel. 22541.

## Ogłoszenie

Komisarza Wydziałowego na Województwo Pomor-  
 skie o zebraniu Komisji Szacunkowej w Rudąku w po-  
 wiecie toruńskim.

W myśl § 24 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości  
 z dnia 11 czerwca 1874 r. (Zb. ust. pr. str. 221) podaje  
 do publicznej wiadomości, że Komisja Szacunkowa dla  
 ustalenia odszkodowania za grunta i objekty, podlega-  
 jące wywłaszczeniu na cele wojskowe w Rudąku, zbie-  
 rze się dnia 1 sierpnia 1934 r. o godz. 12 w Rudąku w  
 powiecie toruńskim w lokalu sołectkim.

W zebraniu tem mogą wziąć udział strony i osoby  
 interesowane tak osobiście, jak też przez upoważnio-  
 nych swych zastępców. W razie nieobecności stron i  
 osób interesowanych odszkodowanie za wywłaszczane  
 grunta i objekty zostanie ustalone bez udziału tych  
 osób.

Nr. AAE — 3/15-11.

Toruń, dnia 19 lipca 1934 r. 5034

Komisarz Wydziałowy na Wojew. Pom.

(—) Łuczak,

Przewodniczący Komisji.

Zł. 361-9

## Lekarz

### D-ta Henryk Solnik

(Choroby jamy ustnej i zębów)

były asystent Kliniki Uniw. w Lipsku.

Ordynuje 10—13 i od 16—18

GDYNIA, Świętojańska 13 I. ptr. 4933

### Nowe otwarty

Warszawski Zakład Krawiecki

### WŁADYSŁAW MAJ

TORUŃ, ulica św. Jakóba nr. 19 I. ptr.

Wykonanie solidne — ceny przystępne.

Liczba czynności: 1. K 39/32 5025

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Lubawie i w chwili ucy-  
 znienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej  
 Lubawa tom I. karta 5 na nazwisko Heleny Neumann  
 z Lubawy o obszarze 3. a. 45 m<sup>2</sup> stanowiąca zabudowa-  
 nie miejskie zostanie — w drodze egzekucji — na wnio-  
 sek Banku Ludowego w Lubawie dnia 19 września  
 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na prze-  
 targ przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze grunto-  
 wej dnia 23 grudnia 1932 r.

Lubawa, dnia 9 lipca 1934 r.

Sąd Grodzki.

## Osiedliłem

się w Sucku, ul. Hallera 6 telefon 47.

### Izydor Janca

lekarz

Przyjmuję od godziny 8—11 i 14—17-tej.

## TEPCIE SZCZURY



ponieważ zjadają wam 4% waszego majątku rocznie. Prócz tego roznoszą wszelkie cho-  
 roby zakaźne. Nie czekajcie, aż władza was do tego zmusi. Jeżeli wszystkie próby zwal-  
 czania tych szkodników nie wypadną pomyślnie, wyłóżcie **Ratol „C”**, który pod  
**gwarancją wygubi wam wszystkie te pasażerki.**  
 Dla myślnów i składów maki używa się **R A T O L B.** 4648

Prospekty „P A R A M O” Sp. z o. p. Bydgoszcz.

## ZJEDNOCZONE FABRYKI PORTLAND-CEMENTU

„FIRLEY”, S. A. WARSZAWA, UL. CZACKIEGO 14

Podają niniejszem do wiadomości, że celem umożliwienia zaopatrzenia tu-  
 tejszych odbiorców w wysokowartościowy cement z naszych fabryk po ce-  
 nach fabrycznych, uruchomiliśmy w Bydgoszczy skład, który będzie mógł  
 dostarczać cement w dowolnych ilościach na warunkach konkurencyjnych.

Skład mieści się przy ul. Artyleryjskiej 3, telefon 247. 5042

5 K 74/31.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Czarnemłocie stanowiąca  
 gospodarstwo rolne obszaru 41.55.87 ha z zabudowania-  
 mi i w chwili ucyznienia wpisu o przetargu zapisana w  
 księdze gruntowej Czarnemłoto karta 176 na imię Toma-  
 sza Malickiego zostanie w drodze egzekucji dnia 25  
 października 1934 r. o godz. 11 przed południem wy-  
 stawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem  
 pokój Nr. 43. Wzmiankę o przetargu zapisano w księ-  
 dze gruntowej dnia 9 stycznia 1932 r. Zł. 364-9.  
 Toruń, dnia 9 lipca 1934 r.

Sąd Grodzki.



Ogród hotelu pod 4846

## „Złotym Lwem”

Grudziądz, ul. 3-go Maja nr. 30

codziennie  
**wielki dancing familijny**  
 doborowa orkiestra znakomita kuchnia  
 napoje wszystkich gatunków po najniższych cenach

5 K 72/31.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomości położone w Toruniu przy ul. Podgór-  
 nej 43 i w chwili ucyznienia wpisu o przetargu zapisane  
 w księdze gruntowej Mokre karta 671 i 979 na nazwi-  
 sko Antoniny z Kruków Szamockiej w 2/3 częściach i  
 Marji Krukowej w 1/3 idealnej części, składające się z  
 domu mieszkalnego i budynków gospodarczych zostane  
 w drodze egzekucji dnia 10 października 1934 r. o godz.  
 11 przed południem wystawione na przetarg przed niżej  
 oznaczonym Sądem pokój Nr. 43. Wzmiankę o przetar-  
 gu zapisano w księdze gruntowej dnia 1 lutego 1932  
 wzgl. 14 marca 1933 r. Zł. 363-9  
 Toruń, dnia 9 lipca 1934 r.

Sąd Grodzki.

## KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”,  
 „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na mies.  
 sierpień i wrzesień 1934 r. i proszę należność zł. 5.78 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość Poczta

### KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 5.78 tytułem prenumeraty \*) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA  
 MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”,  
 za miesiąc sierpień i wrzesień 1934 r. potwierdzam.

dnia

\*) Niestosowne przekreślić.

## KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”,  
 „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na miesi-  
 ec sierpień 1934 r. i proszę należność — zł. 2.89 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko

Miejscowość Poczta

### KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty \*) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA  
 MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”,  
 za miesiąc sierpień 1934 r. potwierdzam.

dnia

\*) Niestosowne przekreślić.

**Posadzkę parkietową**

pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją absolutnie suchą, z ułożeniem lub bez dostarcza po cenach konkurencyjnych

**Fabryka Krzesel Gościcino Sp. Akc. w Gościcinie (Pomorze)**

Oddział: Fabryka Parkietu dawn. Inż. G. Chojnacki Sp. z o. p. Tel. Wejherowo 6, 664

**TORUN**

**2 mieszkania**

5-cio pokojowe i 4-oso- bowe duże słoneczne z wy- godami od 1-go sierpnia do wynajęcia. Wiadomość w administracji „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 5030

**4 pokoje**

komfortowe, rozkład kory- tarzowy, tania zaraz wynaj- mę solidnym, chętnie woj- skowym. Toruń, Mickie- wicza 87, właścicielka przy- jechała. 5051

**Dzielnia**

ekspedientka wykwalifiko- wana do składu obuwia po- trzebna. Zgłoszenia Toruń. Szeroka 26/28, 4958

**Węgiel drzewny**

po cenach niższych pole- cają 3101

**Rracia Pichert Sp. z o. o.**

TORUN — Telefon 15 i 32  
CHELMŹA — Telefon 14  
CHOJNICE — Telefon 211

NAJNOWSZE  
PŁYTY GRAMOFONOWE  
**ELEKTRA**  
Toruń, Chełmińska 4.  
3459

**Naprawę wszelkich**

**MASZYN ROLNICZYCH**

uskuteczna szybko i tan  
**Firma „PEDAB“**  
w Toruniu,  
ul. Koszarowa 15/17 (1842)

**Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA“**

Wszelkie zabiegi w zakre- sie nowoczesnej kosmetyki Racionalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarsz- czek, wągrów, przyszczy, bro- dawek, kurczaków, zbędnego owłosienia, piegów, rozsze- rzonych por, łojotoku, trą- dziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Rady- kalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosow- anych do cery. 1814  
TORUN, ul. Król. Jadwigi 5, miesz. 3.

**Piegi,**

opaleniznę, żółte plamy, usuwa pod gwarancją, apte- karza Jana Gadebuscha  
**„AXELA“ - krem**  
słoik zł 2,-, mydło „Axela“ i kaw. 1,- zł. W Toruniu do nabycia w firmie  
**J. Kapczyński,** Toruń, ul. Szeroka 15. 4554

**Kafle**

do pieców, trwałe, w so- lidnym wykonaniu, poleca najtaniej **FABRYKA KA- FLI, SKÓRCZ** (Pomorze). (4287)

**KONCERT**

Niedziela 22 lipca Piwiarnia AUTENRIEBA Toruń, Prosta 20 smaczne obiady, kolacje, wędz. w galarecie. Specjalność zupa rakowa. 5050

**Owczarek**

alzaacki z pierwszoklasową tresurą policyjną, z kilka- krotną I nagrodą sprzeda H. Sutorowski Toruń, Sło- wackiego 6. 5052

**Śniadania Obiady Kolacje**

zdrowe, smaczne i obfite poleca

**RESTAURACJA Do Gracjana**

Toruń, ul. Szczytna róg Szerokiej. 4960

**1-go września**

dopiero płatne będą asyg- naty kredytowe na wszelkie towary spożywcze, kawę i herbatę. Araczewski, To- ruń, Chełmińska 2. 5053

**Pośrednictwo**

kupna, sprzedaży nierucho- mości, wynajmu lokali, re- dagowanie wniosków, od- wołań sądowych (4829)  
**Stowarzyszenie Właścicie- li Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.**

**Tapety**

na cały pokój z bortą od zł 5,85

**Farby**

pokost, lakiery, ceny niższe

**Froter**

w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0,85

**Mydła**

rzadkie 1/2 kg o,45  
rzadkie białe 1/2 kg o,60

**Radion**

paczka tylko zł 0,75

**Mydło Lira**

rygiel tylko zł 0,75

**Jan Kapczyński**

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

**Biuro „Labor“ Toruń, Szczytna 2, tel. 534 poleca mieszkania**

Przepisuje na maszynie Wyręcza, zastępuje, załatwia

**Robactwo**

pluskwy, karaluchy i mole wytępia gwarantowany wy- nalazek XX. wieku płyn: „GAZOLIT“ 5011

**Ogrodnik- Szofer**

żonaty lat 30 z dobrimi świadectwami, 15 lat prak- tyki czerwone prawo jazdy, zna pracę ślusarską oraz usług pałacową. Poszukuje posady. Oferty „Dzień Po- morski“ Toruń pod nr. 5027

**Skład**

w centrum miasta, zapro- wadzony na blawaty z 2 pokojem mieszkaniem od zaraz do wynajęcia. Wia- domość: F. Pinszke, Tczew, Mickiewicza 2. 5064

**Dla**

mego siostrzeńca, kawalera blisko lat 30, współwłaści- ciela wielkiego lukratywnego przedsiębiorstwa prze- mysłowego w Wielkopolsce szukam żony z dobrej ro- dziny. Wykształcona, bar- dzo przystojna panienka 20—25 lat, miłego usposo- bienia, znajdzie szczęśliwe pożyście. Pośrednictwokre- wnych mile widziane. Dy- skrecja całkowicie zapew- niona. Oferty z fotografią proszę pod M. B. 111 do Biura Ogłoszeń „Par“ Po- znań, Aleje Marcinkowskie- go. 4956

**1904 Uroczyste Jubileuszowe przedstawienie 1934**

**Opery Leśnej w Sopotach**

Kierownictwo: Intendent **Herman Merz**

**Śpiewacy z Norymbergji**

24. 26. 7. i 5. 8.  
początek: godz. 19.

**Walkirja**

29. 31. 7. i 2. 8.  
początek: godz. 19.30

**Dyrygenci:** Kapelmistrz Opery Berlińskiej **prof. Heger**, (dyryguje 4 x)  
Kapelmistrz Opery w Monachjum **Karl Tutein** (dyryguje 2 x)

**Soliści:**  
Nanny Larsen—Todsén / Margarete Arndt—Ober / Rosalind von Schir- rach Gota Ljunberg / Else Wieber / Maria Reining / Ludwig Hof- man / Fritz Wolff / Paul Kötter / Martin Ohman / Herman Wiede- mann / Carl Jöken / Adolf Schöpflin / Viktor Hospach / Felix Fleischer i inni.

**Orkiestry:**  
składa się z 125 muzyków. I. naczelny kapelmistrz **Georg Knies- städt**, prof. Max Saal, prof. Mahlke, z opery berlińskiej, kwartet **Wagnerowski Berlińskich Filharmonistów i Gdańska Orkiestra Sym- foniczna.**

**Chór:** 550 śpiewaków.  
**Ceny miejsc:** 3 do 12 Guldenów.

**Przedprzedaż biletów od 16-go lipca** począwszy u: **C. Ziemssens**, księgarnia, Sopoty, Markt 12, tel. 51225, **księgarnia Gensch**, Sopoty, Seestr. 29, tel. 51.375, **Hermann Lau**, Gdańsk, Langgasse 71, tel. 234.20, **Franz Arndt**, Langfuhr, A. Hitlerstr. 94, tel. 41.483. 5066

**Piękne uzdrowisko**

**w Szwajcarii Kaszubskiej**

I w tym roku przyjmuje majątek ziemski wśród gór, lasów i jezior na piękniejszej i szlachetniejszej Szwajcarii Kaszubskiej gości. Sposobność do sportu wodnego i wędkowania. Wykwintna kuchnia. Całkowite utrzymanie dzien- nie zł 5,-. Pierwszorzędne re- ferencje. Zgłoszenia przyjmuje: **Majątek Dolna Brodnica**, pow. Kartuszy. Poczta i stacja autobu- sowa Górna Brodnica, stacja ko- lejowa Kartuszy. 4927

**Zegary**

zegarki, platery, obrączki ślubne, figury, monogramy. Wyjątkowo tania **KAZIMIERZ BIBIK** Toruń, Stary Rynek 39 obok Baty  
Udzielam kredytu na asy- gnaty Spółdzielni Kredyt, reperacja zegarków i biżu- terji na miejscu. 5047

**KAFLE**

białe i kolorowe, tegla sza- motowa, drzewiczki, płyty, ruszta, piekarniki, poleca naj- korzystniej **JÓZEF POD- GÓRSKI** Toruń, Łazienna 5. Roboty zdrużkie wykonuje solidnie i fachowo. 3632

**Szlifiernia**

szkła i wytwórnia luster, polecam bardzo tania lustra, szkła szlifowane, oraz od- nawianie luster i oprawa obrazów po bardzo niskich cenach. St. Grudziecki, Toruń, Rabskańska 1, przy ul. Żeglarskiej. 5032

**Podręczniki**

szkolne używane, kupuje Księgarnia **Jana Wojcie- chowskiego** w Toruniu, St. Rynek 4. 5033

**Młoda**

nauczycielka z zezwoleniem na nauczanie, władająca językiem francuskim, po- szukuje posady, najchętniej na wsi. Zgłoszenia proszę skierować do „Dnia Po- morskiego“, Toruń pod 333

**Samochodzik**

dla dzieci oryginalny, marki Citroen, balonowe opony, sprzedana tania Kr. Jadwigi 5. m. 2. Toruń. 5031

**Morele**

zaleszczyckie: 10 kilowa przesyłka zł 12,50, 5 kg. zł 6,50. Morele dzieci 10 kg. zł 7,50, 5 kg. zł 4,-. Rów- nież znakomite jabłka Osta- tów — wysyła za zalicze- niem: Gliński, Zalesszczyki.

**Meble**

wszelkiego rodzaju po ce- nach konkurencyjnych

**Bydgoski skład mebli**  
Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047

**Fabryka Mebli**  
właściciel **B. SIUDOWSKI**  
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.

**GDYNIA**

**Okazyjnie**

do sprzedania maszyna do szycia „Singer“ w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia „Gazeta Morska“ Gdynia pod nr. 1359. 5017

**Od 5 do 50 zł**

każdy może zarobić, dając nam klienta na fotoaparāt, radjo Philips, patefon, wyż- szą maczkę lub rower. Towary pierwszorzędne. Dyskrecję zapewniamy. Grim Suke. i Kamiński, Oddział w Gd- yni, Starowiejska 47, tel. 4648 4708

**Sprzedam**

zaraz 2 piętrową kamienicę z ogrodem, względnie plac- em budowlanym, lub kto- ry poczyty 20.000 zł. na I. hipotece. Oferty przyjmuj- je adm. Gazety Morskiej Wejherowo. 5062

**Urzędnik**

biurowy lat 32, władający językiem polskim, francu- skim i niemieckim szuka jakiegokolwiek zajęcia. Mo- że złożyć do 3.000 zł kau- cji. Zgłoszenia „Gazeta Morska“ Gdynia pod nr. 1366. 5057

**Szlachetne tynki**

teraz, terabona, felzytyn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej drobnoci naszej fa- brykacji. Do nabycia rów- nież marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czer- wone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA“ Gd- ynia, Abrahama 35, telefon 22-73. 5055  
Ceny staniały o 30 proc.

**Buchalter**

i korespondent polsko-nie- miecki z 12 letnią praktyką bankową i kupiecką, ostat- nie pięć lat na stanowisku kierującym, obezpany poza- tem w sprawach podatko- wych, procesowych i egze- kucyjnych poszukuje jakie- gokolwiek bądź zajęcia za umiarkowanym wynagro- dzeniem. W razie potrzeby może złożyć kaucję. Przy- jmie również dorywczy nad- zór nad księgowością ku- piecką. Oferty do „Gazety Morskiej“, Gdynia pod „B. G. 25401“. 5018

**Wózek**

dziecięcy na sprzedaż. Tczew, Krasieńskiego 4. 5065

**GDĄŃSK**

**Modystka**

z Warszawy, wykonuje ele- ganckie suknie wieczorowe, wizytowe i piaszczę po ce- nach obniżonych. Gdańsk, Frauengasse 15 I. ptr. (5068)

**Prace dachowe**

ceglane — łupkowe i papo- we wykonanie: staranne i solidne. Zakład pokrywa- nia dachów N. Klugmann Gdańsk, An d. neuen Mott- lau 6 tel. 278-79. 5067

**Sprzedam**

dom, nowy, masywny polo- żony w Oruni.

Gdańsk — Orunia  
Hinterweg 11a.

**Sprzedam**

dom nowy, masywny, po-

łożony w Orunji  
**FRANCISZEK GATZA**  
Gdańsk — Orunia  
Hinterweg 11a.  
4658

**GRUDZIĄDZ**

**Uwaga!!**

Polecam 6- i 4-osobowe sa- mochody prywatne i tak- sówki na różne wyjazdy i wycieczki po cenach naj- niższych. **Władysław Gardzie- lewski, Grudziądz, Książęca 3** telef. 433 4434

**Skład**

z przyległym pokojem do wydzierżawienia. **Radzie- wicz Grudziądz, Wybickie- go 46.** 4845

**Mieszkanie**

z pokoje, kuchnia, urządze- nie stołowe z powodu wy- jazdu bardzo tania sprze- dam. Oferty do Admini- stracji „Dnia Grudziądzkiego“

**Sklep**

po hurtowni „Lukulus“, Grudziądz Groblowa 11 z mieszkaniem od zaraz do wynajęcia. **Grünenberg, Lipowa 13.** 5045

**BYDGOSZCZ**

**Wróciłem**

**Dr. med. Dobrowolski**  
Bydgoszcz  
ul. Św. Trójcy 27  
od 9—11 i 4—6. 5043

**Wózki dziecięce**

najnowsze modele, najtaniej  
**Bydgoszcz, Długa 5**  
Reperacje — Zamiany.  
2361

**MEBLE**

sypialki, jadalni, gabinety męskie, po cenach fabrycz- nych na dogodnych warun- kach w **Fabryce W. BŁASZCZYK**  
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16  
Tel. 303. 446

**Drut kolczasty**

czarny, stary, w koziolkach wagi ca 33 kg. w całej dłu- gości jednolity (nieprze- wany) okazujecie na sprzedaż  
**Modrzejowski Zakłady**  
Bydgoszcz 5041  
Jagiellońska 38. — Tel. 61 — 25.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
4-lamowej . . . 50 fen.  
10-fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

**Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.**  
**Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman**  
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.  
**Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.**  
**Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrowolski, Gdynia, Szkolna.**  
**Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałęza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)**  
**Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego“ Władysław Seydowski Ino-**  
wrocław, ul. Solankowa 4.  
**Redaktor odpowiad. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kodłuszek 1.**  
Za ogłoszenia odpowiada administracja.  
Czasopiśmie Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

**Abonament miesięczny wynosi:**  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł  
z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,89 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd przez gońca . . . 2,00gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4,—gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za- kładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.